

# Starobies

Pieśni i melodie ludowe.

Zebrał i napisał

Józef Uroda.

Dziesławice.

1954.

2623/61

R541/7  
11  
1



# 1. Sam za borem.

Bolonez.

Wadawienie.

Sam za borem, jest cięta murawa, jest cięta murawa,  
 Sam dziewczyna napa-pała paria, Sam dziewczyna  
 napa-pała paria.

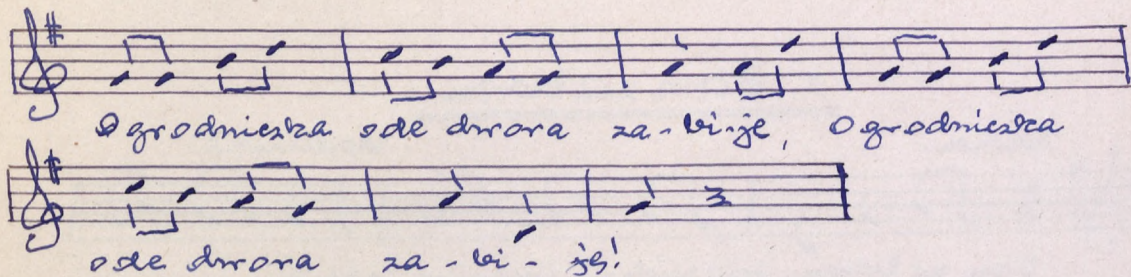
2. Jaki napadła, do domu go gnęła,  
 Się nie ładnie pariawi płaćca.
3. Straciła go w przydełko niechcący,  
 Paria też do lasa biegać.
4. A ja za nim, ażem się zmęczyła,  
 Niema wody, iżem się męczyła.
5. Niema wody, ani kropli wina,  
 Łódź ja poszła, kłóga dziewczyna.

# 2. Powiem ja ci nowinę.

Wadawienie.

Powiem ja ci no-wi-nę, no-wi-nę.



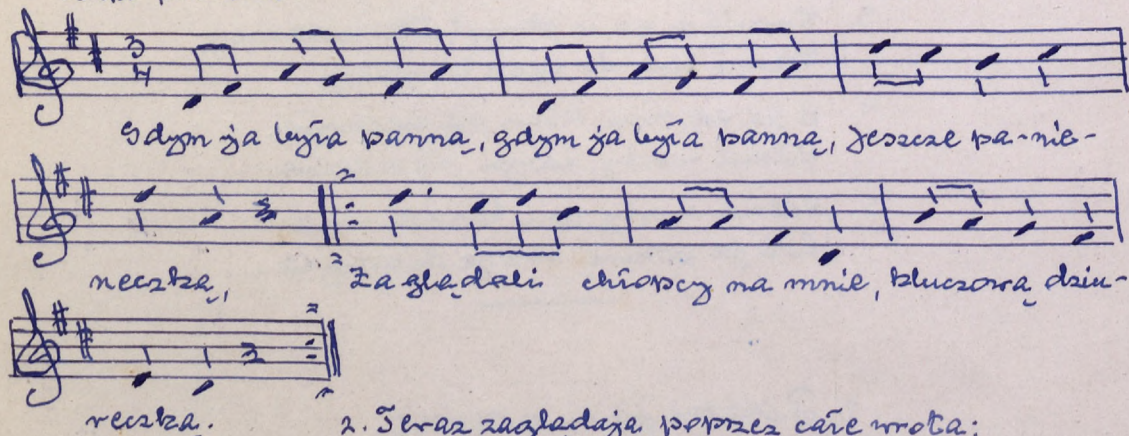


2. Zabijesz go, - a za co? - A za to;  
Zrodził pannę całą zimę i lato!
3. Naszrodził ich aże prześ, aże prześ,  
snoja piosłtro - moja też, moja też!

### 3. Gdym ja była panna.

Tempo polonesa.

Z dzieł Byłomia. S. 51.



2. Teraz zagledają poprzez cienie wrota;  
A gdzieś się teraz podziąć mam  
Wiosną słońca pierota!
3. Poczeczaj ty jasni! - Władcy mi włanet,  
Pójde ja niekie oskarżet  
Na krakowski zamet.



4. Chodęs sĩa Hasińko do brda pamego,  
Już ci więcej mieć nie będziesz  
Wianka zielonego.
5. Chodęs sĩa Hasińko do pamej jejności,  
Już ty więcej nie odryskasz  
Swojej poczciwości.
6. Chodęs się Hasińko i pod ziemię poryja,  
Już ci panna nie będzie,  
Sobci będziesz zgiya.
7. Nie idź do Kuby, kiedy cię pragnie!  
Kuba pannom wianki kradnie,  
Lecz tańcuje ładnie.
8. On ci da wianeczek nie z mirtu, lecz z ostu  
I zrzuci cię w Dunaj wielki  
I wysokiego mostu!

#### 4. Róże różyczko.

Obrieimskie.

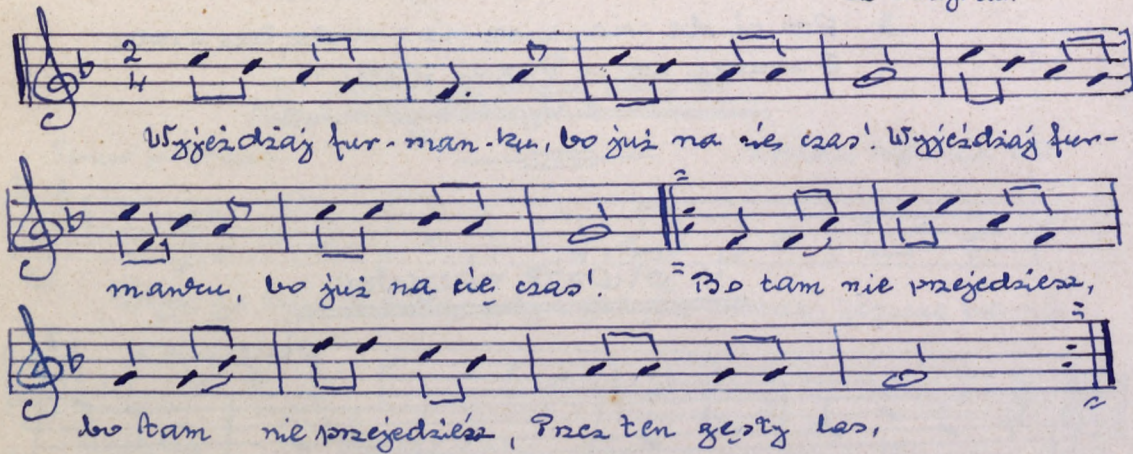
Ró-że ró-życz-ko, roz-wi-żaj się. Ró-że ró-  
życz-ko, roz-wi-żaj się, A ty dziew-cy-no na-my-  
ślaj się, a ty dziew-cy-no na-my-ślaj się!



2. Jużem piś dośc namyglia,  
Zem ojca, matkę opuściła.
3. Nie opuszczajcie ojca, matki,  
I nie posłuchaj ludzkiej gadki,
4. Bo ludzka gadka nic godnego,  
A ty piś wydasz za innego.

### 5. Wyjeżdżaj furmanku.

Ze Szczygłowa.



Wyjeżdżaj fur-man-ku, bo już na nie czas! Wyjeżdżaj fur-  
manku, bo już na nie czas! "Bo tam nie przejeżdżasz,  
bo tam nie przejeżdżasz, Przez ten gęsty las,

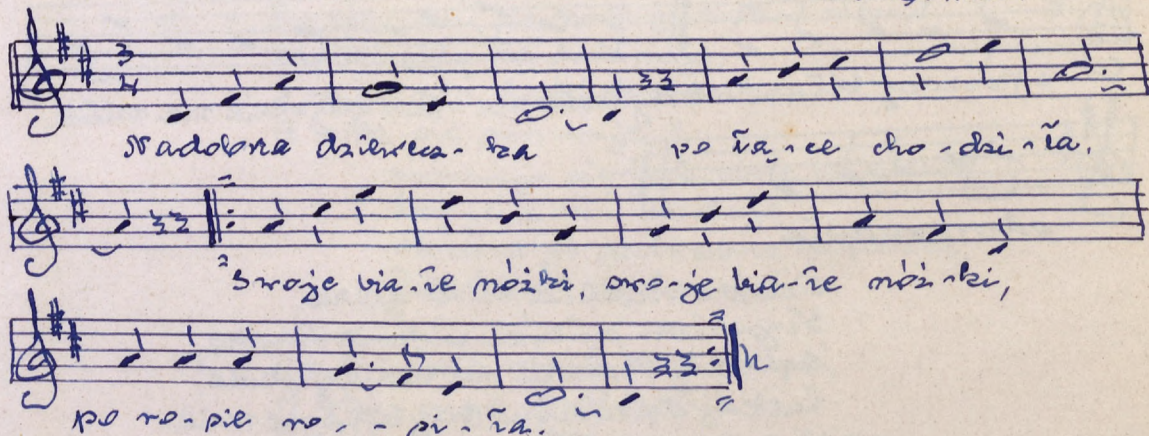
2. Furmanek wyjeżdża, bicsiem zatoczę,  
Zaraz rozbójniczek z lasu wytkoczę.
3. Powiedz nam furmanku, gdzie pieniądze masz?  
Bo jak nam nie poriesz zarzycem zaraz.
4. że ci tam pieniądze w zadku na wozie,  
że tam zarzycane w złotym porrocie.
5. Panowie, panowie, Boga piś bożcie!  
Wbż i konia wrzcie, - życie danżcie!



6. Zaraz my ci mamy życie darować,  
 alej my rozbrojniey, musimy rabować!

## 6. Wadłona dziewczeczka.

*Triniesimskie.*



Z ozdoblonych kwiateczków rozstrząsała;  
 Wadłonie pierzając - równie zapierała;  
 Złomisz ją nieszczęsną ten wianeczek wije?  
 Skiedy tego niema - kiedrego młodego!...

Mój drogi pokole, gdzieś bieżysz po świecie?  
 Gdzieś mi się darować, mój najdroższy kochanie?  
 Wy wspaniale pręż, wy ciekawie zdroje,  
 Przyjmijcie do siebie piękne piasełko moje.

Spidrajcie płazikowie na dożenie zielonym,  
 Datad aż ja smutna, daniem się gdzieś o nim!  
 Serce moje smutne w jego niedobrości,  
 I na pół smutnie, od wielkiej złości.



## 7. Pierwsza godzina.

Polonez.

Oryginalnie.

Pierwsza godzina z północy życia, Pierwsza godzina  
z północy życia, Są mnie ma miła, gdy mnie ma miła,  
odrzuciła.

Odrzuciła, aż do zima,  
Szybałem pisać pięknie świąta,  
'Słowa świątku na twardej płacie',  
Zetkaż dłużejno trzy lata na miłe.

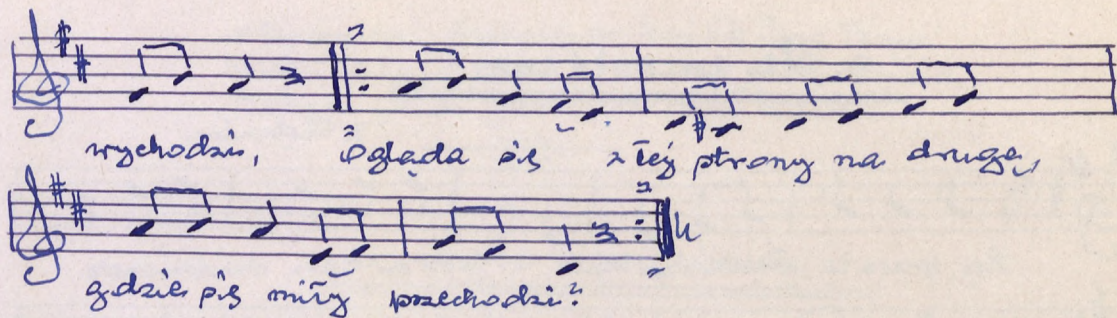
Szłyśmy ja miła trzy lata uciekać,  
Wolałem pe pyna pchać,  
Syna pchać, na wojnę go dać,  
Był tam każdy panny miłować.

## 8. Rano, wesoło raniusko.

Oryginalnie.

Rano, rano, rano wesoło raniusko, Miła z is-by





Przechodzi się po krakowskim moście,  
Szalicałka się szumuje,  
i spogląda do jej dzienniczka,  
i ona się penuruje.

Szumuje się jedwabna, wolańska,  
Lzy jej z oczu padają,  
Woliera jej jedwabna chusteczka,  
Rączki się podzwaja.

Na tropielek wiele malowana,  
A ktoż ci ją malował?  
Dobrych inżynierów, jak mój najmilejszy,  
do mnie, pasterze miłował.

Smierzał mnie ze swej pasieroci,  
Od wieczora do rana!

Prosił mnie o mój wianek zielony,  
Ale mu go nie dała.

Dzisiaj by pełno chłopaków,  
Lub na mnie napomiedzieli!

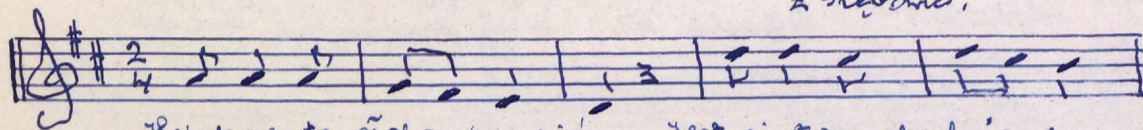
Dziś bym ja pmiereń przyjsiła,  
Wtedy o mnie nie wiedzieli.

W ogrodzie wielka lilia,  
Listeczki z niej spadają,  
Zostanę Bogiem tym moje kochanki,  
Gdy mi się brać nie daje.

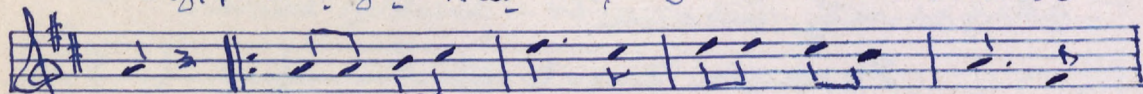


### 3. Słej, przez te wieś...

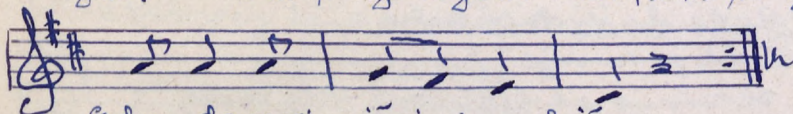
z Giełbonie.



Słej, przez te giełbonowca wieś, jest ci tam chodniczek



jest. tam pe go wy-ro-biń, tam pe go wy-ro-biń.



Sdym do proej miłej cho-dziń.

Oj, leży ci tam chodniczek,

Ale go teraz niema,

Wyrośia tam na nim,

Oj, wysoka obszyna.

Jak wczma sielkierczek,

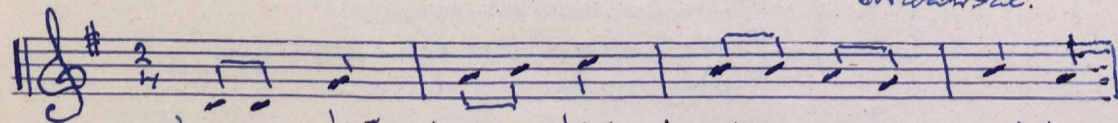
To zetne obszyneczek,

Jeszcze raz odwiędze,

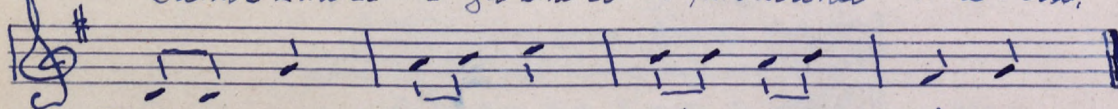
Te moja trochaneczka.

### 10. Skonile zmokli.

Stradankie.



Skonile zmokli i ja zmokli i pukałana zmo-kła.



Przez ciebie dziewczyno, sto-ję-cy u o-kna.

W o-ta-rem, puka-rem, nie chio-rem strony,

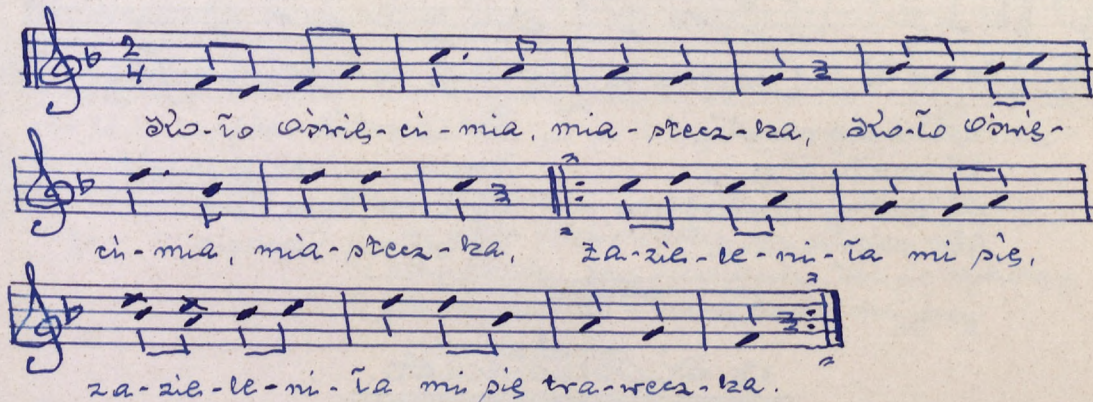
Musi-rem pra-głowe na progu mójce.

Sra-głowe na progu, wce ko-ło proga,



Otrón mi piercyno, ledj piś Pana Boga!  
Widzi Bóg, dajilo bóg, iem piś nie poznaiś,  
Bołym ja ci jasni, otrónyś kazaia.

## 11. Kóto Őwiecimia...



Őo-ŕo Őwie-ci-mia, mia-ŕecz-ka, Őo-ŕo Őwie-  
ci-mia, mia-ŕecz-ka, za-zie-le-ni-ŕa mi piś,  
za-zie-le-ni-ŕa mi piś tra-wez-ka.

A za tę traweczka, ciemny las...  
Poszedłem ze pra, miśa, rozmawiać.  
Ona rozmawiała, - wiatkała:  
Czegożem piś mój Boże dostała,

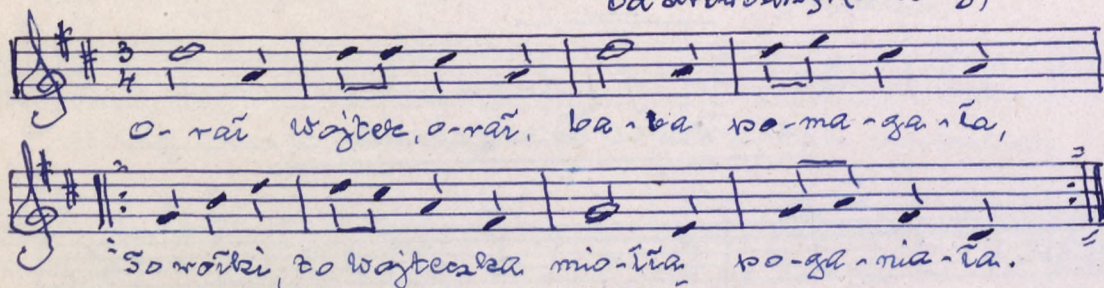
Nie wiać pierwaś, nie wiać, nie pnie piś!  
Jako z wojentni porrbie, weźmę ciś!  
A jako ty z wojentni porrbie,  
So mnie biedna, pierotę zostawisz.

A, zelayś ty bycia pierota,  
Nie miałaś wianeczka ze rŕota,  
Miałaś ty wianek z lilije,  
Bo taki na pierotę, pasuje!..



## 12. Orai Wajtek.

od Złorodny. (Złobny)

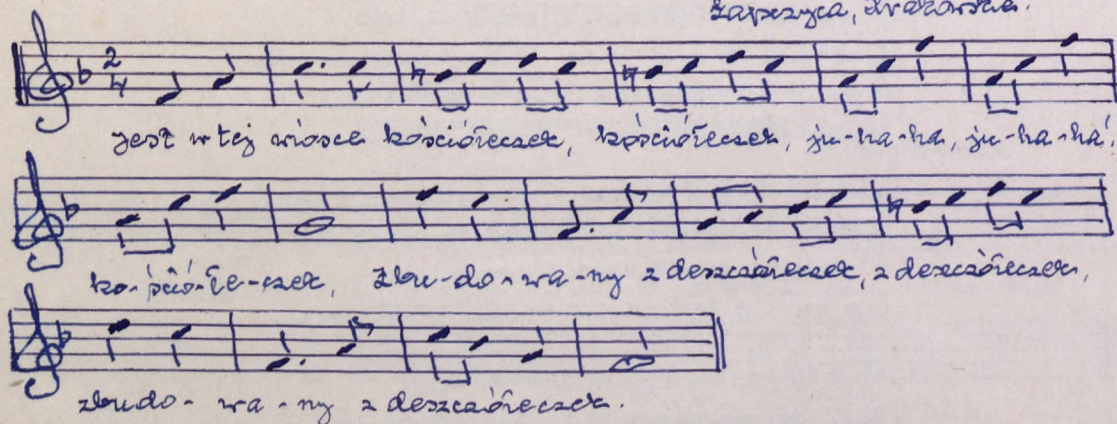


Wójci pie rozgryń,  
Złamań płaica,  
Oj, bób ty nie kobieta,  
Ale czarownica!

Salśe polić w pięcu,  
Śmieci zmiataj w płacie,  
Oj i na tyja bore  
Lataj na wójacie.

## 13. Kociołeczek.

Zaprzęca, Złobnia.

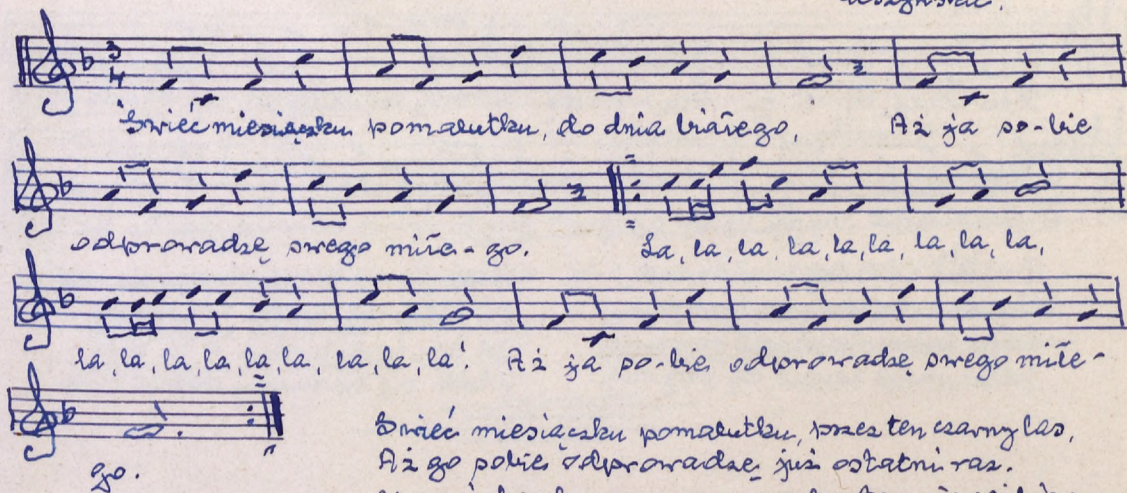


A z wieszę dzwonek dzwoni, bim, bom, bum.  
Zeci pcha w dal po łoni.  
Z lud wioski pracowity, oj tak, tak,  
Wzrosi modły hen w wieki.



# 14. Świeć miesiącaku.

lieszynskie.

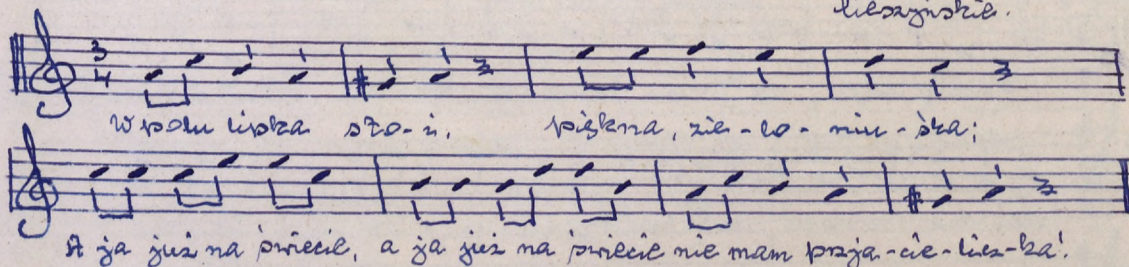


Świeć miesiącaku pomalutku, do dnia białego, Aż ja po-lic  
odprowadzę swego mi-ę-go. La, la, la, la, la, la, la, la, la,  
la, la, la, la, la, la, la, la, la! Aż ja po-lic odprowadzę swego mi-ę-  
go.

Świeć miesiącaku pomalutku, przes ten czasny las,  
Aż go pokie odprowadzę już ostatni raz.  
W ogródeczku, przy przeczeczku, tam się sejdiemy,  
A jake przyjde, tata z mamą, to się skrzyjemy.

# 15. W polu lipka pto!

lieszynskie.



W polu lipka sto-i, piskna, zie-lo-ni-ę-ska;  
A ja już na pniecie, a ja już na pniecie nie mam przja-cie-lis-ka!

Shamulka w grobie pnia, tatulek wandruja,  
ja biedna pierota, po pniecie się tułom.

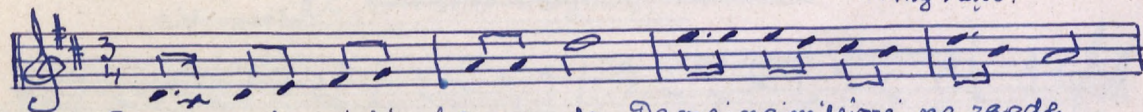
Do pniecie przewożo, po pniecie daleko,  
A nie mogę znaleźć nikogo mi-ęgo.

Śpiewaj ptaszku w liściu, śpiewaj mi o szczęściu,  
Bo ja już pierota, nie pielkiem nieszczęściu.

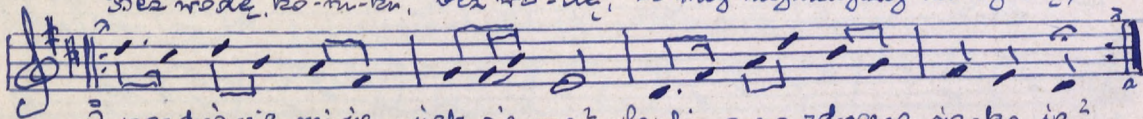


# 16. Bez wode koniki.

Samý slabo.



Bez wode, ko-ni-ki, bez wo-de, Do moj najmilejšej na zgo-de,



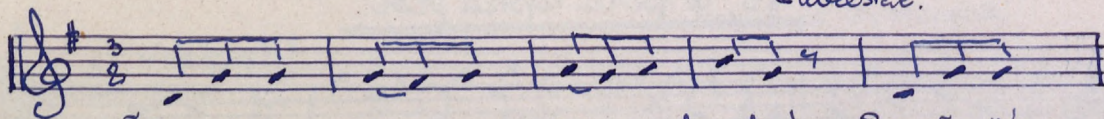
A pozdravie mi ja, jak pis ma? Byli o-na zdrava, ja-ko ja?

Daleko za rekou vries znana,  
Daleko dsierecyna bochana.  
Byli tu mile pizna myslu jej,  
Jako moje zovse pa pozny nej.

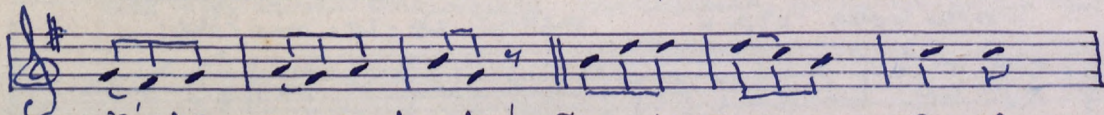
Mam ja tie hampiu, mam tie rad,  
Skupie ci na slatku vinograd,  
Ja tam lede kopac, a ty plec  
O tace pis vedsiemy dobre mlec!

# 17. Sam v lesie.

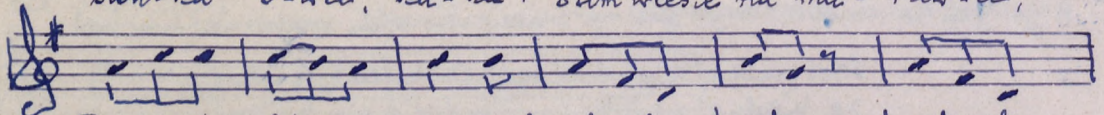
Subelstie.



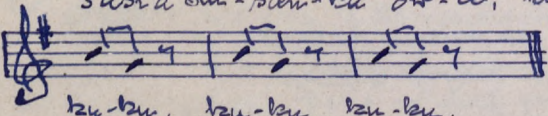
Sam v lesie na mu-rav-ce, ku-ku! Sa-sia sta-



sien-ka o-rce, ku-ku! Sam v lesie na mu-rav-ce,



Sa-sia sta-sien-ka o-rce, ku-ku-ku, ku-ku, ku-ku-ku,



ku-ku, ku-ku, ku-ku.

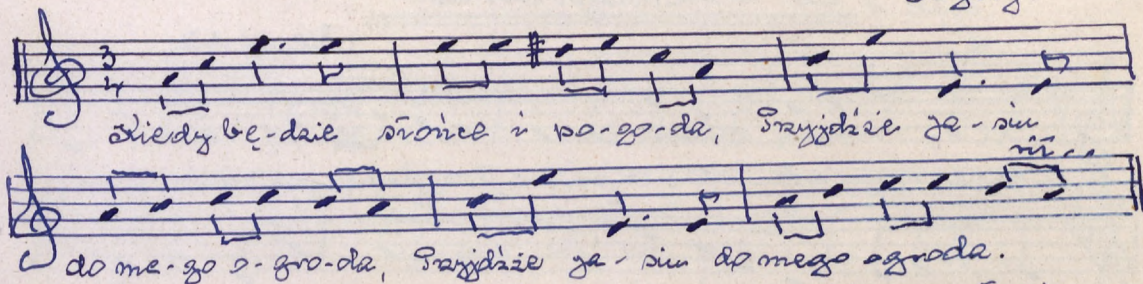
Prizvedi do mnej v o-rozynie  
O dorec jej rozprosaji,  
Prizvedi do mnej...

Prizvajie v o-rozynie  
Niech mi tu ktora zginie.



# 18. Złoty będzie pióreczko...

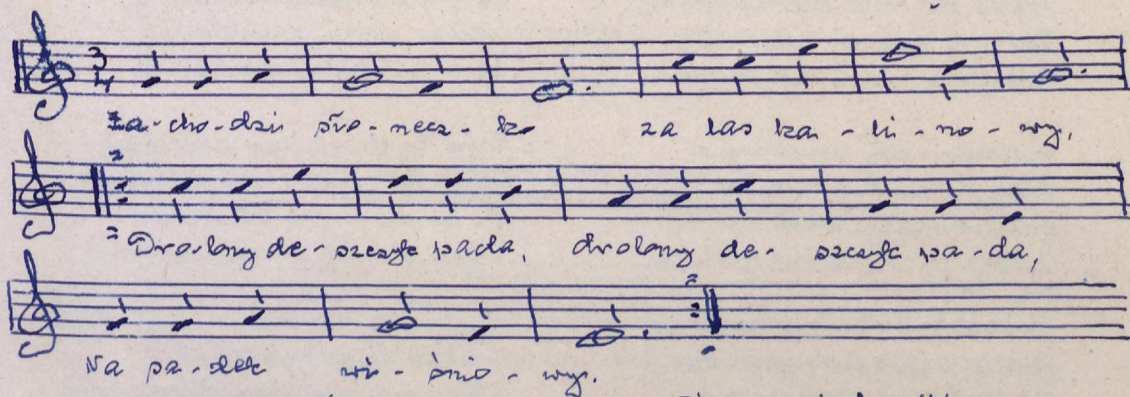
Stary. Stary.



Wzrostają pieknie piosenki, Bo mi przyjdzie z tego namiętności,  
Wzrostają pieknie piosenki, Złoty nie mam do siebie pamięci.

# 19. Złoty będzie piosenka.

Stary. Stary.



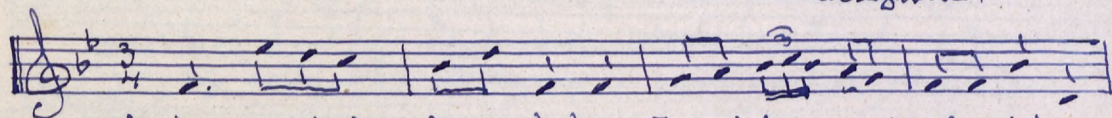
Na padle wiosny  
I na rozmaryn,  
Piosenki mi piosenki,  
Lzy by będzie moja?  
Piosenki mi piosenki,  
Piosenki mi na razie.

Wielu moje koniki  
Nie piosenki, na mrozie.  
Bo moje koniki  
Salony koniki,  
Jak ja do ciebie,  
Podkórki pie piosenki.

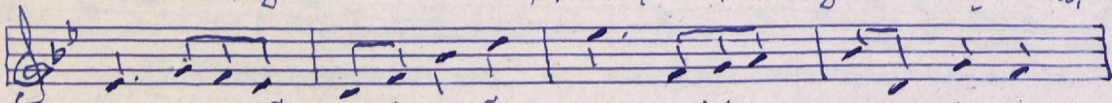


## 20. W ciemnym lesku.

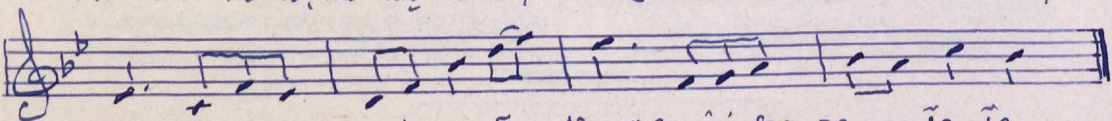
liaszynské.



Is ciemnym lesku tożasze piśnia, Tam dźwięczna trawka, złota;



Na - zło - ra - ła, na - ra - za - ła, Na ja - pię - ła za - ro - ła - ła,



Na - zło - ra - ła, na - ra - za - ła, Na ja - pię - ła za - ro - ła - ła.

Bojda mi jasni trawko zadaj,  
Tyłko do mnie nie gadaj,  
Do mi mama zataczała,  
Żelazn z nikim nie mówiła.

Ślamienneży serce było,  
Żelaz do cie nie mówiło.  
Ślamienneży serce miała,  
Żelaz do mnie nie gadała.

Jeszcze trawka nie zadana,  
Jus ślamienka obgadana,  
Obgadana, obmianiona,  
Że z jasienkiem porównana.

Siedzi, siedzi zasmucona,  
Że z jasienkiem porównana.  
Siedzi, siedzi zapięcona,  
Że w jasienku zataczana.

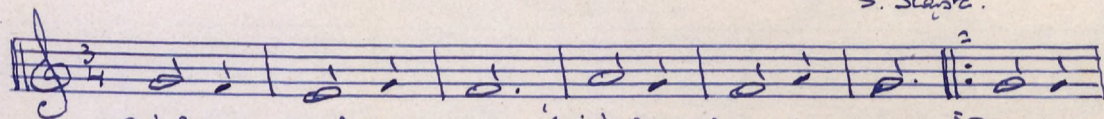
Było ty chora, czy umierała?  
Byli do mnie perca niemasz?  
Ni ja chora, ni pomieram,  
Tyłko do cie perca nie mam.

Był mnie kochasz, czy nie kochasz,  
Od trojęj do białe woli,  
Tyłko na mnie brydło nie patrz,  
Do mnie na to perce boli.

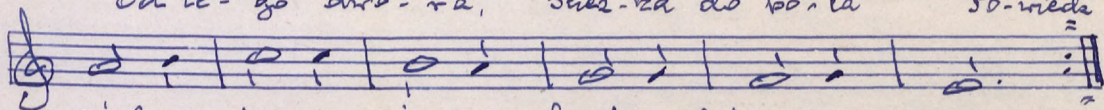


## 21. Od tego dwora.

S. Słask.



Od ze-go dwo-ra, 'Sies-ka do po-la 'Po-wieda



mi ty naj-mi-lej-pa, czy us-dajesz mo-ja?

Bo-wieda mi ty raz,

W lecie pójdziesz,

śledy mi ty dasz

co kasy robić,

Sen wianuszek z rozmarynu

A na prozie miotelecza,

co na gromie masz.

Ze pnu będzie budzić.

Ja ci nie powiem,

Jeżeli nie masz nie,

Bo pama nie wiem,

już się stroisz białe,

Bo ja mioda, jak jagoda,

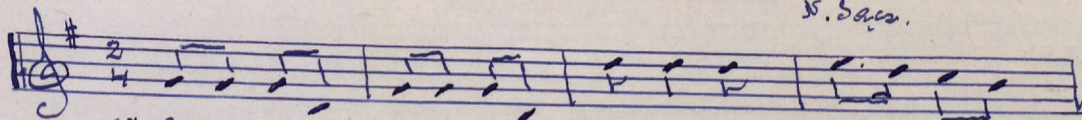
Zachowaj mnie Panie doś,

Robić nie umiem.

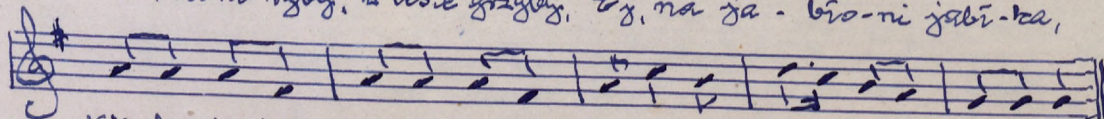
Straja żonę, łaj.

## 22. W stawie ryłay.

S. Słask.



W stawie ryłay, w lecie grzyłay, 'Sj, na ja-bro-ni jabł-ka,



Nie kochajcie cudzej żony, 'Sj za-ka-zała matka, Horasa!

Jaż ja jej mam nie kochać,

'Sj, kiedy strasznie ładna!

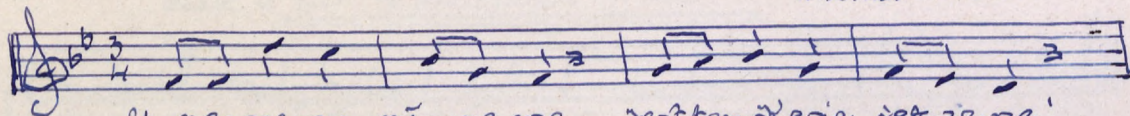
Skutnia na niej, jak na pani

I chusteczka jedwabna, Horasa!

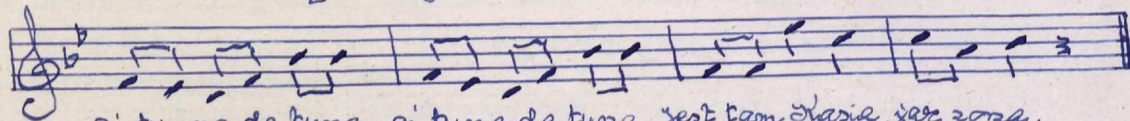


### 23. U naszego młynarza.

Wzemia - śmiano.



U na- szo- go mły- na- rza. Jest tam klasa, jest zo- ra!



aj tu- na da tuna, aj tuna da tuna, jest tam klasa, jest zo- ra.

Ban pie o niej dowiedziat,  
Do młynarza wołył prać,  
Oj tuna....

Bij, młynarzu, maza- li pie,  
Klasa może musi być!  
Oj tuna....

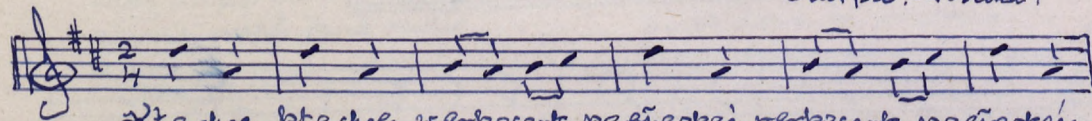
Młynarz w progi wstępuje,  
Pan go winem czeskuje,  
Oj tuna....

Wła mi panie i wóły,  
Wozgotło byłś z obory!  
Oj tuna.

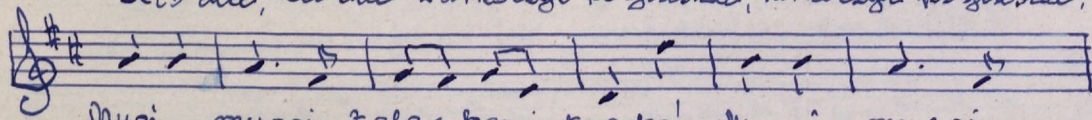
Wła mi panie i konie,  
Srożej klasę dogoni!  
Oj tuna....

### 24. Żto chce...

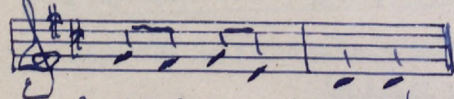
Skurpie - kresena.



Żto chce, kto chce warkoczyć po grządkach, warkoczyć po grządkach,



Musi, mu- si ta- lar- kami trząść, mu- si, mu- si



ta- lar- kami trząść.

It jak nie dasz  
Talara bitego,  
Nie przystępij  
Do warkocza mego.



## 25. Nie smuć się...

z Krajna, Kaczinina,

Rachomskie.

Nie smuć się, dajcieżno, bo ja się nie smu-će,  
 oj, ta-da-na, da-da-na! dajmy miat ob gąde do ciębie po-  
 wróće, oj, ta-da-na, da-da-na!

Kalina, malina, pod kalina prater,  
 Poczetaj jasieniu do Zielonych Świątek,  
 Do Zielonych Świątek, do Bożego Lata,  
 Jeno mi wrócić powieść, czy mnie będziecie chcieli.

## 26. Lećcież gąsienki.

Sturpie.

Le-cia-ty gąsienki przez trzy ogródeczki, Szłyście  
 matu-lu cztery po-du-pees-ki.

cztery podusieczki, a piąta pierzyna,  
 żeby było pięćto jasieni na zime, (w gębnie)



## 22. Ślaniś moja ślaniś!

ś. ślaniś.

Śla-niś mo-ja śla-niś, łó-ies za śla-ni-ria!

Żeś mi nie podaia, iēs mi nie podaia, racski na

ko-ni-ria. Racski na konioia, na mego brüanka,

ślaniś moja ślaniś, cōies za tzechanka?

Podajcie mi racski, przez ridona iacski,  
 Podajcie mi racski, weś moja obracski.  
 Podajcie mi racski, podajcie mi plic,  
 biadziem na konika, pojedziemy polis.

## 28. O cōies tate...

oberek.

ś. mazurka.

O cōies tate nacy odai, Rum tadi radi rum ta.

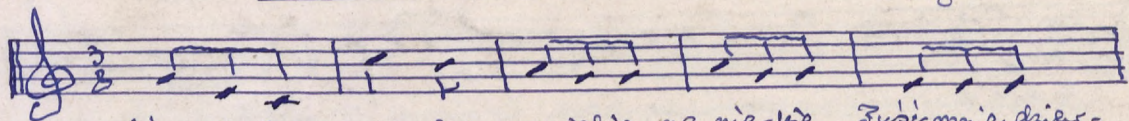
Może ci pē nie podobom, Rum tadi radi rum ta. rum ta!

Chōciejś byia jalc przieranna, rum tadi...  
 Bez posagu mī nie paranna, rum tadi...  
 O tyś tate nie bogaty, rum tadi...  
 Masz na portkach pame taty, rum tadi...

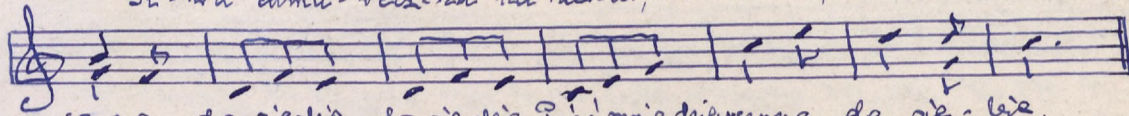


## 29. Siwa chmurecka.

liżajnie.



Si - wa chmu - rec - ka na nie - kie, na nie - kie, Już mnie dai -



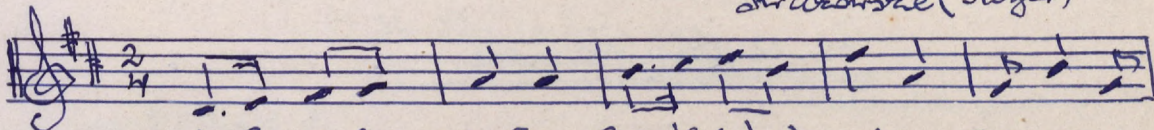
czy - no do pie - kie, do pie - kie, Już mnie dai - czy - no do pie - kie.

Żal - cie ja ci - cie - kę pu - ścić mam,  
O - dzie - ję pi - ę - ro - zę, a ty - ś pan!

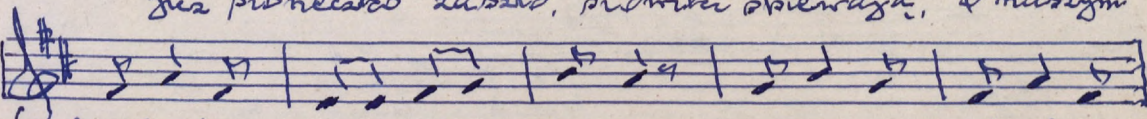
Sy - masz za - pe - cę z pi - ę - ro - zą,  
A ja fa - r - tu - szę z pi - ę - ro - zą.

## 30. Już pionosko zaszło.

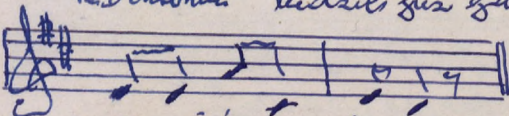
Strakonkie (Słog)



Już pionosko zaszło, pi - ę - ro - zę o - pi - ę - ra - ją, o na - szym



ko - cha - niu lud - zie ju - ż ga - da - ją, o na - szym ko - cha - niu



lud - zie ju - ż ga - da - ją.

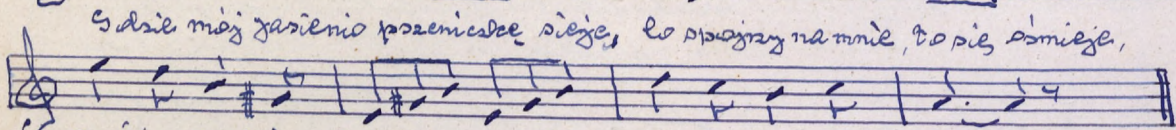
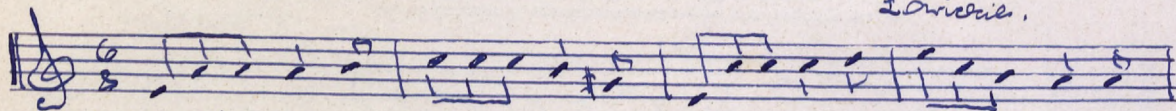
Z k - mi - ę - c - ka na k - mi - ę - c - ka  
Bo - ża - ń - ka po - ze - la - tu - je,  
Tam pi - ę - ro - zę i na - me - ram  
O - dzie - ję pi - ę - ro - zę.

O - dzie - ję pi - ę - ro - zę,  
Ni - e - mi - ę - mi - ę - ro - zę,  
Pi - ę - ro - zę i na - me - ram  
O - dzie - ję pi - ę - ro - zę.



### 31. Sdzie mój gasienie...

L. Wiercie.



Sdzie mój gasienie przeniesie się, to spojrzaj na mnie, to się domieje,  
o jej, o jej, o jej, o jej, o jej, o jej, jej!

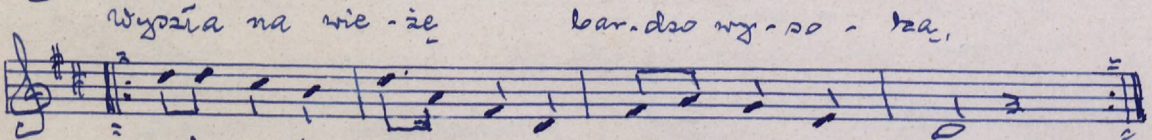
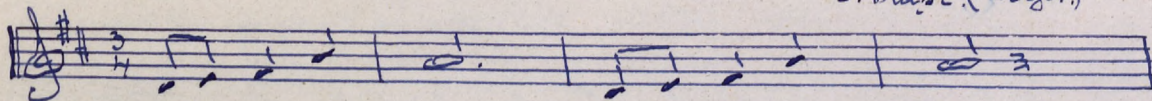
Przeniesie się i prochy oneś,  
Masz wyjść za pana lepiej się panieś.  
A bo u pana, to długo pacya,  
Portecaki długie, aż je zarzyja.

Dostałam za nim, dzieły za panem,  
Dwa wotki pięćdziesiąt, toż z kwanem.  
Złoty bez raga, kacię bez psioła,  
Taki majątek dostał wotroła.

3 to konisko, wyszło na ryzko,  
Złomany zjadł, ponowadło wszystko!

### 32. Wyższa na wiecie.

S. Ślęzak (Roger).



Wyższa na wie - cie bar - dzo wy - so - ba,

3 wy - za - ta progo brata bar - dzo da - le - so.

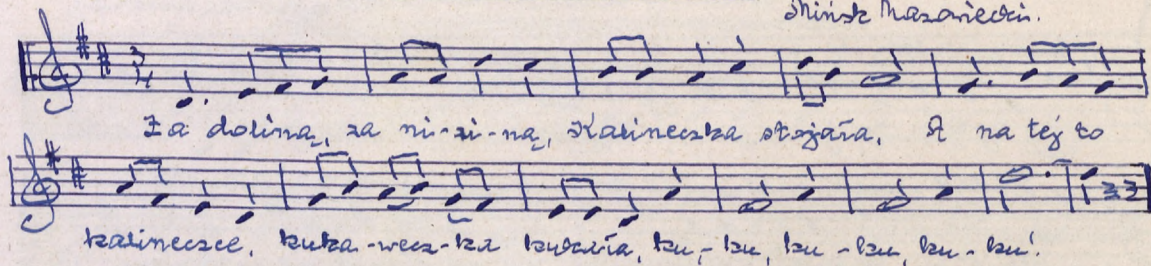
Oj bracie, bracie, bracie rodzony,  
Powiedz, kiedy z wojny wrócisz,  
W te nasze strony.

Oj siostrze, siostrze, siostrze rodzona!  
Gdy ta domka puchła liśka,  
Tęsknie zielona.



### 33. Za dolina...

Shintz Maranietci.

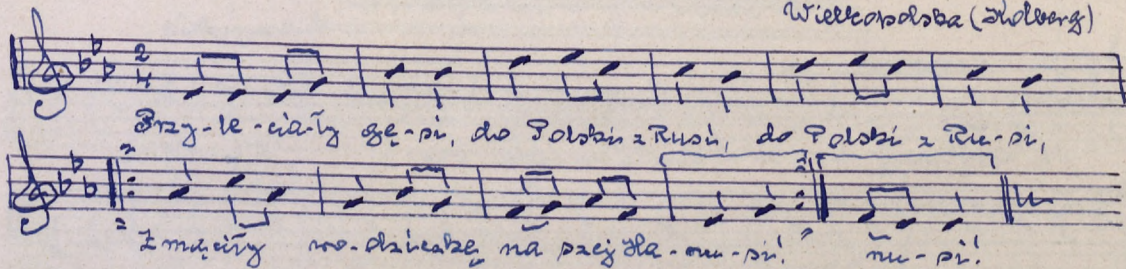


A i kuka kucarecaka,  
A i kuka i kuje;  
Powiedz mi kucarecko  
Co ci do radosci bratuje?  
Skuku, kuku...

Brat mi piewu piewieszego,  
Co tak dzwoni nocami,  
A ja biedna kucarecaka,  
Jeno drowa gnosami:  
Skuku, kuku...

### 34. Przyleciały gęsi...

Wielkopolska (Wolberg)

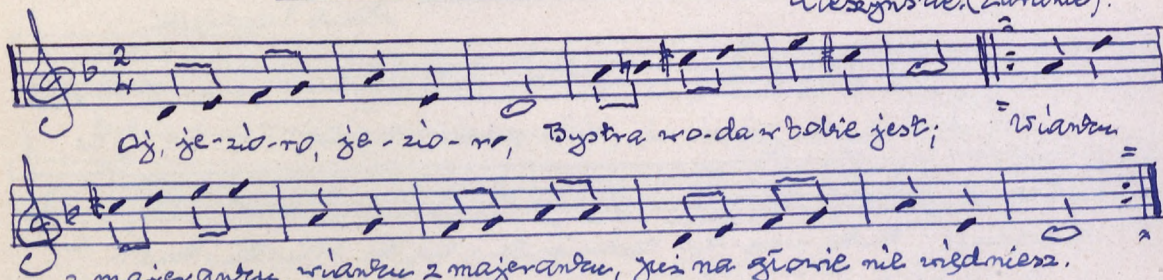


A jak ja zmąciły, tak się kutała,  
Sdzie maza słania chusteczki brata.  
Chusteczki brata i prasowania,  
Żeby się jasno przydobara.



### 35. Oj, jezioro, jezioro...

Lieszyński. (Zaranie).



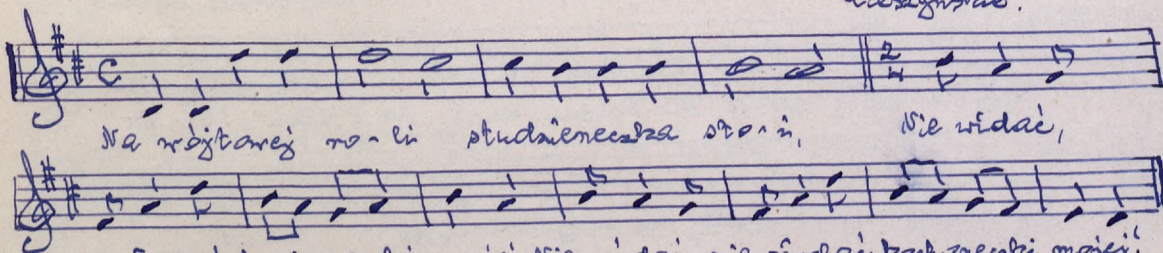
Oj, je-zio-ro, je-zio-ro, Bystra ro-da w bolie jest; wianter

z majerantem, wianter z majerantem, już na głowie nie wędniess.

Sygnie andnesset piznie,  
So wodsie, po dolinie;  
Mamy go łapać -  
O ratunek wolać.

### 36. Na wójkowej roli...

Lieszyński.



Na wójkowej ro-li studnienczka stoi, Nie widać,

nie pływac kochaneczki mojej, Nie widać, nie pływac kochaneczki mojej!

Ami jej nie widać, ani jej nie pływac,  
Nie widać tej studni po wodzie chodząc.

Łzy się ty mnie łisz, albo się mnie wtydżisz,  
Że do tej studni po wodzie nie chodzą.

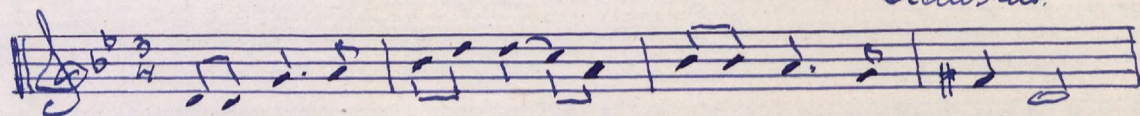
Łobylm ci się bać, albo się wtydżisz,  
Dyżylm ja za tobą do wody wtydżisz.

Do wody, do wody,  
Ło się korem toczy,  
Ła toba syneczku,  
Że masz ciame pacy.  
Łarne ocala mamy  
Ła się spogledamy,  
Nikomiu nie potem,  
Że my się kochamy.

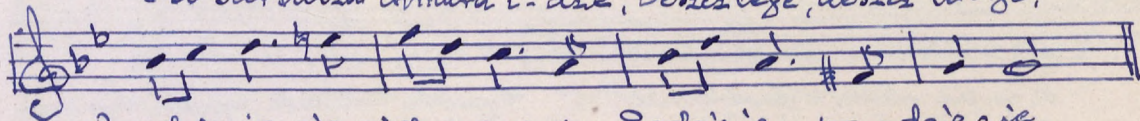


### 37. Od Sieradza chmura...

Chaliskie.



Od Sieradza chmura i - dzie, Deszcz leje, deszcz le - je.



A gdzie ja się nieboża - nek, Sódzieje, po - dzie - je.

A pójde ja do Bartosza;

A pójde ja do Wawrusa,

Wdzie przez, idzie przez!

Nie chce mnie, nie chce mnie!

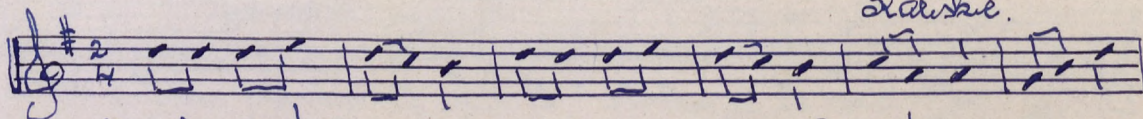
A pójde ja do Wawruska;

A pójde ja do Pawluka.

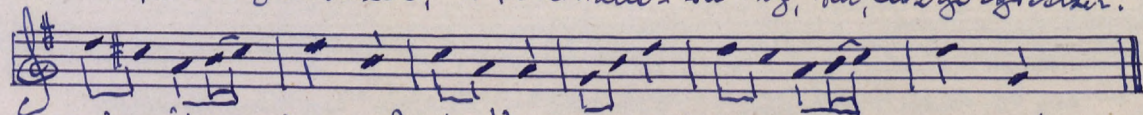
W kątka pids, w kątka pids! Przyjmie mnie, przyjmie mnie.

### 38. W polu ogródeczek.

Chaliskie.



W polu ogródeczek, w polu mało - wa - ny, Ach, ktoż go ogródzi?



Jasio mój ko - cha - ny, Ach, ktoż go ogródzi? Jasio mój ko - cha - ny!

A w tym ogródeczku całonoc goździć,

Zabradaj, zapogaj ta kare kandy.

Jasie ich zarządzać, kiedy się szarpają;

liżki i al psierazynie, kiedy jej pluk dają.

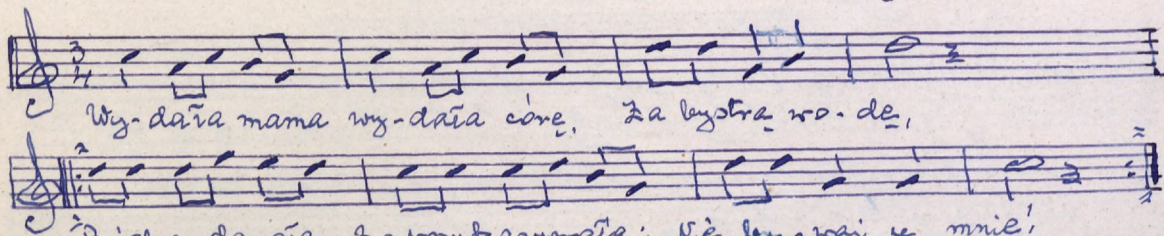
Kapalnoscie się panny, i wy też meśatki,

Jakto i al pdehodać od ojca, od matki.



### 39. Wydała mama.

Sadlasie.



Wy-dała mama wy-dała córe, Za bystra wo-de,

A jak wydała, to przykasowała: Nie by - waj u mnie!

A ja się udam w pira-zaule

A przyjde do was.

Wsiadę w padoie na winogradzie

A lede, leda.

Wypedi braciak, wypedi najotarszy,

Stonitca poie;

Aj kuje kuje w padoie zaula.

Radałym tu być.

Wypiea piotrzysta, wypiea najmialsa,

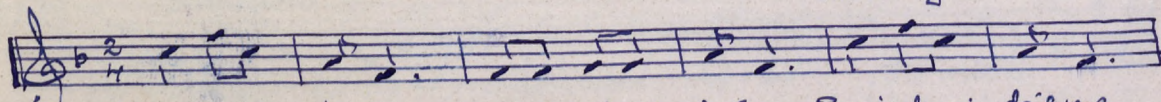
Lili tamac.

A pio' zaula, a pio' piewka,

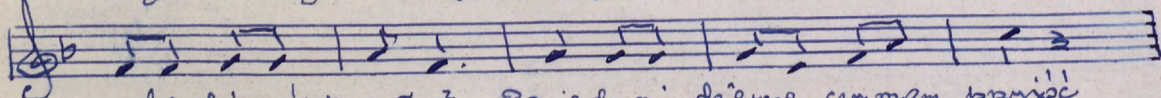
Nie tu bolic być.

### 40. Wypoka góra.

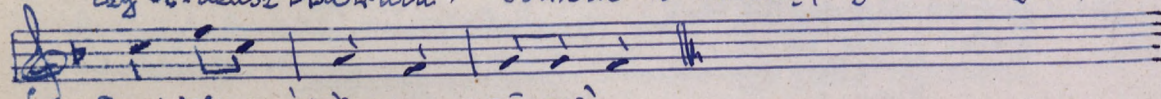
Kasulny.



Wy-po-ka go-ra, jeszcze wyioza ptaia, Zowiez mi dzilwec,



czy le-deiosz piernara? Zowiez mi dzilwec, czy mam przyjść,



Byz bielene piie - wy uszyse.

Aj, lede ci ja piernara, piernara,

Do mnie bych piernow matka nauczala,

A ty li na nie nie zrazaj,

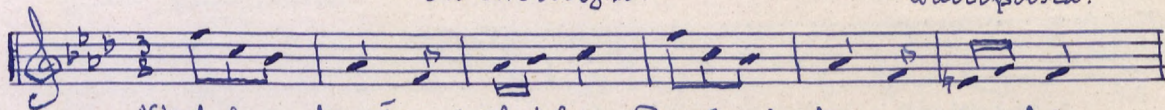
Ale tu prosze przyjezdziej!



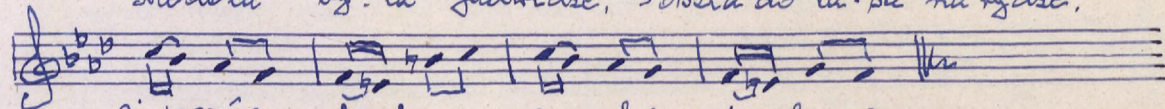
# 41. Ś co się stało gadwidze.

Od Skrobosyna.

Wielkopolska.



Niedola by-ła gadwidze, Bożia do la-pu na rydze,



Oj Bożia, da dana na rydze, da da-na.

Jeszcze do baru nie wstąpiła,

Juści rydyłka znalazła.

Oj juści, da dana,

Oj juści, da dana!

Oj rydze, rydze, rydze mój!

Spodoleń mi się kolor twój.

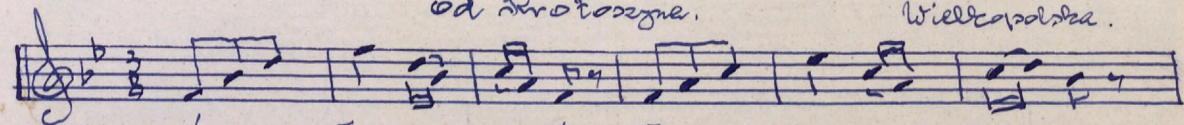
Oj juści, da dana,

Oj juści, da dana!

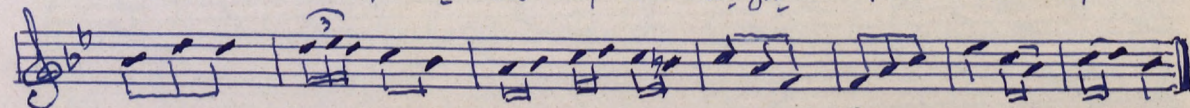
# 42. Z łoscia chałupke.

Od Skrobosyna.

Wielkopolska.



Z łoscia cha-łup-ke mia-ła, Sioma ją za-wie-ra-ła,



Wyr, wyr, wyr, ha, ha, ha, dyl, dyl, dyl da dana. Sioma ją za-ple-ra-ła.

A chłopcy głupi byli,  
le się tam nie dożyli.

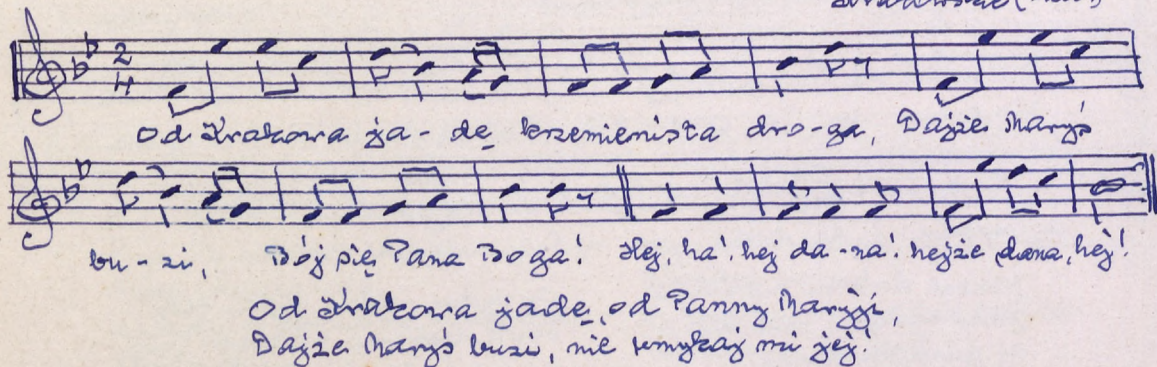
Wyr, wyr, wyr, ha, ha, ha!

le się tam nie dożyli.



### 43. Od Strakowa jade.

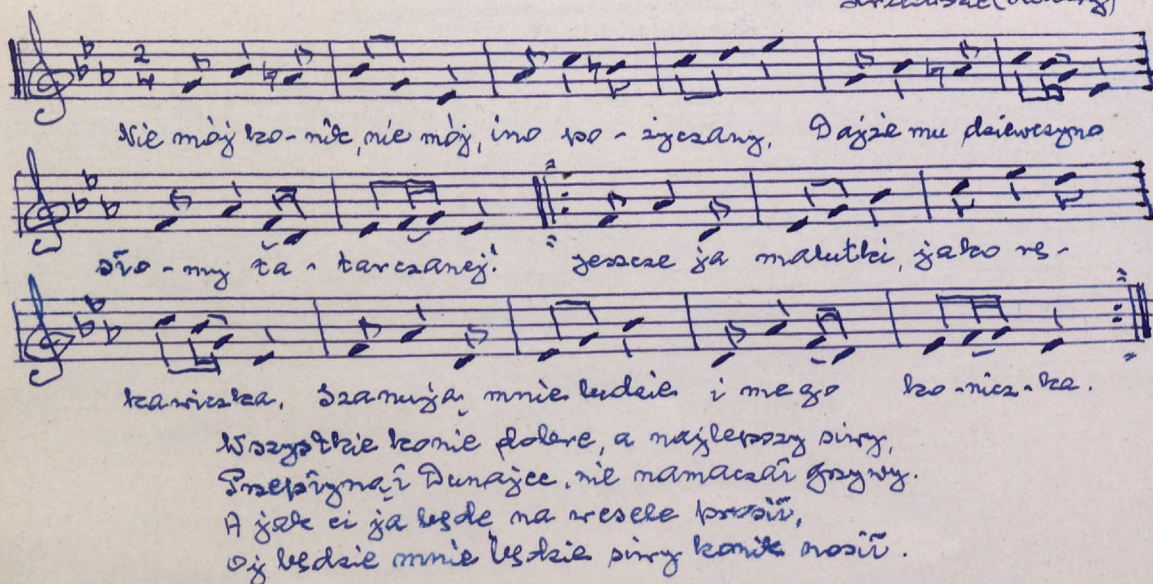
Strakowski (Sall.)



od Strakowa ja-de, kremenista dro-ga, Dajcie Man-y  
 bu-zi, Dajcie Panu Bogu! Hej, ha! hej da-ra! hejcie dawa, hej!  
 Od Strakowa jade, od Panny Maryji,  
 Dajcie Man-y buzi, nie kmykaj mi ziej.

### 44. Nie mój konik...

Strakowski (Hilberg)

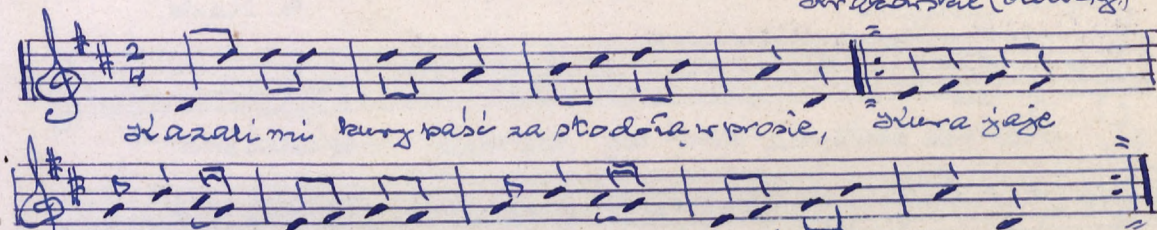


Nie mój ko-nik, nie mój, ino too - zycany, Dajcie mu diewczyno  
 oś-mię ta - tarczanej! Jeszcze ja ma-lutki, jak to re-  
 kaniwista, Szamuj, mnie lecie i me go ko-nica-ka.  
 Wozycie konie polne, a najlepszy siry,  
 Przepłynaj Dunajce, nie mamacaj gorywy.  
 A jak ci ja lecie na wesele prosz, o  
 o lecie mnie lecie siry konik moim.



# 45. Kazali mi kury pasc..

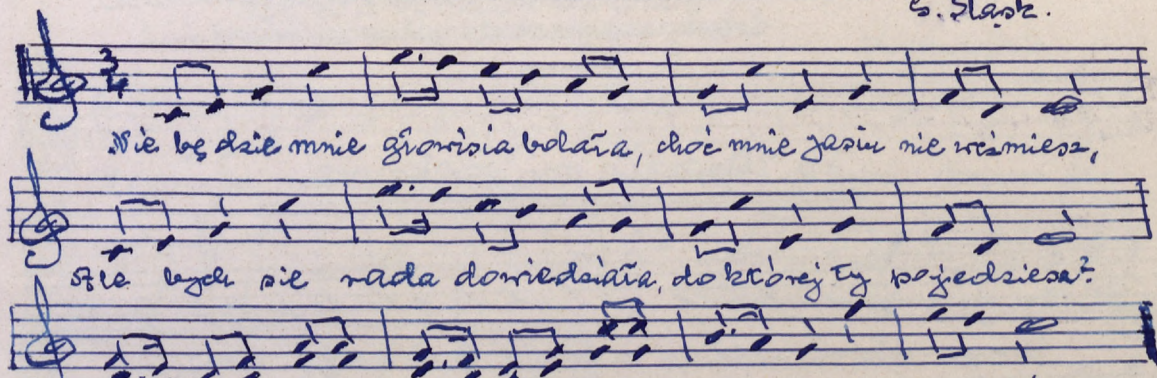
Strakarskie (Kolberg).



Kazali mi kury pasc za ptodzia w prosie, skura gaje  
zgubiła, mnie mamusia wyleła, aż się śmiało prosie.  
Choćbyś mnie matusiu, co godzina bili,  
Nie będę się pranyła, będę Boga prosia,  
Byście pto lat żyli!

# 46. Nie będzie mnie giorisia.

S. Skank.

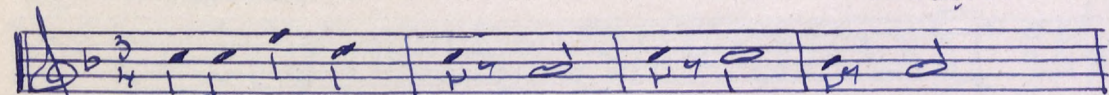


Nie będzie mnie giorisia bolała, choć mnie jasni nie wezmiesz,  
Ale bych się rada dowiedziała, do której ty pojedziesz?  
Bo ja-de ja do tej, co ma pierścień złoty i na pąjki karale!  
Nie będzie mnie perdursta bolała,  
choć mnie jasni nie wezmiesz,  
Ale bych się rada dowiedziała  
Do której by pojedziesz?  
Bo ja-de do takiej, co ma nowe graty  
i buchająca pierzyna.

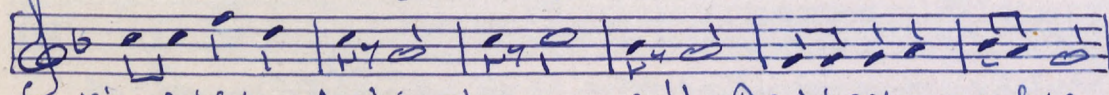


# 47. Kto ma szwarcną żonę.

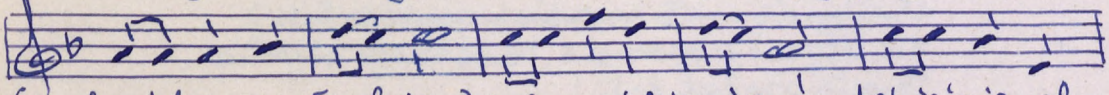
S. Słaski.



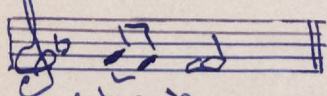
Kto ma szwarcną żonę, ten ma radość,



Nie odejdziesz od niej, aż ma zadość, Da jej żeluz we dnie



da i bez-po-tednie, I jak przyjdzie wieczór też jej nie od-



wiegnie.

Przyjdzie tu północy, to go budzi:

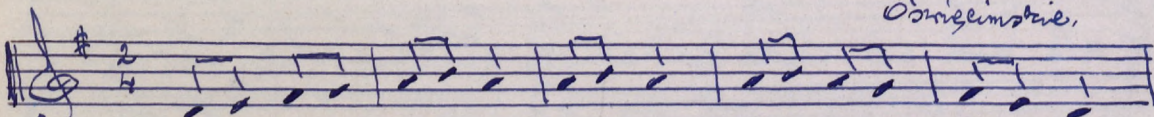
Obudzi się mężu, dać mi buzi,

Żeluz nie zapomni o swojej powinności,

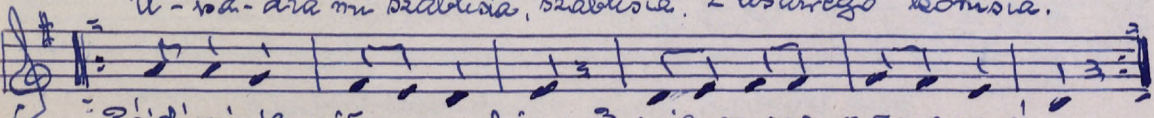
Łobny przyszedłi polie za miłości.

# 48. Upadła mi szablisa.

Osięlinoskie.



U-pa-dła mi szablisa, szablisa. Z usarego konisja.



Bojda mi ja, miła po, dać Bo ja musze maszerować.

Oma mu ja podać, podać,

Zapomnie zapomniać;

Na wojnie cie zabije,

Bo ja biedna bede miła.

Jestli mnie by rada masz,

Posprzedajcie co by masz;

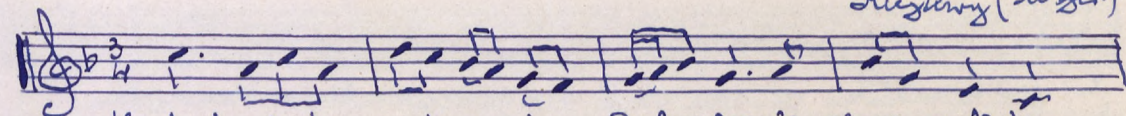
Posprzedaj pola, lasy,

A wyłup mnie od wojenki.

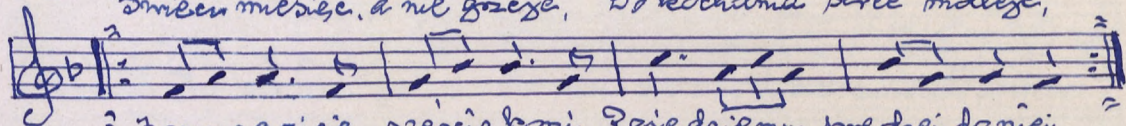


# 49. Świeci miesiąc, a nie grzeje.

Kujawy (słoger)



Świeci miesiąc, a nie grzeje, Do kochania serce mdleje,



Zaprzęgajcie przecz koni, Pojedziemy przedaj do niej,

Poradzcie mi dziewczę, poradź,

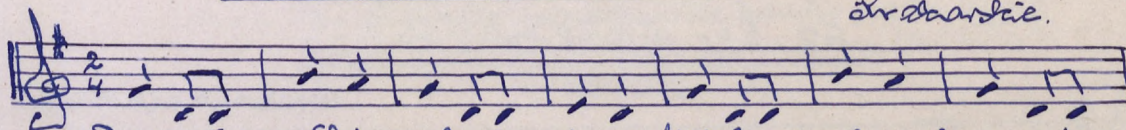
Co masz na myśli, na myśli,

Ży mam zanieść na zaparząd,

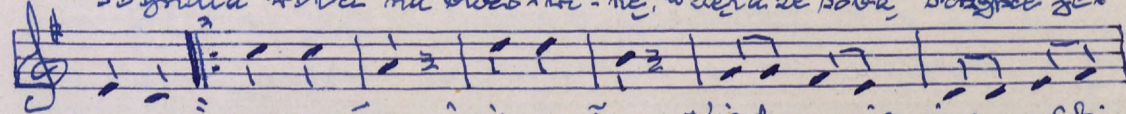
Byli kto inny, kto inny.

# 50. Bagnańska wółki.

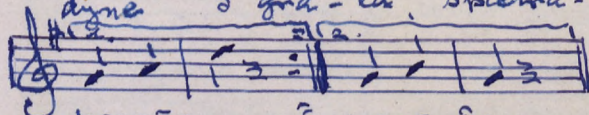
Orzechowice.



Bagnańska wółki na lasko - ni - ne, Wzięła ze sobą, strzyżąc jej



dyne "o gra - ła, śpiema - ła, śledy proze piers wółki



pasana, pasana.

Dała ich pasna, ki pogubiła,

Coż ja nieszczasna będę rdziła?

Opodzi - i wróci.

Coż ja proze piers wółki wróci?

Wzięła ją jasno piers, namoczenie,

Przegląda do niej na jej wrocie.

Dziurczynno, - coż ci to,

Teraz trze piers wółki wróci?



## 51. Na kapięasku gruska.

ciężyskie.

Na kapięasku gruska ronie, pod kapięaskiem drze. Namowiem  
 ożarne dziurze ledwo dla się kie. Oj, żal, żal, żal mi będzie,  
 jak mi ja, ożarna, ludzie, Pocięzenie moje.

Łasiam pe majeranku, on mi nie zezedł,  
 Pocięam pe po mięgo, on mi nie przyzedł,  
 Gdy mi przyzedł, niech nie chodzi,  
 Majerankę pięknie wchodzi.  
 Pięknie jest zichony.

## 52. Leć głośno po rozie.

Strakowski (Kolberg).

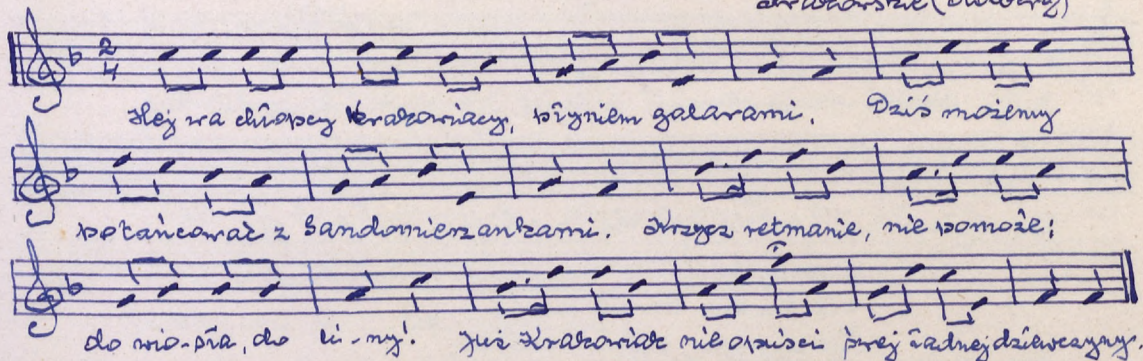
Leć głośno po ro - zie, prostokan traktowi. Pocię: do -  
 long niecier memu kochan - ko - wi. Pocię: dolong niecier,  
 kłaniaj się, o demnie. Żali on mnie kocha, ja jego wzajemnie.

Widzę ja z daleka pięrego konicę,  
 Kłochinek mój jedzie, perle me konicę.  
 Serce me konicę, jak chyb nieczyje,  
 Będzie cie kochać, koki tyłko żyje.



### 53. Słej wa chiropcy.

Żrakańskie (Dolberg)



Słej wa chiropcy żrakańscy, wigniem galarami. Dajś możemy  
 potańcować z bandomierzantami. Strzys retmanie, nie pomoże!  
 do mio-pia, do li-my! Jui żrakańskie nie owsici prej żadnej dajewczyny.

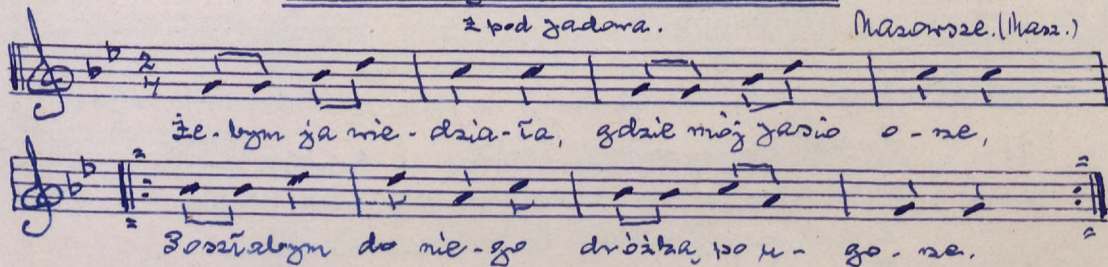
A kiej wrej dchierzem pary i puscim pie w tary,  
 Diers tam diabli ture galary, retmanie kachany,  
 Dajra z podłkowek ogniska, nim pora przeminie,  
 Bo moze jutro chiropczyska, moze galan odpignie.

Do nas pchierze ta, prosimy, wam pie ta nie spiesz,  
 jednym galarem wigniemy, niech się kasza ciechy,  
 Bo pchierze ta! uo jak woda bardzo przedko wignie,  
 Tancuj kasza poleis mioda, z jutrem przyszkło minie!

### 54. Żeloym ja wiedziara.

z pod gadawa.

Mazowie (Maz.)



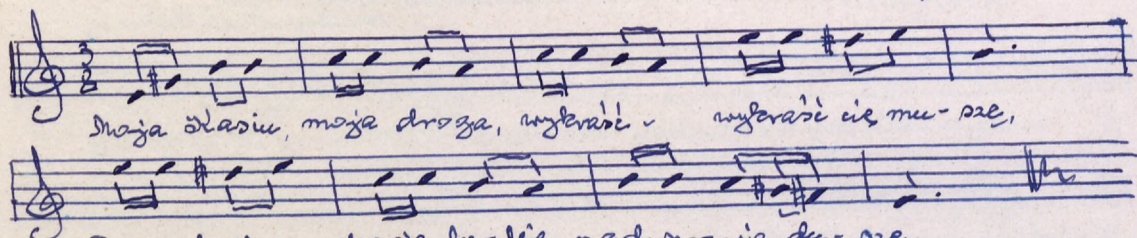
Że. bym ja wie-dzia-ra, gdzie mój jasio o-ne,  
 Poszłabym do nie-go drożka, po u-go-ne.

Drożka, po ugoze, aż do onej roli,  
 Gdzie pie mój jasienko pany wotkach mozi.  
 Tam gdzie mój jasienko one w cała poie:  
 Poszedzie ci Boże jasie na robocie.



# 55. Moja Kasiu.

Wielkopolska.



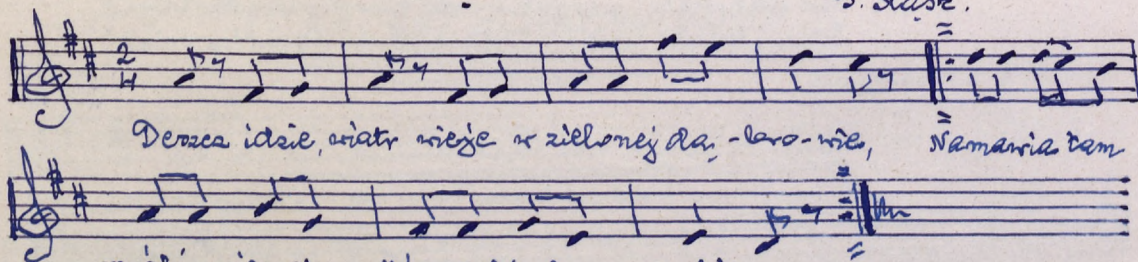
Moja Kasiu, moja droga, wyłarasi - wyłarasi cie mu - sze,

Do cie łacham, bo cie lu - lis, nad pro - ja, da - sze.

O mój jasie, o mój drągi, o mój drągi,  
Nie trzeba miie łasć,  
Panu ojcu, pani matce,  
Do nożek upać.

# 56. Deszcz idzie.

S. Śląsk.



Deszcz idzie, wiatr wieje w zielonej da - ło - wie, Namawia tam

myśli - nieśet sław - lin - ke, so - bie.

Bośś on jej pismo, jeśliby go chciał?   
 Ona na to nie nie zechcia, jeno zapłatała.

Bośś on jej pismo: to tam panna pązi?   
 Wiże wianki z macierzanki na zielonej płozyni.   
 Bośś on jej pismo w czaynym płozamie,   
 Sławolinko, sławolinko, myśli nieśet jedzie,



# 57. Śliedym ja ten ogród...

od Rozbarkau.

S. Blask.

Śliedym ja ten ogród mijoń, Zaronioń mi karafi-jō,  
 Sate mi to romiōń, ser-ce mnie bo-la-ńo,  
 Jateley mi go bto walejōń.

Śliedym bywań w tamtej stronie  
 Obledziay mnie jej ronie,  
 Sate mi to romiōń, serce mnie bo-la-ńo,  
 Z tate muzyki, beśknia do niej.

A ja jestem płuqat miody,  
 Nie mam wosa, ani brody,  
 Na konia wyjecha, sabelka zataca,  
 So w Rozbarkau sporanis gody.

# 58. Czy ja nieszczęśliwy.

Bar. Dytomski i Sineczki.

S. Blask.

Czy ja nieszczęśliwy, czy mój konik siwy, Nie może pacychac  
 bez rozbarkie niny, Oj, dina dana, do pamego rana, Oj dina dana  
 da!

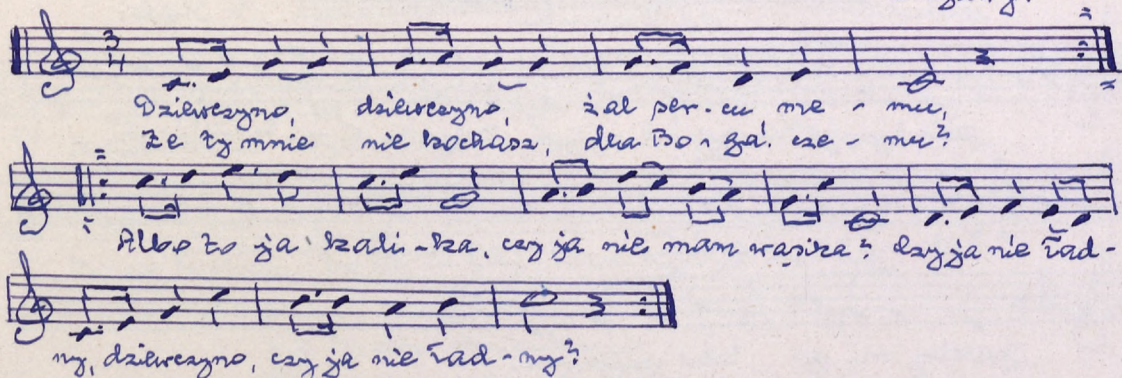
Wpadł pnieg po koołki, bedaie jutro panna,  
 Chciałbym tam zajechnac, gdzie jest iadna panna!  
 Oj, dina dana...

Trzeci miesiec pnieci, wedle niego kooł,  
 Sdzie ja pie obrocie, wredzie mi wesoło,  
 Oj dina, dana...



## 59. Dziewczyno, dziewczyno!...

dyjary.

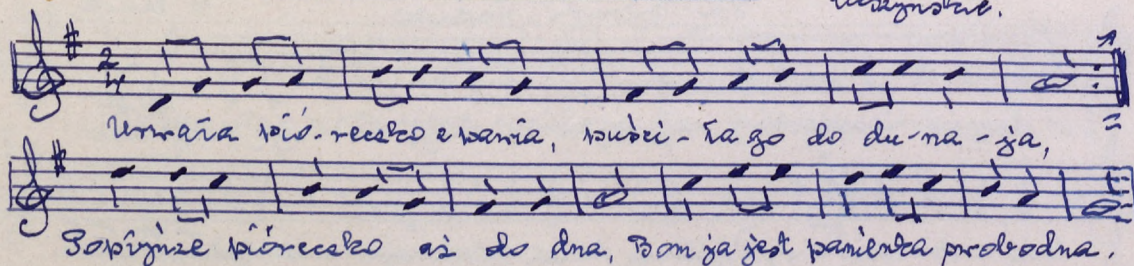


Dziewczyno, dziewczyno, żal ser-cu me-mu,  
Że ty mnie nie Kochasz, dla Bo-ga! ze-mu?  
Albo to ja żali-ka, czy ja nie mam wro-ga? Czy ja nie ład-  
ny, dziewczyno, czy ja nie ład-ny?

nam kaitke u pasia bita groździami,  
Pouty dziegiem pomarowane, z podczerwotkami,  
Nawyn wiekiem wyśnięciem, by ci się spodobać,  
A ty mnie nie chcesz, dziewczyno, a ty mnie nie chcesz!

## 60. Urwańa pióreczko.

liżyniobie.



Urwańa pió-reczko z pania, rubei-ta go do du-na-ja,  
Zapójnise pióreczko aż do dna, Bo on ja jest panienka probodna.

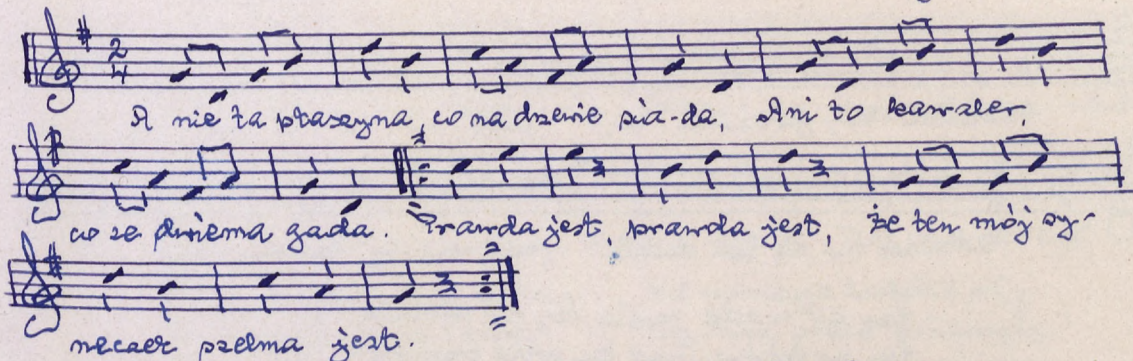
Zaraze mi mama miania,  
Że leym nianka nie zgubia,  
A ja matysi nie puchcia,  
Wianecze prajkrony zgubia.

A gdy przyjadiesz na pad perdzi,  
Wiedzie ci ten nianec pieszki  
Beda ci braskowy pianony,  
Że ten moją wianecze zleony.



# Co, A nie ta ptaszyna.

lieszynski.



A nie ta ptaszyna, co na drzewie sia-da, Ani to kawaler,  
co se pniema gada. Pranda jest, pranda jest, że ten mój sy-  
mcaer zelma jest.

Zajde do karcarniczi ptare wedle piura,  
Inoj mizy tancuje, pod kosciami tuza.  
Tancuje, wznija, a mnie pieroteczka pomija.

Zajde do domostwa, siedzi na łosestwu,  
Dam ja folge myblom i piemu perdecstwu,  
On idzie i kurzy: moja najmilejsza, dwoja mi!

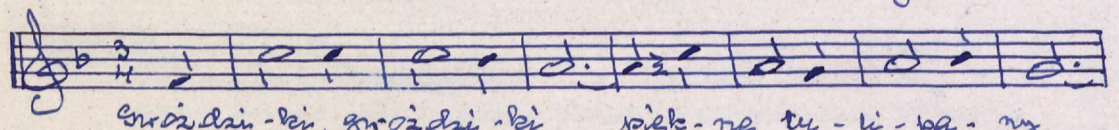
Zuśem ci piś jasni, dość mactniaraia,  
Amilom tych nocer nie poracharaia,  
Łoś piś tu machodai, mnie liednej pieroty narodai.

Bożożes tu przyozedł niemasznie ptrozanie,  
Myblisz że ja stoję o trzaje lezenie,  
Zetorazies tancarai, z ta se teraz lędzica nocarai.



## 62. Swoźdaici, groźdaici.

lieszysiaie.



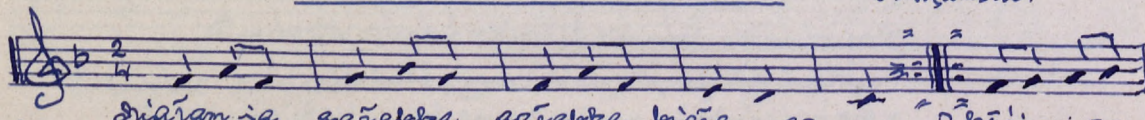
Swoźdai - bi, groździ - bi, riēk - ne tu - li - ka - ny,

Ėdsiēis mi piē po - dsiar māj mi - tū, ko rē - ny?

Łay go roda nziēia, czy go ktobūis.  
 Łay go ktobra inna ku polie prajcieia?  
 Byfianze, byfiane z moutu wygoliego.  
 Nie wdziliēie tu kochanka mājego?  
 Wdziliēi, wdziliēi, ale nuznrego.  
 Na pradu Dunaju mīlcam pralitego.  
 Skocziā pāiwczyna z moutu wygoliego.  
 Wygēia praloliceke z bōdu mu prarego.  
 A jete ja, wygēia, tete piē nia pralita,  
 Dziwrejiē piē kudzē, co ja mīrōc kōia!

## 63. Mīāiam ja goīaloka.

Obnizimstie.



Mīāiam ja goīaloka, goīaloka biāie - go. A ktōz mi go

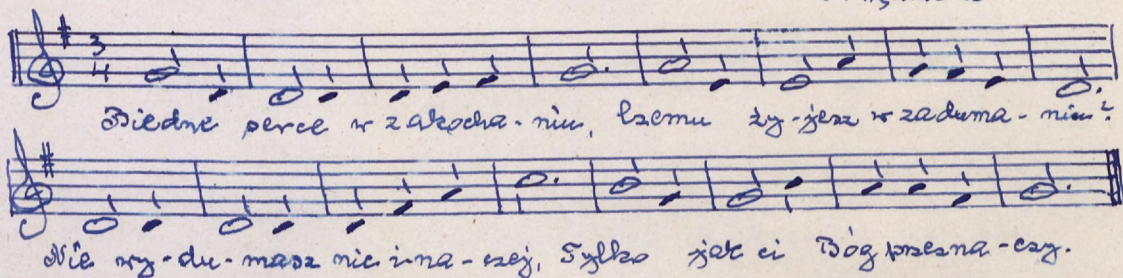
A ktōz, a ktōz mi go wy - pisai do po - la pzaere - go.

Wygēiaē na pole i kōiadi na paldau.  
 Pōmōcie mi piē pōmōc, pōmōcie mi piē pōmōc,  
 Māj biāiy goīaloku!



# 64. Dłedne perce w zakochaniu.

Osieciński.

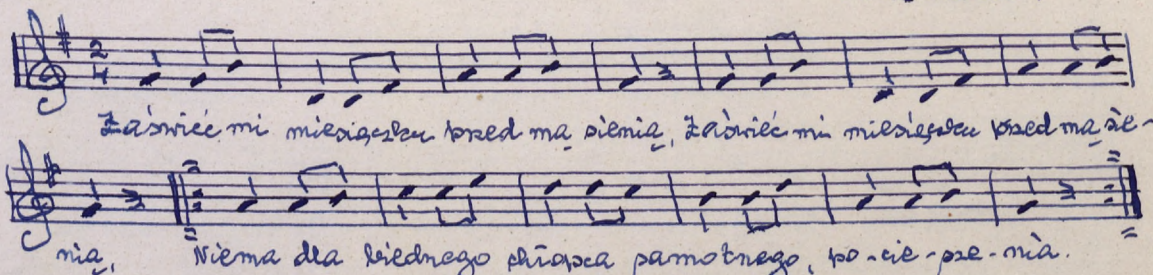


Bóg zaczyna i Bóg kończy,  
 słuchające perca iacay;  
 Bez brókiego przesnacenia,  
 Brózne myśli i eńdzenia!

Nie pomaga ludzkie piy,  
 Ty dwa perca poracay.  
 W niemie pletret napisany,  
 Alto jest komu pletcany.

# 65. Zaświeć mi miesiącku.

Osieciński.



Nie mam pocieszenia, miar nie bede,  
 Póki nie dzieńesko, moja kochaneczko, nie dostane.

Żalczarskie zegary smutno biży,  
 Bo mi moja, mię, te moja jedyne, odmarniają.

Niech mi odmarniają, nie smute się,  
 Przyjdziesz godzineczka, z moja kochaneczka, dzień się.

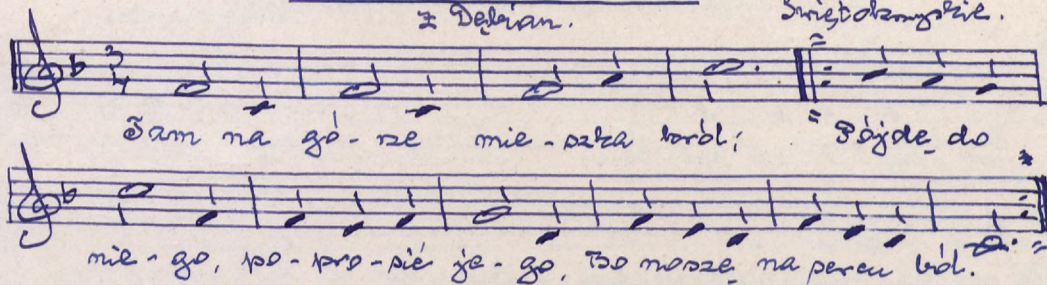


- Ho. -

## 66. Sam na gorze.

z Delian.

Świętoborskie.



nam na percu oideł ból:

Odjechał mnie mój kochanecze,

Ślony był na ziarnie mój!

Nad dziełeciem się zmięł!

Wrochnij tego kochanka mego,

Ślony mi percu zatrui.

Licho dziełecze, nie płać, nie!

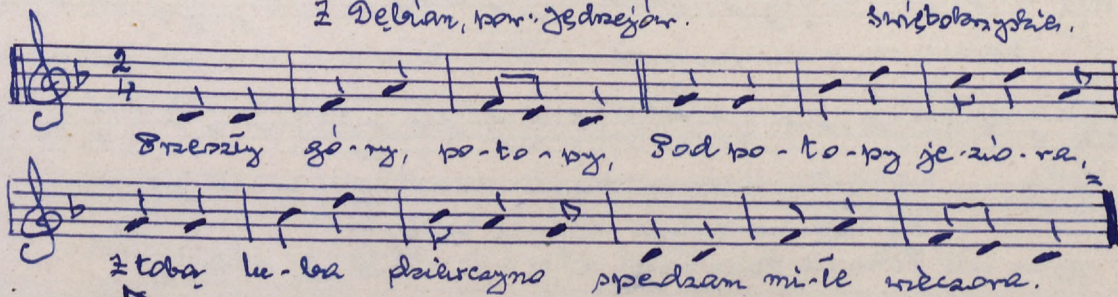
Ślony kochanek drożo na wojnie,

Naspono wróci do cie!

## 67. Przeszły góry, potopy.

z Delian, par. jedziejow.

Świętoborskie.



Wysoka chmura z za gór,

Słońce przeleci nad linie

ona padła zemdlała:

Ratuj ją, bo zginie!

jak ja się ratować miał,

jak ja się ratować miał,

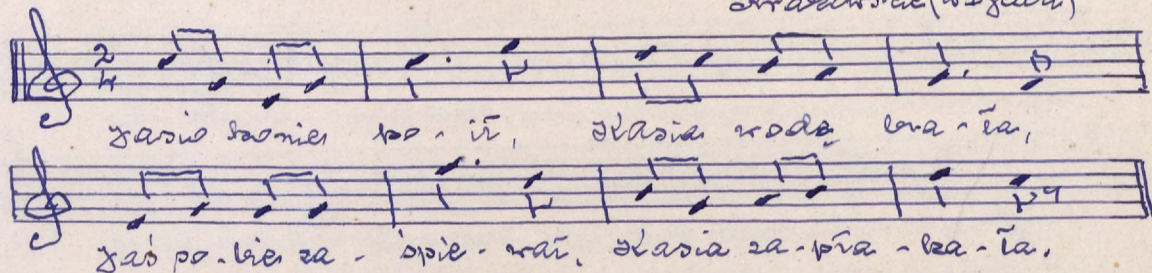
Sądm ja innę perce płai,

Sądm ja innę perce dę!



## 68. Jasio konie poń.

Straszenie (Wójcicki)

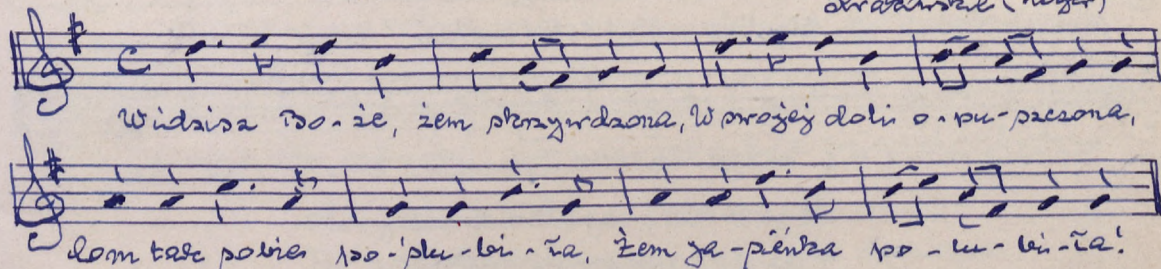


Nie kłaca klasia, nie kłaca,  
 Dobre tego kłaca,  
 Bójdziesz za jasiendra,  
 Niby do paracu,  
 Złota i komora,  
 Gdyby kamienica,  
 Bójdziesz za jasiendra,  
 Niby za psadzica.

Łoż mi z tego przyjdzie,  
 Lepsza dla mnie chata,  
 Nie będzie mnie kochał,  
 Bo ja nie bogata!  
 Chociaś nie bogata,  
 Choć masz posag mały,  
 Ale mu się obra  
 Sroży opodobały.

## 69. Widzisz Boże!

Straszenie (Słoger)



Ami chłopcu psadzica złaci,  
 Jaki dziewczyna wianek straci,  
 Wianek straci, wotazke zuci,  
 Sama się z tego zasmuci.

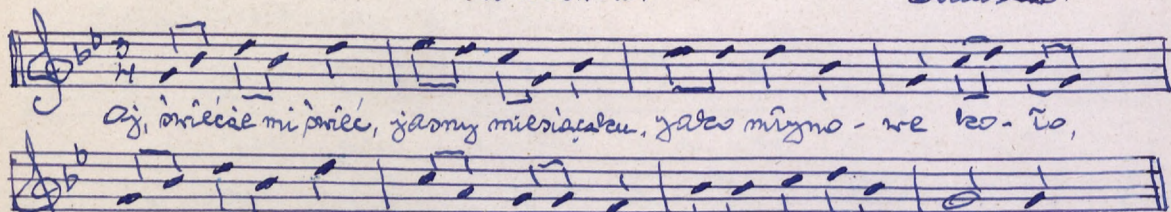
Ży dziewczyna, nie mów tego,  
 Bo mów choć pęk do mego.  
 Jaki mam mówić, serce piasse,  
 Ja mu nigdy nie przebacę.



# 70. Oj, świeć mi, świeć!

Od T. Camoli.

Sodasie  
Haisie.



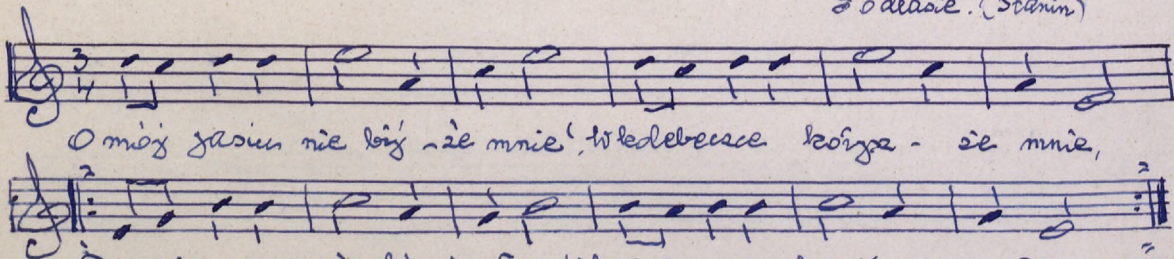
Oj, świeć mi świeć, jasny miesiąc, jasny miesiąc, jasny miesiąc - we ko - to,

Oj, wyjdź tu wyjdź, moja dziewczyno, do mnie do mnie, choć panno,

A jasne ja mam, a jasne ja mam, A niechaj mówią, niechaj pomyślą,  
Do ciebie dziś wychodzę, Choć i na północy świeć,  
Wszak kochać marzę, ludzie pomyśl, Ja ciebie kocham i będę kochać,  
Że mnie chcesz z sobą wodzić. Ty mój ożeniony świecie.

# 71. O mój jasni!

Sodasie. (Starin)



O mój jasni nie bój się mnie, wleciec do ko - zy - se mnie,

Do mnie mama nie bi - ja - ie, wleciec do ko - zy - sa - ta.

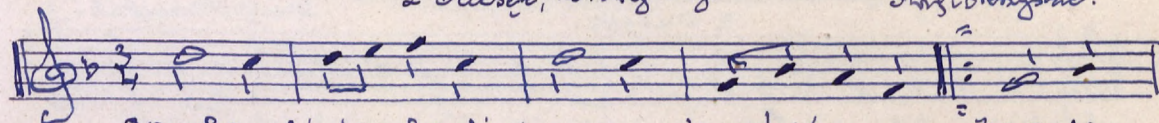
A jak nie masz kochanki,  
Idź do lasu po dziewczynę,  
Wypatrzyj jej ciemiączko,  
Wyrzucić o mnie leciwienko!



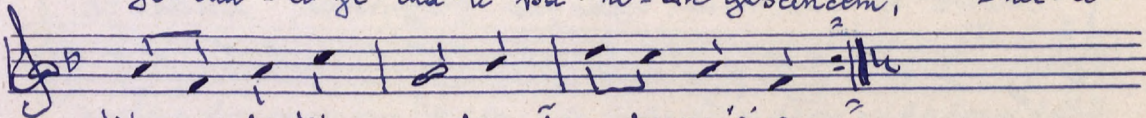
## 22. Jechali, jechali...

z Oleska, Borawej Stry.

Świątoboryskie.



Je-dia - li je - cha - li pa - no - wie gościniec, zna - le -



li, zna - le - li po - de - łecz - ko z wieniec.

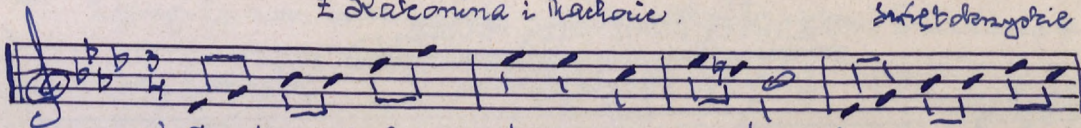
A w tym puchawczaku puchawone nożycaki,  
Zaprzegajcie jasne te zare konicelki.

Nie bede zaprzegać, bo mi się motaja,  
Bo mojej Marysi w kościele pleśń pada.

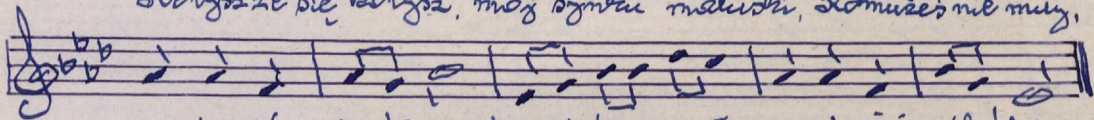
## 23. Ołysz-ze się, kołysz!...

z Kacmína i Kachar.

Świątoboryskie



Ołysz-ze się kołysz, mój synku malutki, komuś nie miły,



a mnie żęś miłutki, komuś nie miły, a mnie żęś miłutki.

Ołysz-ze się kołysz, koleśeczko pama,  
Bo jak mi ty uśniesz, ja pójdę do piana.

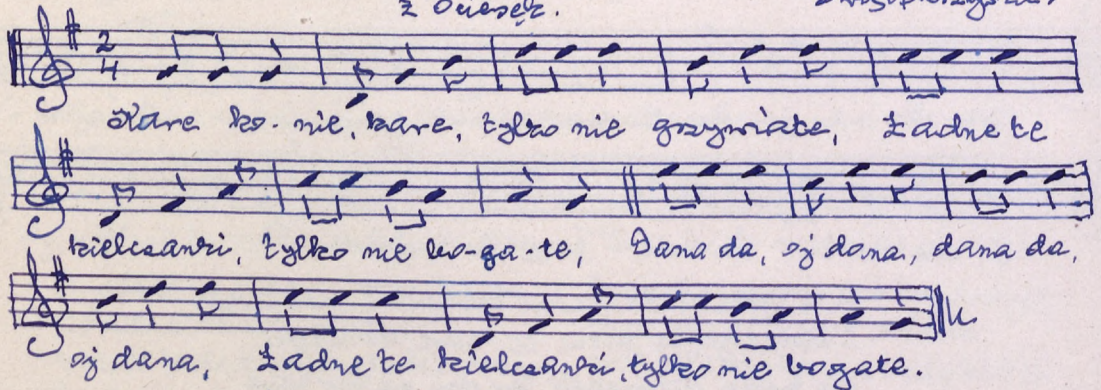
Uśnijże mi pójnij, albo mi przepnij,  
Bożeniemy gęsi do zielonej poci.



# 74. Stare konie karę.

z ośmiół.

Świąt płażyskie.



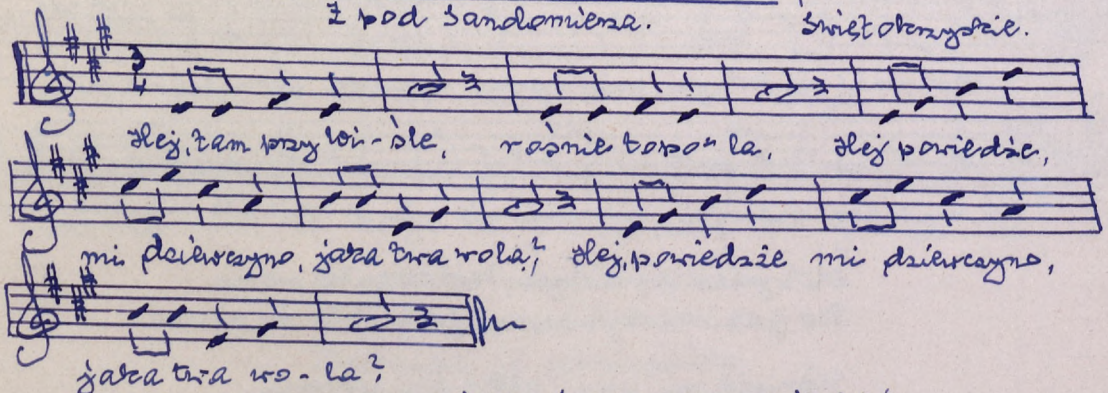
Stare ko-nie, karę, tylko nie grzywiate, ładne te  
kielecanki, tylko nie bo-ga-te, Dana da, oj dana, dana da,  
oj dana, ładne te kielecanki, tylko nie bogate.

Stare konie karę jeszcze pię karują,  
ładne te kielecanki, tylko pię malują.  
Jaka ja pe zaśpięram ośmiółkim głosem,  
So mi nie dokaze, kielecankesek ośmiem.

# 75. Hej, tam przy Wiśle...

z pod Sandomierza.

Świąt okazyjskie.



Hej, tam przy Wi-sle, rośnie topo-la, Hej powiedzcie,  
mi śliczynie, jaka twa ro-la? Hej, powiedzcie mi śliczynie,  
jaka twa wo-la?

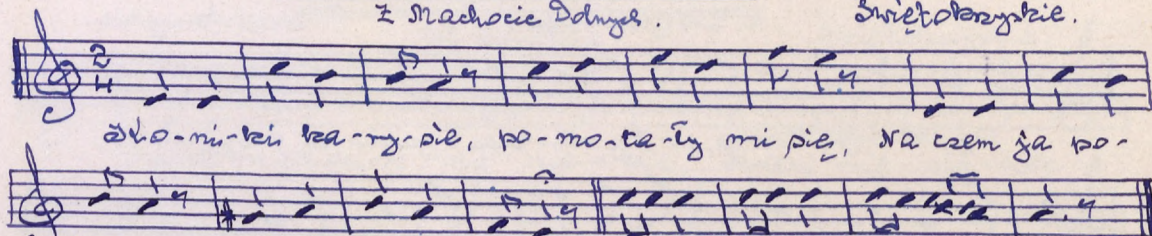
Bo ja mam wiedzieć, co mam powiedzieć  
Olej ja mała, malusienka, nie umiem robić.  
Rośnie w lesie wiś, nauczy robić  
A koczownicza miotłeczka raniutko budzić.



## 26. Słoniki karysie...

Z Machocie Długiej.

Świętokrzyskie.



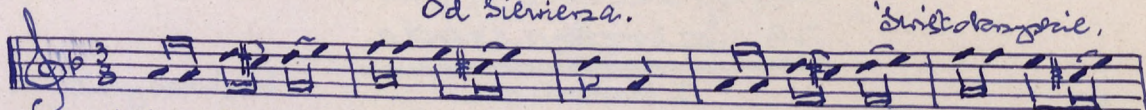
sło-ni-ki ka-ry-sie, po-mo-ta-ły mi pie, na czym ja po-  
ja-de, do pro-je-j ka-ry-sie. oj dada, oj dada, oj dadana da!

Słoniki karysie, nie dajcie się zmijać,  
choćby ta pie miały z góry przabijać!

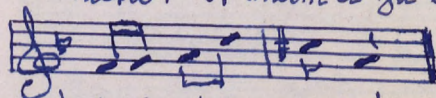
## 27. Zgineła nam pastereczka.

Od Siemierza.

Świętokrzyskie.



Zgine-ła nam pastereczka w lesie, A ktoż jej tam bniadanie po-  
niesie? A mam ci ja też takowe ka-cho-le, Soć jej poniesie



bniadanie na pole!

Obzedłem ja góry, brony, lasy,  
Nie znalazłem pastereczki naszej,  
A szukałem jej po polu, po boru,  
Ażem ja znalazł ku temu jezioru.

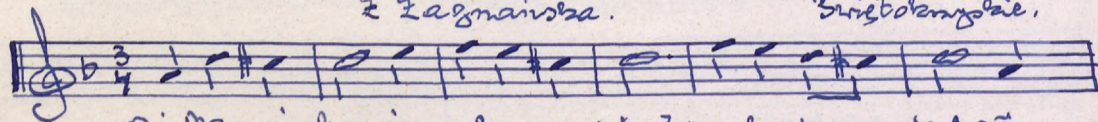
Znalazłem ja przy jednym jeziorze,  
Ona pe tam koczuline pierze;  
Ja pie jej pytam: będzieli mnie chciara?  
Ona nic na to, ino zapłakała.



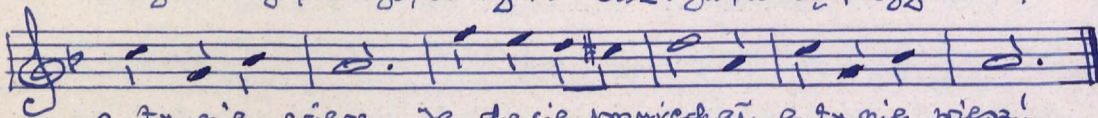
## 78. Oj Maryś, Maryś, co ty robisz.

z Zagłaniska.

Świętokrzyskie.



Oj Ma-ryś, Maryś, co ty ro-bisz? Ja do cie przyjechał,



a ty nie wiesz, Ja do cie przyjechał, a ty nie wiesz!

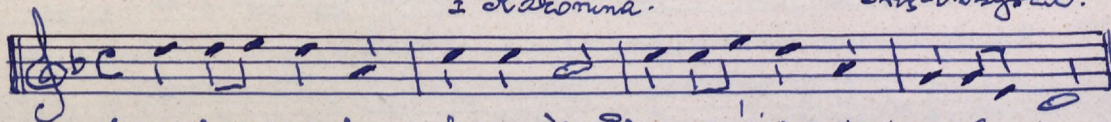
Ja cieś przyjechał, ksiadze polie,  
O moim fraunku rozmyśl polie.  
Rodzice cie mnie zabraniają,  
Wszystkich bogatych przedstawiają.

W ole biednego z tymi łami,  
Wiz bogatego z dukatami.  
Bo ten pękoci ładnie prosi,  
A ten bogaty się wynosi.

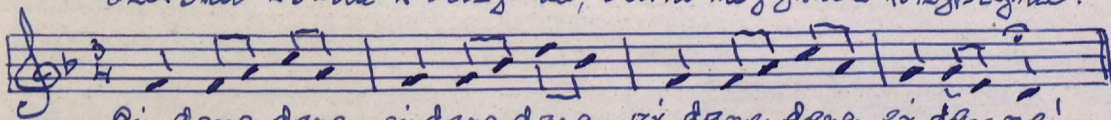
## 79. Szeroka woda.

z Klonowa.

Świętokrzyskie.



Szeroka wo-da w słozy-nie, Błono mój Janec konyżynie.



Oj, dana pana, oj dana dana, oj dana pana, oj da-na!

Szeroka woda na Wiśle,  
Sowiedz dziewczyno pre myśle.  
Oj dana dana...

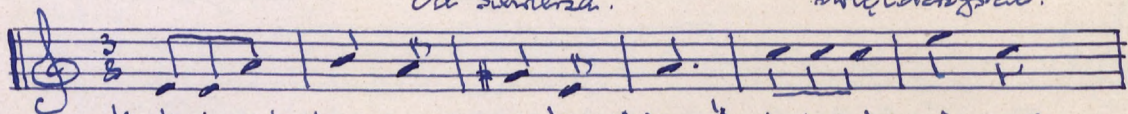
Bo czy to jętro, czyli dris,  
Taki ty musisz moja być.  
Oj dana dana...



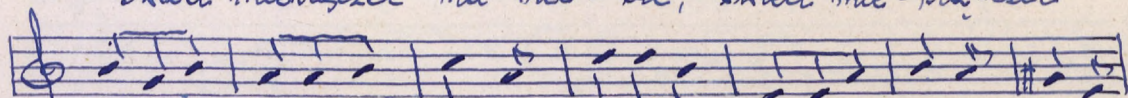
80. Świeci miesiączek.

od Sieniera.

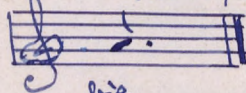
Świętokrzyskie.



Świeci miesiączek na mie - sie, Świeci mie - sia - czek

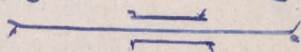


na mie sie, Pusi mnie pierwszy do pieki, Pusi mnie pierwszy do pie -



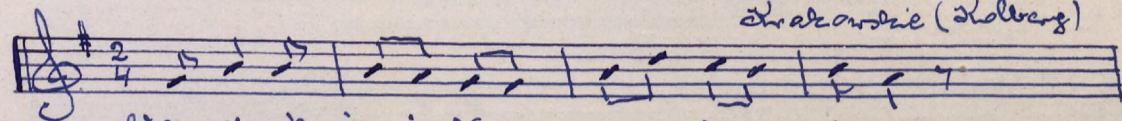
kie.

A jaksze ja nie puszcic mam,  
Ziej ja pierota, a bys pan!  
Wyrosia lipka z potoka,  
Zetaj mnie Marys k okna.  
A jaksze ja nie czetaj mam,  
Ziej ja pierota a bys pan.

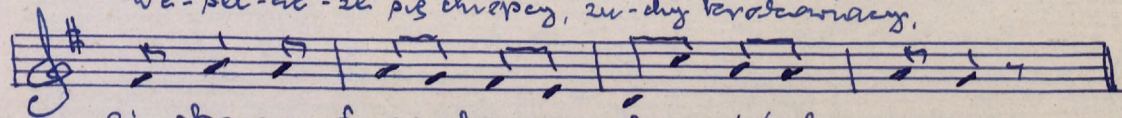


81. Weselie pie chlopacy.

Strakowskie (Kolberg)



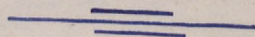
We - pel - cie - ie pie chlopacy, zu - dy krotkawiazy.



Oj, szan - wy do za - ba - wy, szan - wy tes do pracy.

Oj pignie wode pignie, po kamkach kuczy,  
Sito nie chce dzis pracowaci, bieda go mawczy.

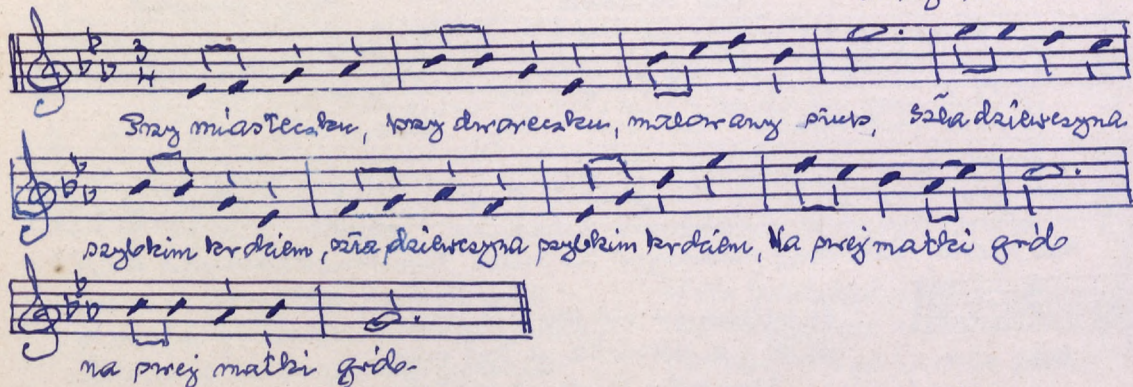
Oj, miej pieniedzy bezale, a prosiu mrospanie,  
Majatek wnet ci przejdzie, bieda pozostanie.





## 22. Szary miasteczku.

liżymyś się. (żeremie)



Szary miasteczku, szary dworeczku, malowany piero, była dziewczyna  
 porytkim kordiem, była dziewczyna porytkim kordiem, na przejmajki gród  
 na przejmajki gród.

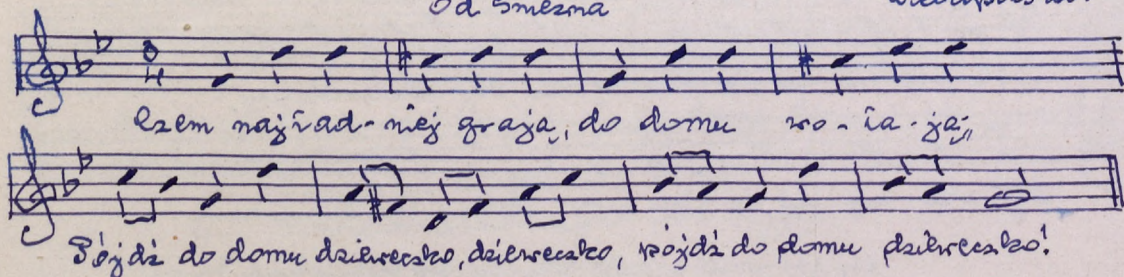
Sy tu leżysz, a nie nie miesz?  
 Tata już nie pami,  
 Druga mama i ja, i ja,  
 I tata odie dobie i ja,  
 Bóg najłepiej wie!

Sy tu leżysz, o nie nie dwa,  
 Bo mama piśleny gród,  
 W domu bolie leżysz w gród,  
 Mama miejce zido pory pde,  
 Mama miejce zido!

## 23. Czern najładniej.

Od smieszna

Wielkopolska.



Czern najładniej graja, do domu wo-ia-ja,  
 Pójdz do domu dziewczeczko, dziewczeczko, pójdz do domu dziewczeczko!

A ja polie myśle,  
 Że się jeszcze wypie,  
 Jeżać do dnia daleczko.

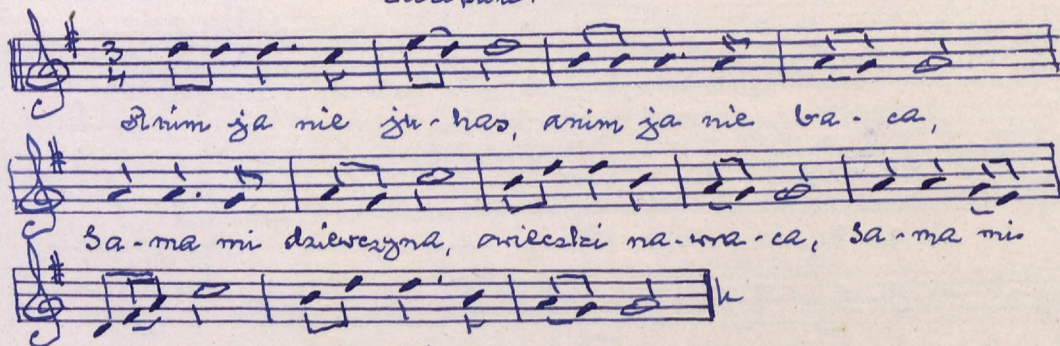
Bo ja pama widzę,  
 Że też piślenie ide  
 Stasdy mi piś dżużę.



# 84. Anim ja nie juhas.

Zakopane.

Podhale. (Lachman)



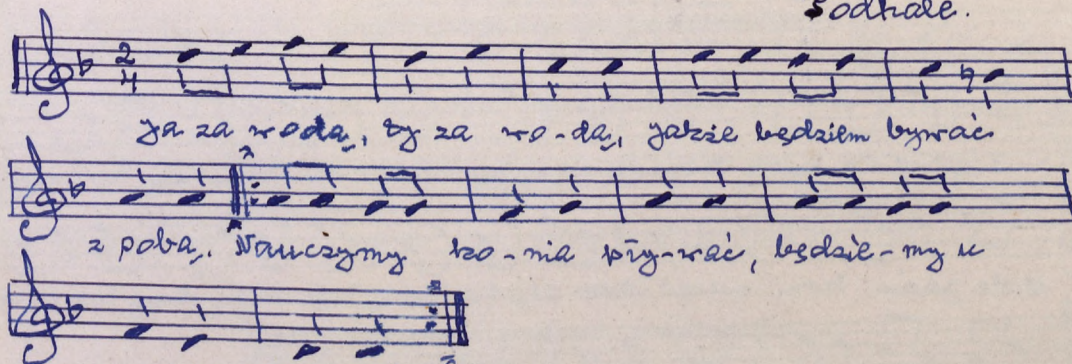
Anim ja nie juhas, anim ja nie ba-ca,

ba-ma mi dziecizna, wiecski na-wra-ca, ba-ma mi

dziecizna, o-wieca-ki na-wra-ca.  
Ani mi nie cieško, ani mi nie lekko,  
Dno mi bu tobie psilwczyno psileto!

# 85. Ja za woda.

Podhale.



Ja za woda, ty za wo-da, jakie bedziem bywać

z poba. Naučymy ko-nia pty-wać, bedsie-my u

sie-kie by-wać.

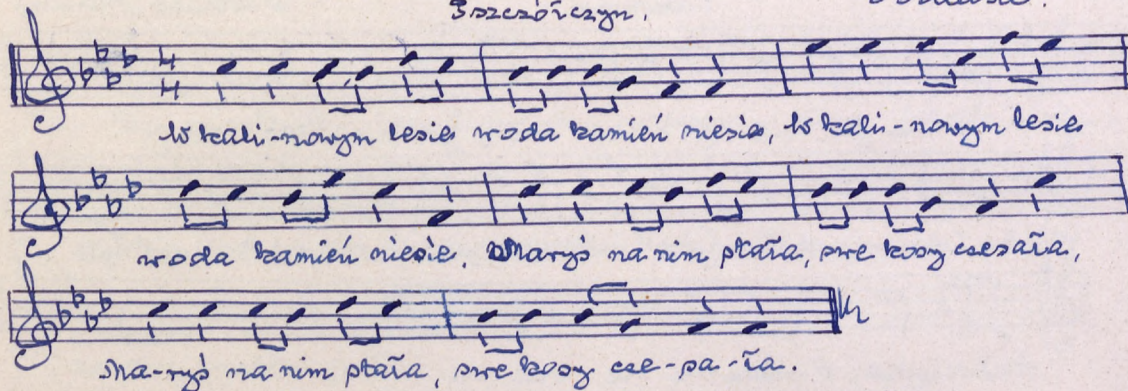
Że by ty mnie, jak ja ciebie,  
To by było, jako u siebie,  
Ale ty mi z tego dyczesz.  
Ja do ciebie, a ty koryczysz.



## 86. W kalinowym lesie.

Bożoćiszyn.

Podlasie.



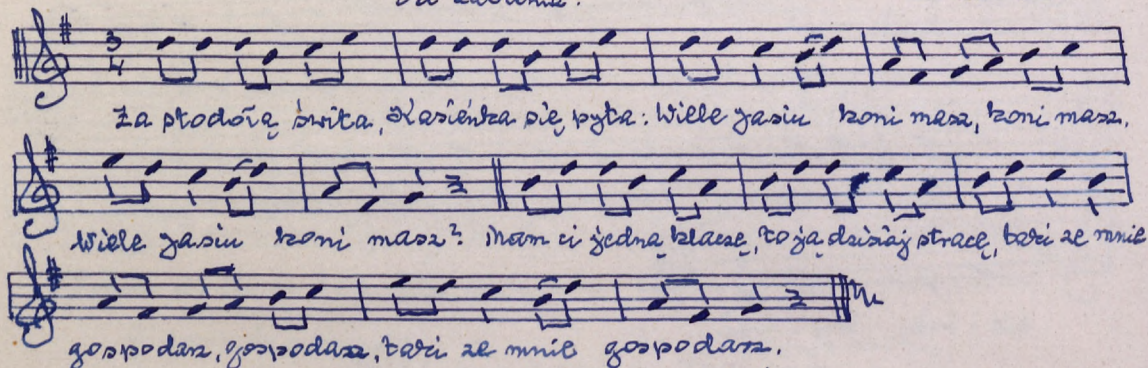
W kalinowym lesie roda kamień niesie, w kalinowym lesie  
roda kamień niesie. Maryś na nim ptaś, one kwoty ceszają,  
Maryś na nim ptaś, one kwoty ceszają.

do wiosec upadnie, bo roda zagarnie.  
Płynięcie moje wiosec do matki wrakosy,  
jać tam popłynięcie, przed moty staniecie,  
Pytajcieś odemnie - nie, bęskniażi bęsknie.

## 87. Za ptodora swita.

Od Lubienia.

Od Lubienia.



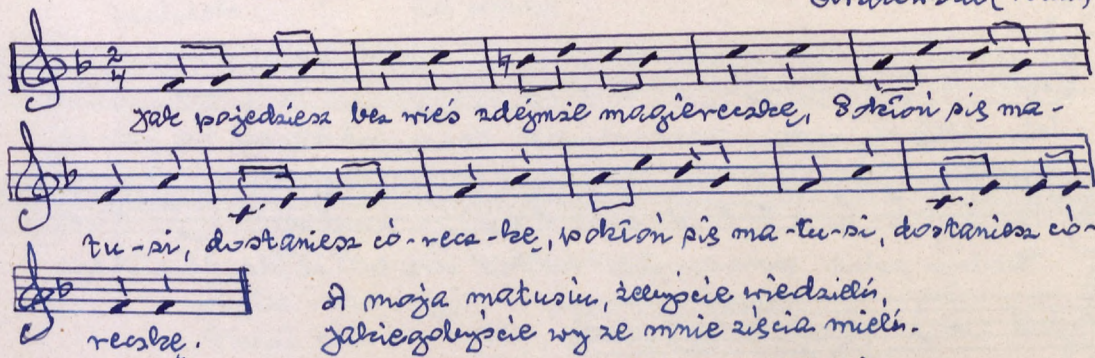
Za ptodora swita, kłesienka się pyta: Wiele jasni koni masz, koni masz,  
Wiele jasni koni masz? Mam ci jedna klase, to ja dzisiaj stracę, baci ze mnie  
gospodara, gospodarza, baci ze mnie gospodarza.

Rozleciały mi się gońbaczki dypie,  
Oj i kłazza i kłazza i kłazza.  
A pono to naju w tym lubieńskim kraju  
Oj nie zwiazza, nie zwiazza.



## 88. Jak pojedziesz przez wieś.

Strakowski (Messa.)

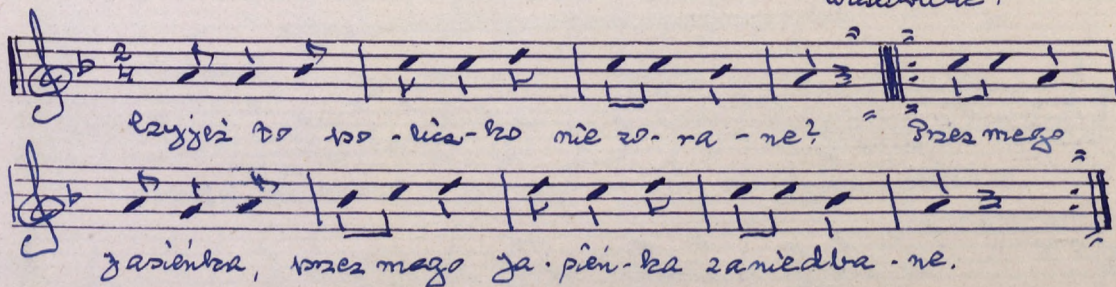


jak pojedziesz bez wieś zdejmieś magiereczkę, skłoni się ma-  
tu-si, dostaniesz co-reca-be, skłoni się ma-tu-si, dostaniesz co-  
reczke.

A moja matusiu, złyjcie wiedzieli,  
jakiegożycie wy ze mnie życia mieli.  
Jak mi jej nie płacie, to pożanycie,  
Bo lepszego dla niej męża nie znajdziecie.

## 89. Czyżby to policzko?

Wadonickie.



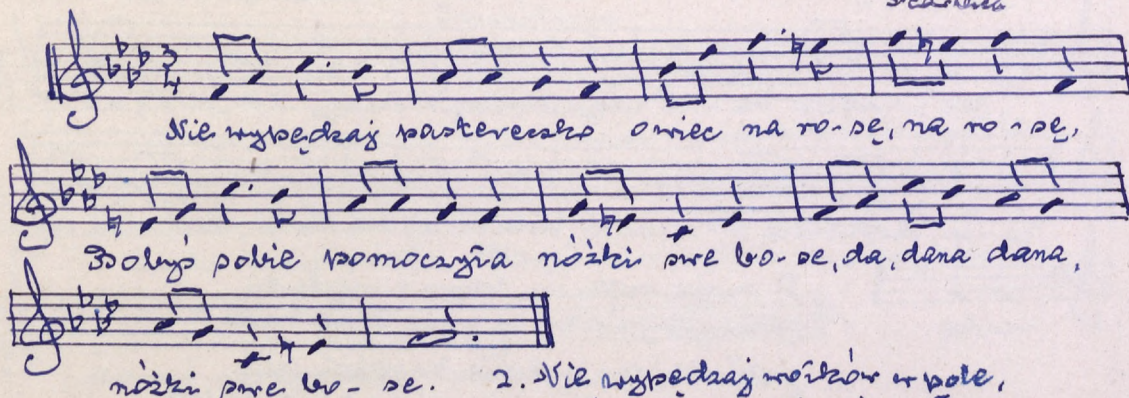
Czyżby to po-licz-ko nie zo-ra-ne? Przez mego  
zasienka, przez mego ja-pień-ka zaniedba-ne.

Orane, orane, ale mańo,  
Bo mi się kończesz - poramão.  
Jak ci się ziamańo, daj go sprawic,  
Nauczysz się jasni - gospodaryć.  
Będzie ci się jasni w polu darzyć,  
Giedy się nauczysz - gospodaryć.



# 30. Nie wypędzaj pastereczko.

Starobina

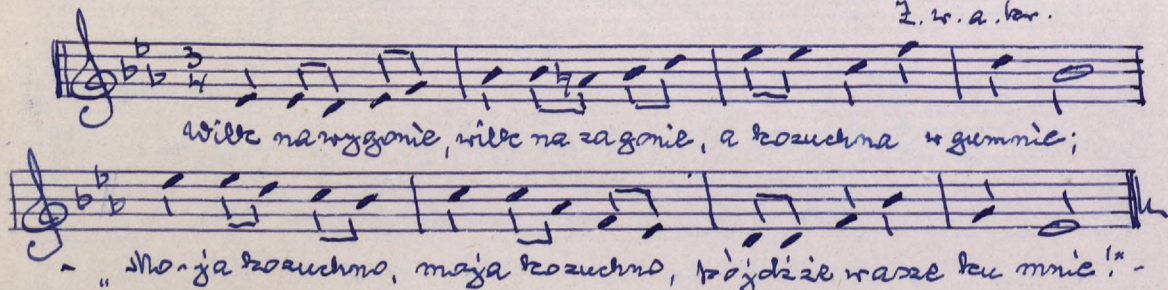


Nie wypędzaj pastereczko owiec na ro-se, na ro-se,  
 Bołysz polie pomoczyńa nóżki prze bo-se, da, dana dana,  
 nóżki prze bo-se.

2. Nie wypędzaj woźców w pole,  
 Boś mi nie miły, nie miły,  
 Bo nie beda moje woźci  
 z tremi chodzący.

# 31. Wilec na zagonie.

2. w. a. kor.



Wilec na zagonie, wilec na zagonie, a kozuchna w gumnie;  
 - "Moja kozuchno, moja kozuchno, pójdzcie wasze ku mnie!" -

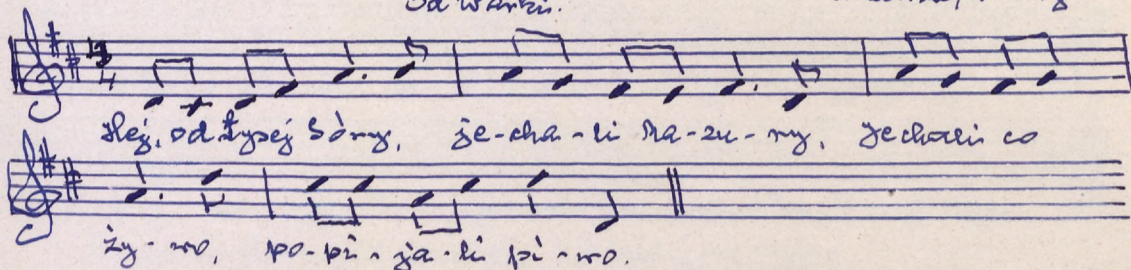
- "A mój ty willeku, a mój kochany,  
 Złiej mnie nóżka boli!" -  
 - "Moja kozuchno, moja kozuchno,  
 Pójdziemy paroli!" -



### 92. Słej, od Łypej Sory.

Od Warzi.

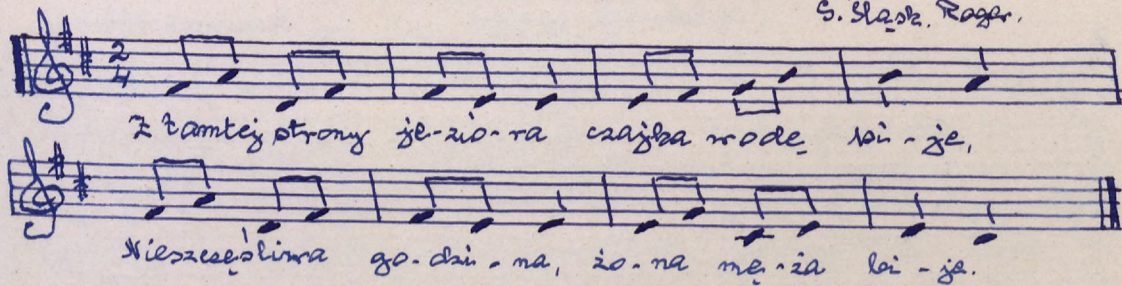
Mazowie, Holanog



Ręka ręce myje, noga nogę kopie,  
Śniubi bier, co wode, zamieści wira ślad.  
Bracia poszachetnie, a lenistwo gułi,  
Bracowici chudzi, a leniwe gułi.

### 93. Z tamtej strony jeziora.

S. Słask. Rager.



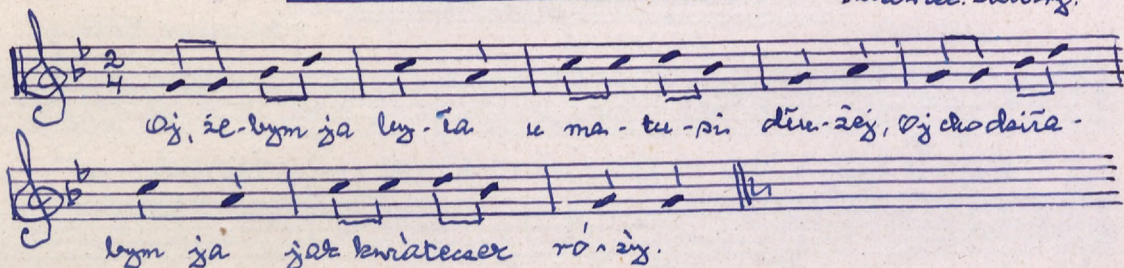
Oj bije go, bije go kopiecia po grobli,  
A on pie pienie prosi, że już będzie długi.

Oj biada mi, oj biada! pójdę do pociągu.  
A pociąg pi, jak kutas, do pociągu poleci.



# 94. Oj, żebym ja była.

Masarski. Kolberg.



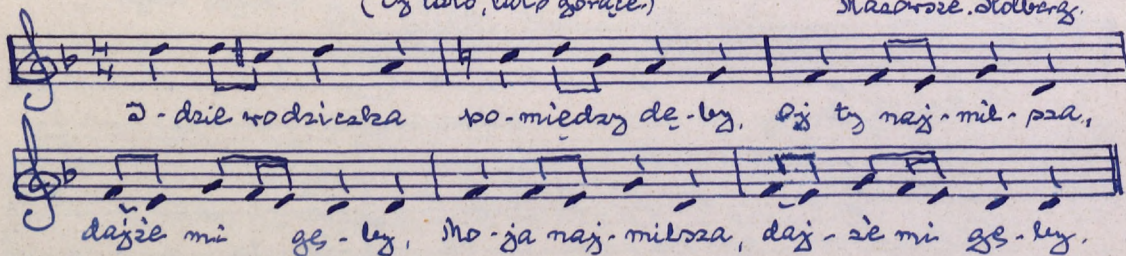
I teraz ja chodzę, jak biała lilia,  
śledzę się słowice, wiatr mna, zawiąza.

Wijde na poleśko, zaśpiętam se jeszcze,  
Spójrzcie na pólkośko, wyjdzie mi jeszcze.

# 95. Ddzie wodziczka.

(Oj lato, lato gorące)

Masarski. Kolberg.



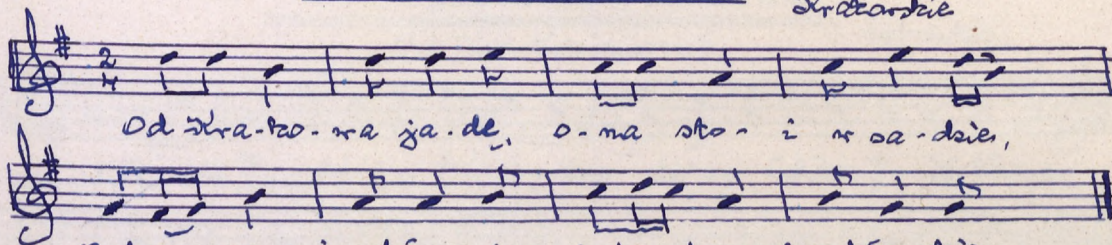
Zalym ci gęły nie zabraniać,  
Żeły matusia tego nie widziat.

Maja dziewczyno, ładnej postaci,  
Dajcie mi gęły, Bóg ci zapłaci.



# 96. Od Strakowa jada.

Strakowski



Od stra-ko-wa ja-de, o-na sto-i w sa-dzie,  
o-bry-ra ja-łm-sza, do far-tu-za-ka kła-dzie.

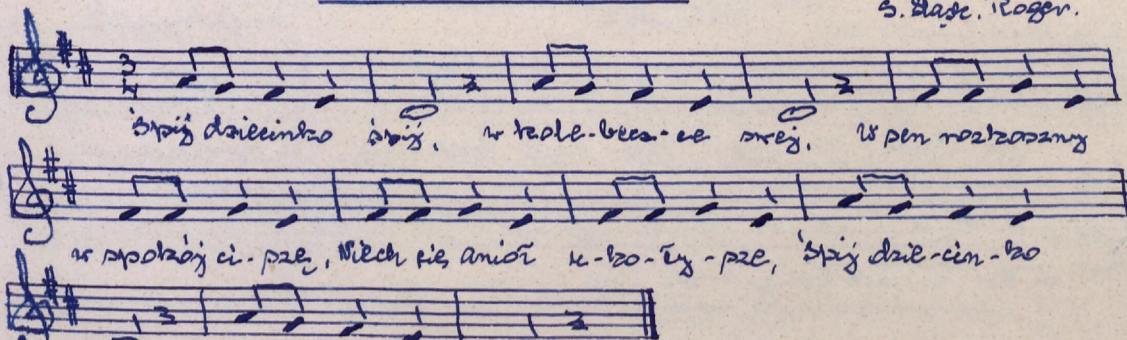
Dajcie mi dziewczyno,  
kto mi obiecał,  
błotne jabłuszko,  
zielone mi dała.

Nie bede, nie bede,  
Sod padem szcrań,  
Wysle na gościniec,  
Żelazn uż opokań.

Brościem ja bardzo,  
Daj mi kilka dań,  
Ona odpowiedź:  
Młoda ułkawa.

# 97. Śpij dziecko.

S. Hage, Rogon.



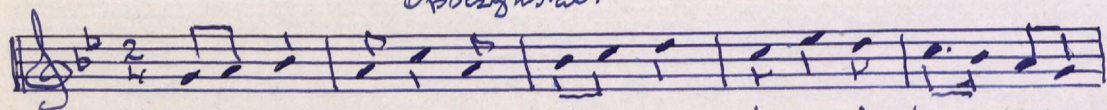
Śpij dziecinko śpij, w łale-becz-ce srej, w pen rozłazany  
w spokój ci-pze, Włch się anioł k-ko-ty-pze, 'Śpij dzie-cin-ko  
śpij, w łale-becz-ce srej.

'Śpij aniołku śpij, śpić pościć śpij,  
Śpić wstaniez jutro rano,  
Buzie będziesz miał rumiana,  
'Śpij aniołku, śpij, - śpić pościć śpij!

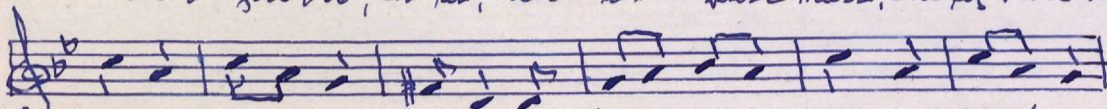


# 38. Wisi jabłko.

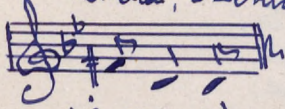
Opoczyńskie.



Wisi jabłko, wi si, ale u - pać musi, kto pić u kim za-



kocha, ożenić się mu - pi, kto pić u kim za kocho, ożenić



się mu - pi.

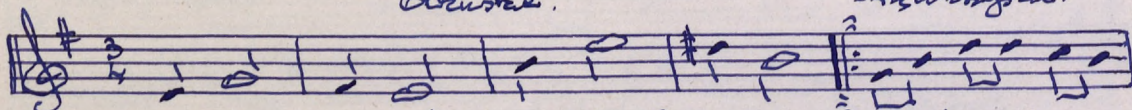
Nie rozpytkie, nie rozpytkie jabłko upadają,  
Nie rozpycy się żenia, którzy się kochają.

Zielone topole stały w jednym rzędzie,  
Trzepadło kołchanie, nie z tego nie będzie!

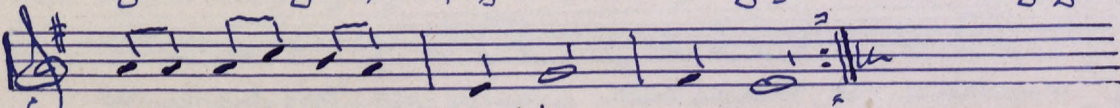
# 39. Jedzie jaseń.

Oleśkie.

Świętoszkie.



Je - dzie ja - sień, je - dzie dro - ga. A koniecz jego



a ko - niecz je - go ra - kie mo - ga.

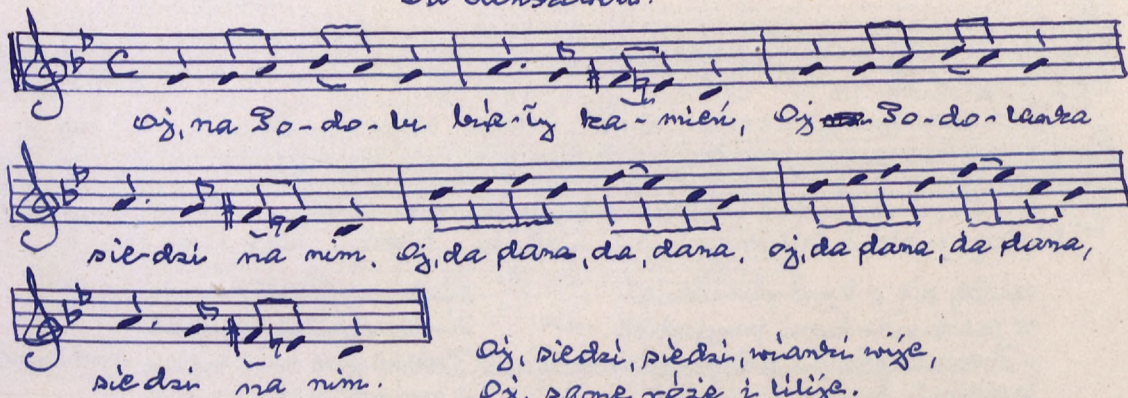
Jaś pojechał na wojnę,  
A mnie tu zostawił,  
A mnie tu zostawił, sierotkę.



# 100. Oj, na Bodołu.

od Łowczaroli.

Świebskie.



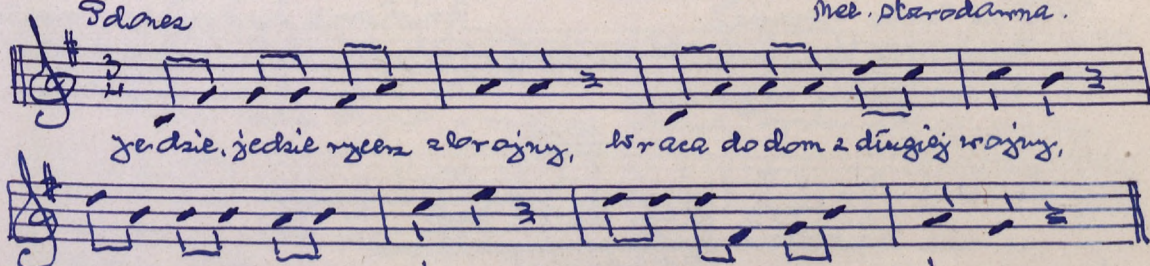
Oj, na Bo-do-łu bła-ty ka-mień, Oj na Bo-do-łka  
 sie-dzi na nim. Oj, da dana, da, dana. Oj, da dana, da dana,  
 sie-dzi na nim.

Oj, siedzi, siedzi, wianki wije,  
 Oj, same róże i lilije.  
 Oj da dana, oj dana,  
 i lilije.

# 101. Jedzie rycerz złorajny.

Śdones

me. starodanna.



Jedzie, jedzie rycerz złorajny, wraca do dom z dźugiej wrajny,  
 Sztetnia jego potmarwiona, szablę jego wyszczerbioną.

Wita pyta ojciec stary,  
 Siobry mu przynoszą dary,  
 Lecz się nim łacią mili  
 i pasiedzi się cieszili.

Szaleś mabco? Wracam z boji,  
 Mabco miła, wyjdź z pokoju,

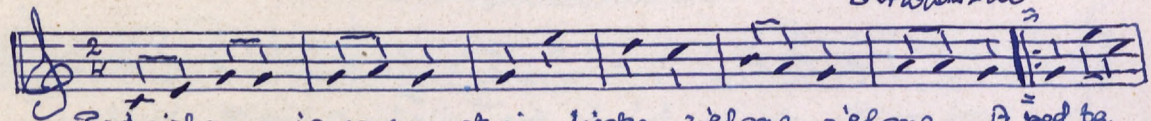
Niech poszukam brzoje mojej,  
 Wyjdź konitac pyta z drągi!

Lecz już mabca nie mylięży,  
 Bo od roku w grobie leży.  
 Na grób posiedzi rycerz w zbroi  
 i tam pociąg mabci przeży.

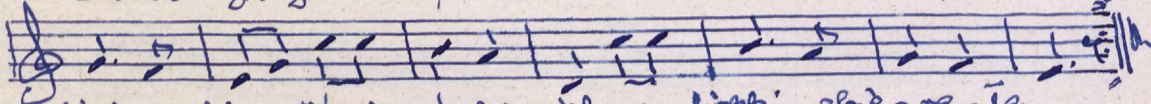


# 102. Pod zielonym jaworem.

Strakonice



Pod zielonym jaworem, stoi lipa zielona, zielona, A pod tą



lipa, piękna strakonica, zielone listki zło - ra - ta.

Śród pie o tym powiedzieli

W przeszłość kłoni przyjechali:

"Pokochojcie mnie piękna strakonice

O pojmyj króla za mżę.

Świat przyjeżdża w serwisi,

Strakonice w zieleni.

Pokochojcie mnie piękna strakonice

O pojmyj króla za mżę.

Jestem biedna pierota,

Nie mam preta ni zrota,

Idź przez odemie piękny królewski,

Ja nie chce króla za mżę.

Nie chciałem być królową,

So tem bardziej królową. Kacie,

Idź przez odemie ty królewski

Ja nie chce króla za mżę.

Śród pie o to rozgniewa

O po króla napisali:

Przyjeżdżajcie kacie piękna strakonice,

Bo ona królową rozgniewa!

Strakonice ścinają,

Amidarie przetrzymają: mżę,

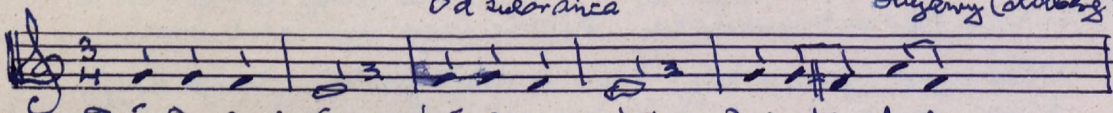
Nie boj się nie boj piękna strakonice

Do króla płasza się w raju.

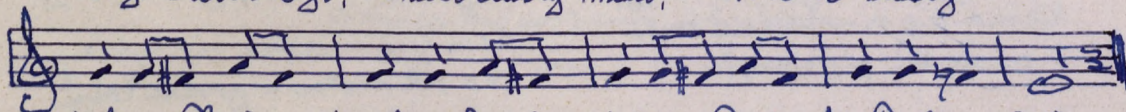
# 103. Był duda, był.

Od strakonice

Strakonice (Kolberg)



Był duda był, miał dudy miał, A-le te dudy



Nie tego dudy, bo te dudy, od tego dudy, ten duda miał.



# 104. Weźme ją przysypki.

Maszyn.

Weźme ją przysypki z zielonej lipki z se strunami żo-  
 te. mi. i na nich grając ludzom śpiwając, bode ją  
 chodzą po zie - mi. zie - mi.

z domu do domu, jak gdzie i komu,  
 Bode ją przysypki iadnie,  
 Albo żałośnie, albo radośnie,  
 jak gdzie i komu wypadnie.

# 105. Płyniła rzeka, płyniła.

Maszyn.

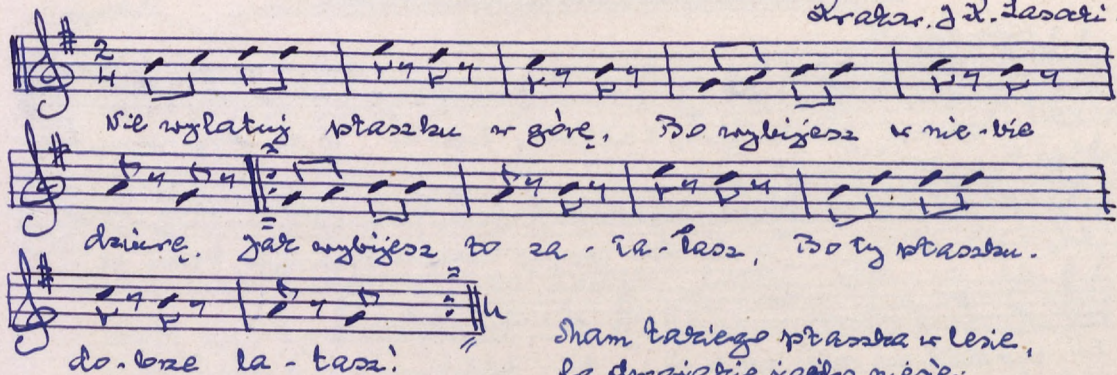
Płyniła rzeka płyniła, a matka wracała, Synów mój sy - neczka,  
 kiedyś ciś zo - ba - cała, Siostryna, siostryna, na palecie mo - że,  
 czy umiała bursy o to ją się two - żę!

Nie frazaj się matko, nie oświadczy syna,  
 Soż do śdaniaśka jechał jemu nie nasina,  
 Bratwa zła z łali, lecz w spójeniu pła,  
 Niema taciej bursy, coży ją rozbiła.



# 106. Nie wylatuj ptaszku.

W. Karłowicz.



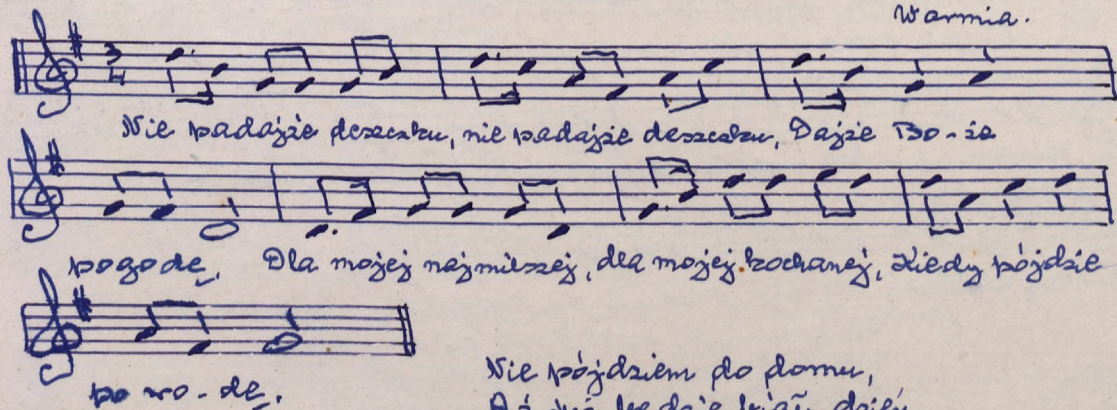
Nie wylatuj ptaszku w górę, Bo wybijesz u nie-bie-  
dziane. Jak wybijesz to za - ra - ta-losz, Bo ty ptaszku.  
do-brze la - ta-ś!

Sham takiego ptaszka w lesie,  
to drożej się żałować nieś;  
jedno bure, drugie szare,  
na drzewach pięknie ptare.

Ale u nas młodzieńcze,  
mają, gdy podziwienią,  
skiedym jedna porażona,  
Tom piętych obładowa,

# 107. Nie padajcie deszczu.

W. Karłowicz.



Nie padajcie deszczu, nie padajcie deszczu, Dajcie Bo-że  
po-godę. Dla mojej najmilszej, dla mojej kochanej, Kiedy pójdzie  
po-ro-de.

Nie pójdziem do domu,  
Aż już będzie biały dzień,  
Beda ludzi myśleć  
że my z kochanką idziem.

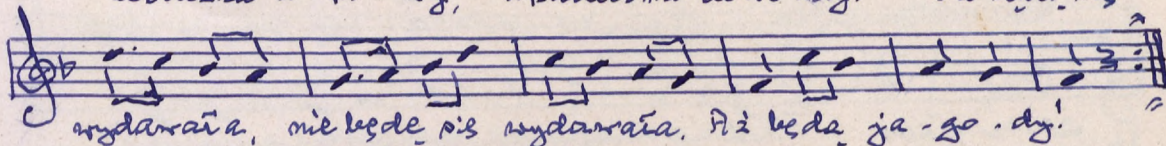


108. Listeczku lipowy.

lięczyński.



listeczku li - po - wy, spadłś mi do rądy, nie bede się



wydawała, nie bede się wydawała, aż bede ja - go . dy!

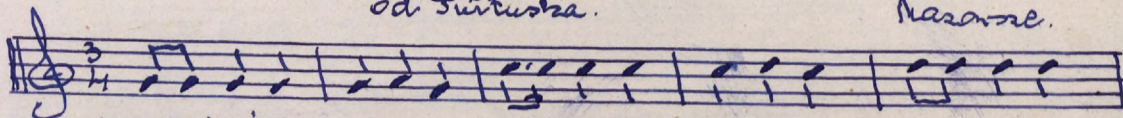
jak jagód maabieram, dopiero się wydam,  
 Żeby mi mógł nie wycałać, że ja już nie mam.

miłam ja pyruszka, jak ta jagódeczka,  
 Ale mi go odmówia, że perzama paskudzka.

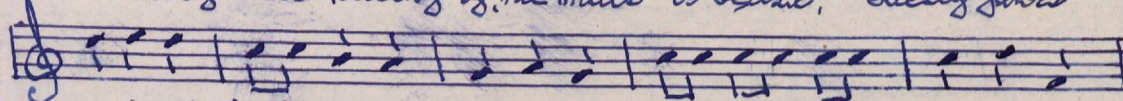
109. W naszej wiosce uciechy.

od Świruska.

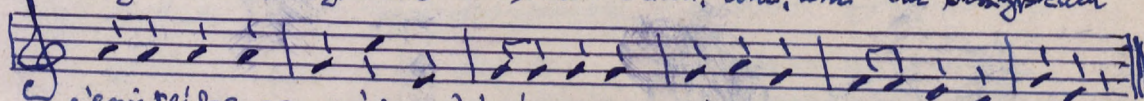
Naszone.



w naszej wiosce uciechy aj, nie ma to co będać, kiedy janku



masykant do przyjechać zasiedzieć. Tini, tini, tini na skrzyżkach



ciemnieliś za - półka, aż się wreszcie pod boki zadziwione ludziska.

o będa się dawać, i będa się pytać.

A przadziście takiego muzykanta dostali. Tini, tini...

o pochaja się do izby i pochaja się do pieni.

A przadziście takiego muzykanta tu wieni. Tini, tini...



# 110. Na brodku pola.

Radomskie.

Na brodku pola, stoi bo - ko - la, cień rzę - ca - jąc  
do - ko - ła. Bódnia, dziewczyna w wianku u - pi - na  
wonne kwiaty, wonne kwiaty, wonne kwiaty i zio - ła.

Sliczne wianuski, polne kwiatuski,  
modre, żółte, czerwone,  
złomu wieszanie z was pig dostanie,  
złatem, białym, białym, my przesiadane.

# 112. Turnie nasze turnie.

Podhale.

Turnie nasze turnie, ha - le na - se ha - le,  
Jakoś góry piękne, szczęśliwi go - ra - le!

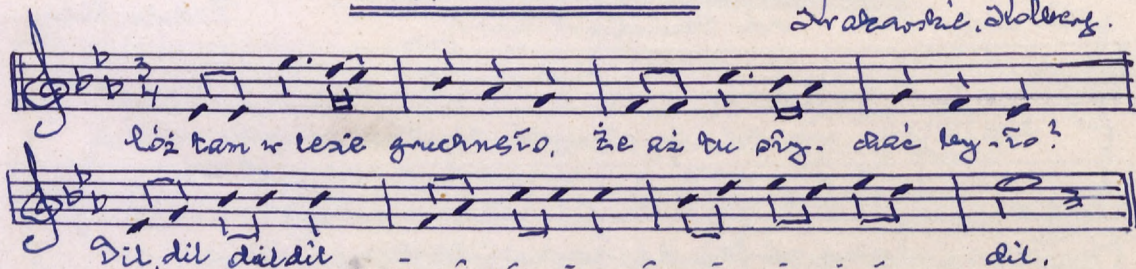
Nasz górski po plańach,  
Wity kosa skasze,  
Jakoś płosze podskoczą  
o nieco zahaczę.

A jako pig zarwie  
Doparczę ciemnie,  
Do mu koporesece  
Na plimuse zarwie.



# 113. Ołomar.

Strakowski, Dolsberg.

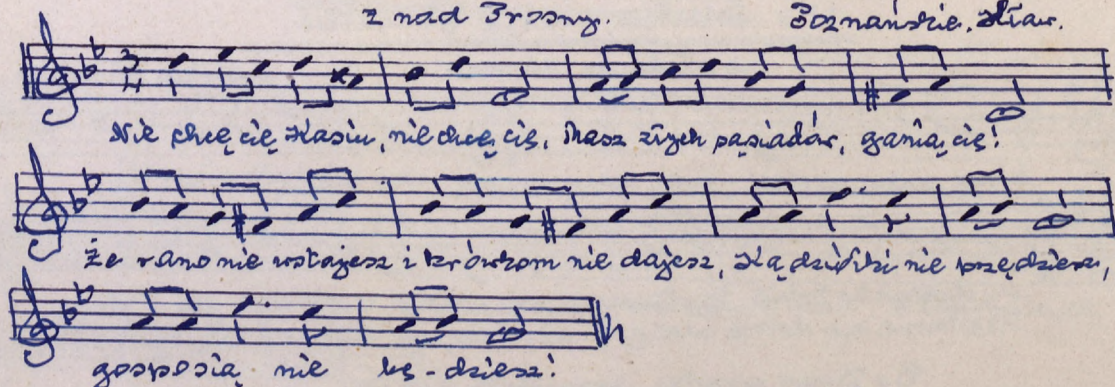


Ołomar ci to z dębca spadł  
Wyleił polnie w ciążku gnął, Dil, dil.  
Złamał polnie gołenie  
O dębce kosenie, Dil, dil...  
Sdy to muchy pigożęły,  
Nabył miastę piz składowy, Dil, dil...

# 114. Nie chce cię Kasiu...

z nad Brzany.

Bożanowski, Liar.



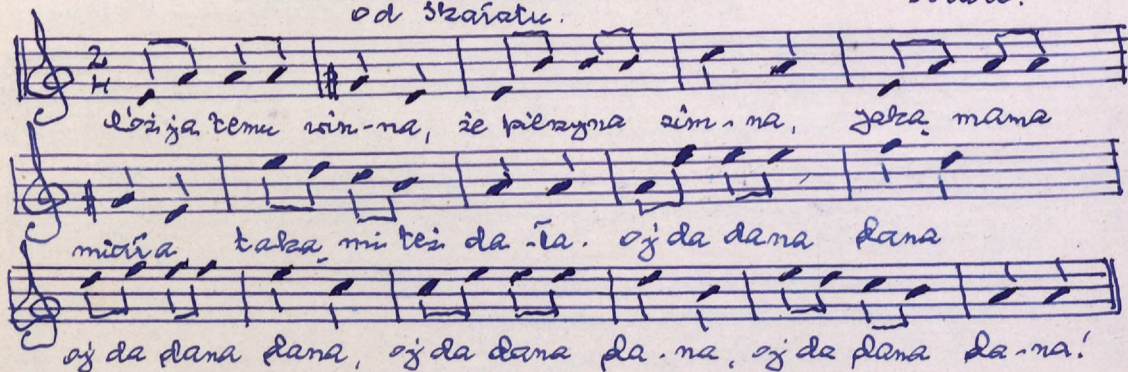
Nie koranda żoju, nie prawda!  
Dłto to poniedzień, zjadł dyabła.  
Bo ja rano wstawę, bydziesz tu daję,  
a dzwoni nie przedziera,  
gospodynia, będe!



# 115. Łoż ja temu winna.

od skazatu.

Podole, liw.



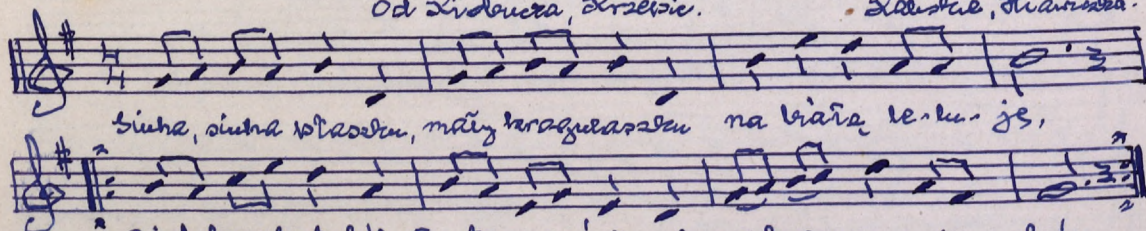
Choć pierzygną zimna, lecz pierzygną winna,  
jako rzece zarinie, to z biedy nie zginie. Oj da dana.

Minie lat nie wiele, będzie mieć pościelę,  
jako czasu nie straci, bo pić i szogaci. Oj da, dana.

# 116. Siucha, siucha płaszku.

od Liduara, Zrzesie.

Łaistie, Hianistie.



Oj dołże to takie ty płaszka pociągato o-łnem wy-gle-dac,  
Ale mnie nie dołże ułogięć ołroć, bo nie-cie pić ty-rać.

Do Boga wycho, przyjaciel daleko,  
Sdzie ja pić mam pdać?  
Beda mnie płaszka i polne zwinęta,  
Bo pićcie rozmawieć!



# 117. Zielona Łąka.

z nad Sonia

Wiedeńska, Star.

Zielona Łąka, zielony las, zielony las, zielony las.  
 We dnu dąbrowy, w dnu jedyna ze mna, w las, ze mna w las.  
 ze mna w las!

A jeżeli ja mam wędrować?  
 Będa, się ludzie śmiewać.  
 Niechaj się ludzie śmiewa,  
 że Karol z jaśm wędruje.

# 118. Wyszła Marysia.

Żłarno.

Łubieszkie, Ślawnickie.

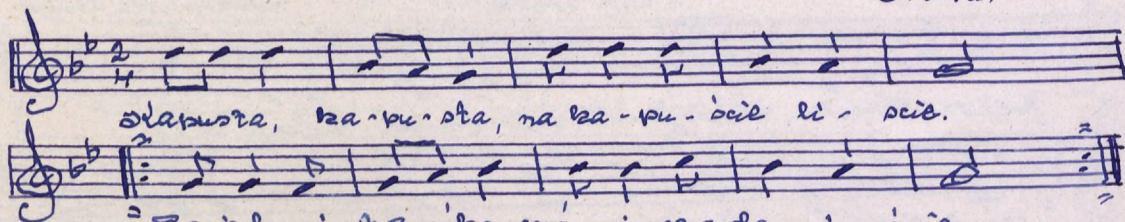
Wyszła Marysia do ogrodu, śliczna, miła mi,  
 jak ja-go-da, z ziołkiem po nozmani-ia, z tego wianek  
 wie mi-ia.

Krzyż, odie z białej róży,  
 Śwież mi wianeczek jak najdlużej,  
 od niedzieli do niedzieli,  
 Aż się zjawie, przyjdzie.



# 119. Kapusta, kapusta.

Orarar, star.



Kapusta, ka-pu-s-ta, na ka-pu-scie li-scie.

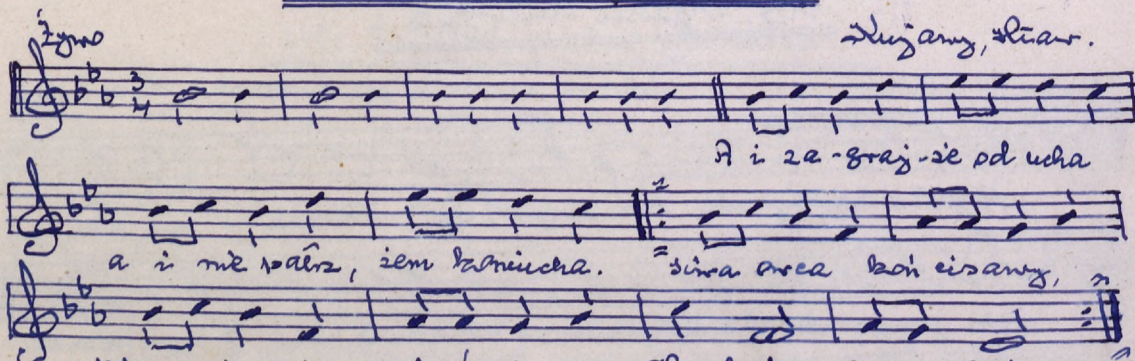
Banieda mi sharysko, czy mi ra-da i-scie.

Baniedzie mi panieda do postea prawego,  
czy mnie rada widziś, czy kogo innego.

Baniedzie mi panieda, co mi masz paniedać,  
da jaś mi nie paniera, to nie lede, niednie.

# 120. A i zagrajże od ucha!

Sluzany, star.



A i za-graj-że od ucha

a i nie pałz, iem kaniucha.

Siva arca kon cisany,

Nikma sie mi nad slu-ja-wy, slu ha! da i da!

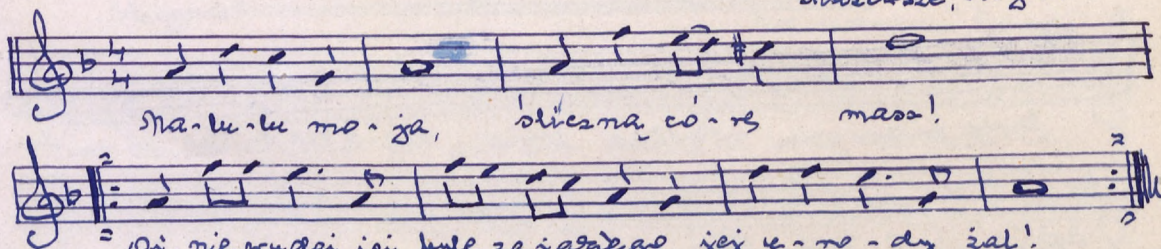
Sluzannianka brany pasia,  
Nasobrawa garniec masia,  
Garniec masia, paisek chleba,  
A czegoż jej inżej bracia.

Chodziem ja po wygonie,  
Pasarem ja pise konie,  
Jakiem kjaś tra urode  
Sive kanie pozij w palode.



# 121. Matulu moja!

Skazarsze, Sloger.



Ma-tu-lu mo-ja, śliczna có-rz masa!

Oj, nie wydaj jej kule za jaratego, jej u-no-dy żal!

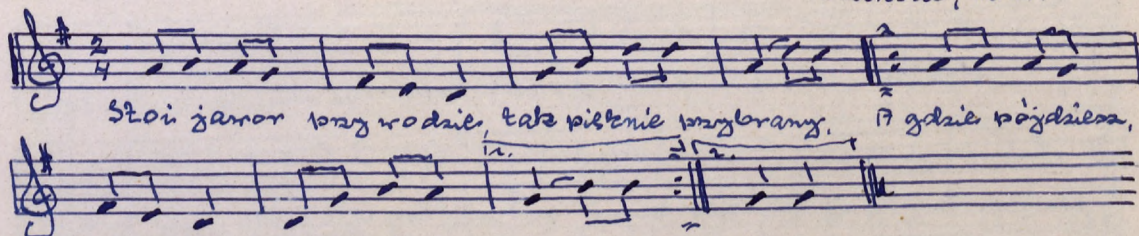
Bo jej uroda, jąt lęzła woda,  
A kleska u niej pięknie zakwitła,  
Jąt w padził roża.

Ja rożę kwie, nie będzie roża,  
Oj, już i moja zielona przetrza,  
Lierniem zarosła.

Lierniem zarosła, śniegiem zarosła,  
Oj, nie wiesz, nie wiesz moja matulenko,  
Sdział mnie wydała!

# 122. Stoi jarow.

Wileńskie, Liar.



Stoi jarow przyrodzie, tak pięknie przybrany. A gdzie pojedzie,

pojedzie mój jasny ko-cha-ny cha-ny.

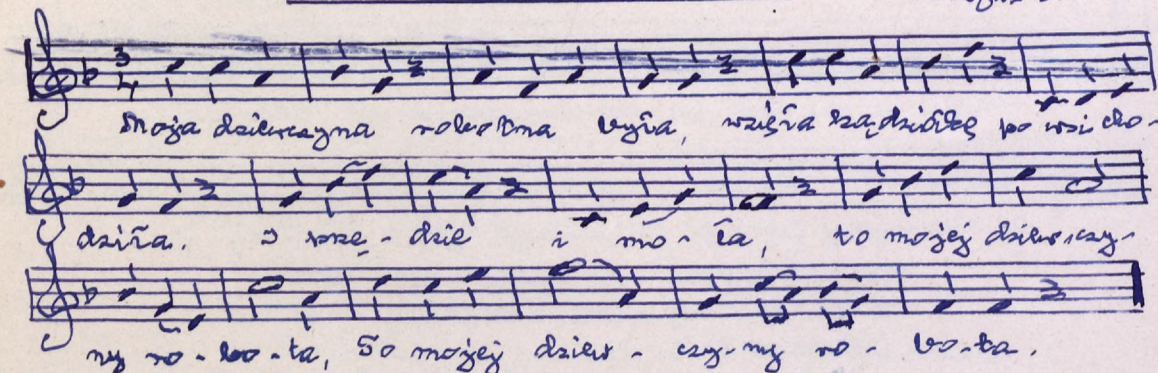
Choć ja pójde, pojade,  
A do cie nie wróce,  
Lemu perce rozwróce,  
A tobie zasnuje.

Oj wyjeżdżaj, wyjeżdżaj,  
Boże ci bógosław,  
Sylko ty mnie jasieniku  
Na sutiencie wstaw!



# 123. Moja dilerczyna.

Marzyński.

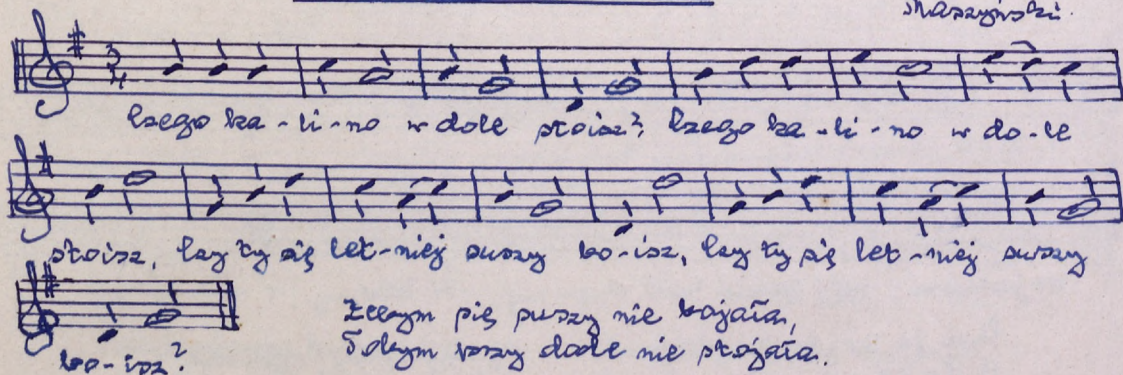


Moja dilerczyna roletowa była, wzięła radziółkę po wsi cho-  
dziła. O wie - dzie i mo - ta, to mojej dilerczy-  
ny ro - let - ta, So mojej dzie - cy - ny ro - let - ta.

Wzięła kłobocę i pługozmiotkę  
Pognała gości na pastwisko  
Bielonką i granią,  
Na przeczyszczenie rowa.

# 124. Brego kalino.

Marzyński.



Brego ka - li - no w dole stoi, Brego ka - li - no w do - le  
stoi, Czy ty się let - niej słyszysz ko - isz, Czy ty się let - niej słyszysz  
ko - isz?

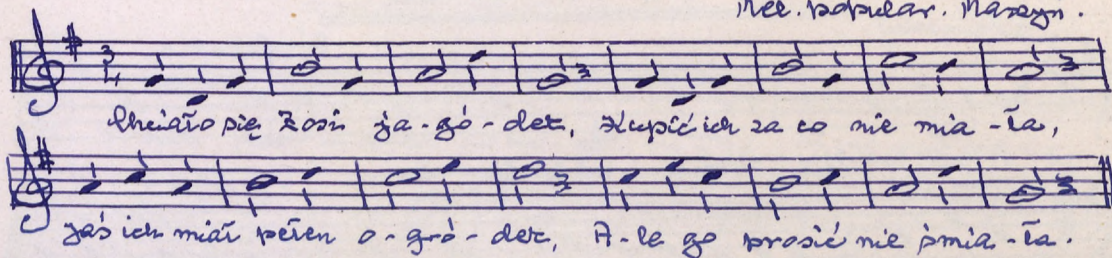
Złazym się przez nie kłaję,  
Dolym wozu dale nie stoję.

Stojąc złazym się na tej górze,  
Również złazym się ku Jarosławowi.



## 125. Chciło się Łosi.

Ree. popular. Naręzi.

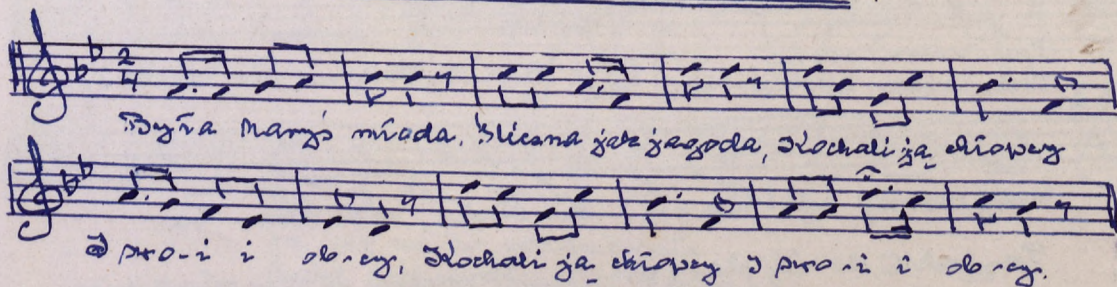


Wnet polie prosiło znalasia,  
 Licho się z chaty wytrada,  
 Zrecanie przez piotek prosiła,  
 Włonie Jasiowi objadła.

Tznai się Jasio na polodzie:  
 Wroble to-mari-znoliły,  
 Postanie stracha w ogrodzie,  
 Nie bzdą, więcej prosiły.

Łosia się stracha nie bda,  
 Szczęśliwie piotek prosiła,  
 Z narej się pobiła wygniała  
 I nowa polode znolena.

## 126. Była Maryś mioda.



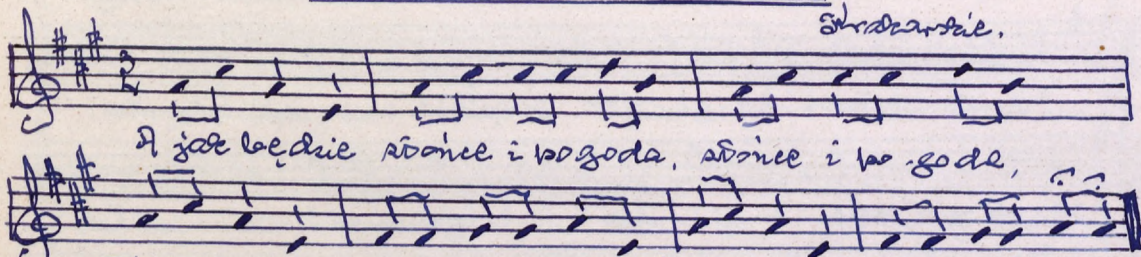
I kładły, co wracał  
 We paranter z jarmarku.  
 Przyproził Maryś  
 Łosie bda w podarku...

Ale coż to? Chłopcy  
 Jakiś się zmienił,  
 Same jego podniósł  
 I miasta przyproził...



# 127. A jak będzie.

Świdziarskie.



A jak będzie równie i pogoda, równie i pogoda,

Sędziemy se nasem do ogroda, Sędziemy se nasem do ogroda.

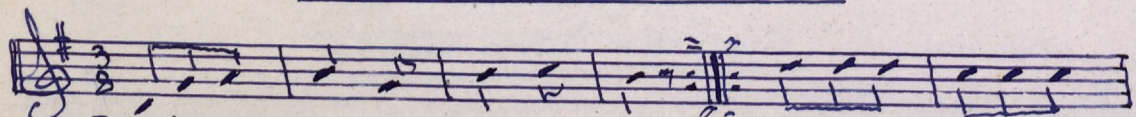
Będziemy se kwiecień myśleć

Będziemy se, ten polie wzmagać.

Będziemy tam kwiecień różę pisać,

Będziemy se o weselu radzić.

# 128. Bod borem pasna.



Bod borem pasna, go-ra-ia,

Bod pasna, ko-pien-sza sta-ia,

stary na nią, pa-da-ty,

szaty na niej go-ra-ty, nie deaia, nie dea-ia.

Przyjechał do niej ptany pan,

Zarzuć na nią swój żupan;

Nie dam panu oiancała,

Bo on ja mioda skiercała,

On ptany, on ptany!

Przyjechał do niej miodokieć,

Się nie rozpoznał o niemieć,

Nowi do niej pironcezo:

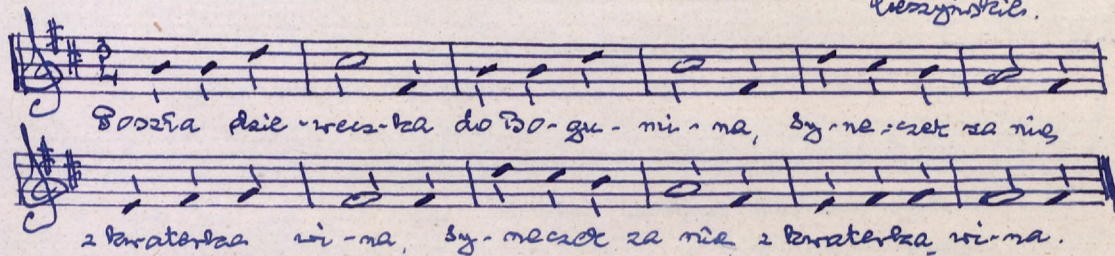
siadaj ze mną, diewczeco,

jam miody, jam miody!



# 129. Bozia deilweczka.

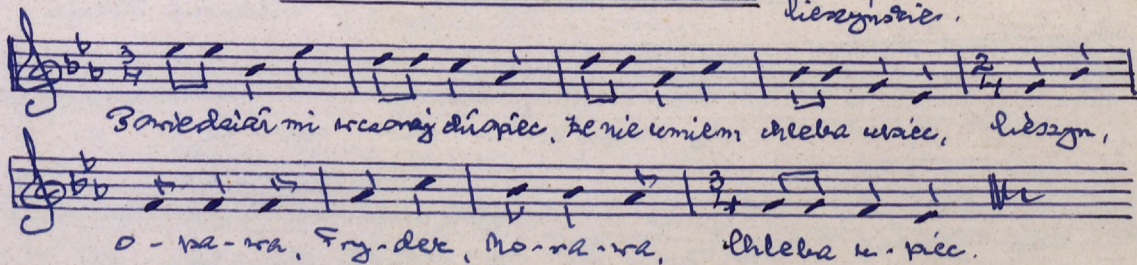
lieszynstie.



W r'ie pie deilweczno, pa doma godcie.  
Ja pie mie wr'ce, kom juu na modcie.  
Sa bez tam godcie i zalotniy,  
Oraja na huiklad i na gajdliuy.

# 130. Poriedziai mi...

lieszynstie.

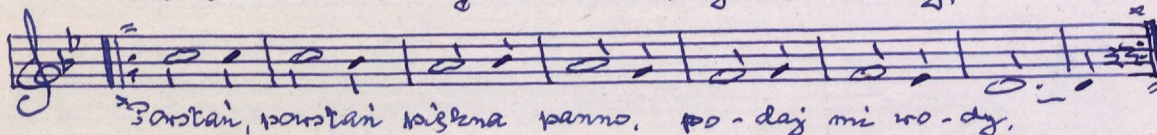
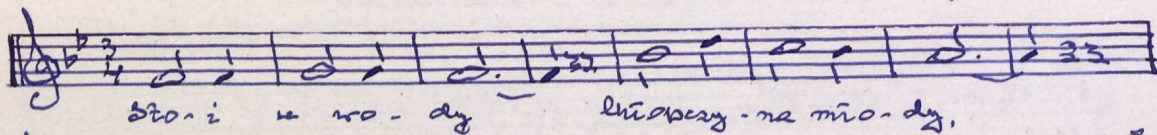


Ja pie na to rozgziernaiu,  
Mabli soli podgicaiu. lieszyn...  
u poriedziaiet kras roliuam,  
A ne wr'oret zamiesiuam, lieszyn...  
u e porde go u piec roachaiu,  
A ne pniarobet dolgicaiu. lieszyn.



131. Štož u vody.

Slask.



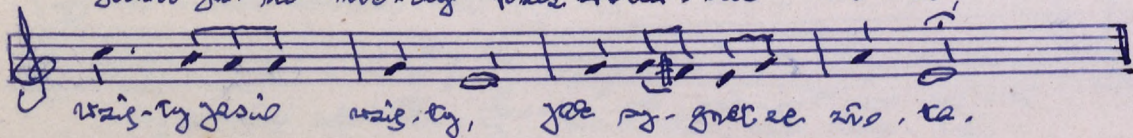
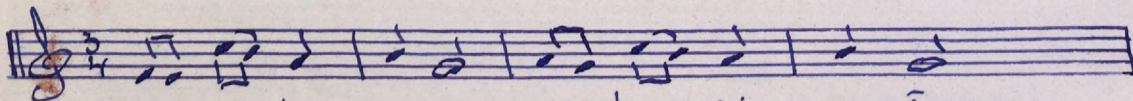
ja niè moge ustać,  
wody zi łodać,  
zimna rosa, a ja kosa,  
łodać ozigbać.

Woj, polce - so - so - so  
Na łopie - no - so - so,  
Jed - mi Pan Bóg do - po - mo - że,  
Łup - si - ę trze - nie - so - so.

Nie kupuj ty mnie,  
Łup - si - ę pe - pan - po - le -  
Mam ja w domu ajca, matkę,  
Łup - si - ę ani - ę mnie.

132. Jechaj Jasio.

Wileńskie. Litwania.



Brzyjechali piugi górani, dołami,  
Wzię - ty ci - ę ty, do - so - so - so - so.

A Hładunia pani raz - si - ę zia - ma - ja,  
Listy - ę nie - ę ty, ty - ę ty - ę ty.



133. Oj Maryjo moja.

z Lisowa, Peiesga.

Brigida. Sław.

Oj Ma-ryjo moja Maryjo, mój ty ko-ra-li-ku, Oj, wo-lai-  
bym ja cielie, jak pawa, koniecar. Oj dana, moja dana,  
aj dana, dana da, Oj dana moja dana, Oj dana dana da!

Oj Maryjo moja Maryjo, mój ty kochanie,  
Oj wolałbym ja cielie jak pawa, koniecar.  
Oj to podobenie piewka, słowaj Ojciec piewka,  
Oj, maza porceske radna, to ci ja, utradne,

134. Da, z tamtej strony...

z Maczow, Dł. i Łowicz.

Brigida. Sław.

Da, z tamtej strony mójna, da, koniecar, jase-bi-na,  
Da, podo-ba-ia mi pś, da, mój-na-ra słowaczna.

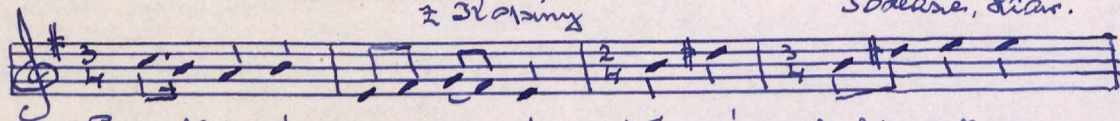
Da, lecie listy pisai,  
Da, kawałki malowai,  
Da, ziele mi pan mójna,  
Da, wółce podarowai.



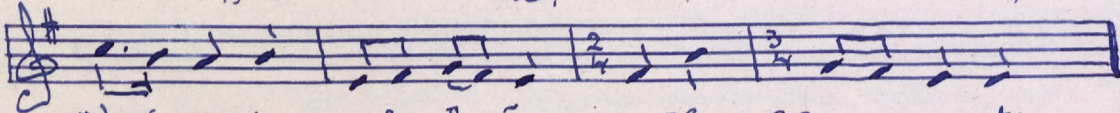
135. Szorédi járó.

2 Blowing

Bodasie, Liar.



Szorédi járó a póla s-rái, miár póp - ni - bi ostre,



klasia za nim wyje - da - ia, czy z - go - ny pro - ste.

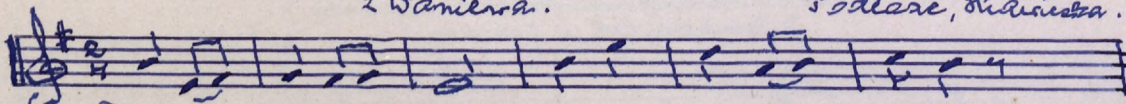
Dolara ze mnie gospodyni,  
Dolme ja pie zardse,  
Do do karcanu drotai nie niem,  
Pod koscior nie eliridse.

---

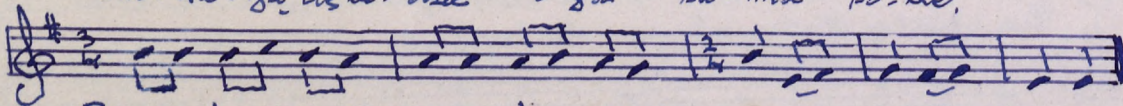
136. Dzirujsz pie ludzie.

2 Waniwra.

Podcarie, Skaristka.



Dzi - ru - ja aś lu - dzie i ja sa - ma po - lie,



So psem zem pie jantae, poczem zem pie jantae, spo - do - wa - ia to - kie.

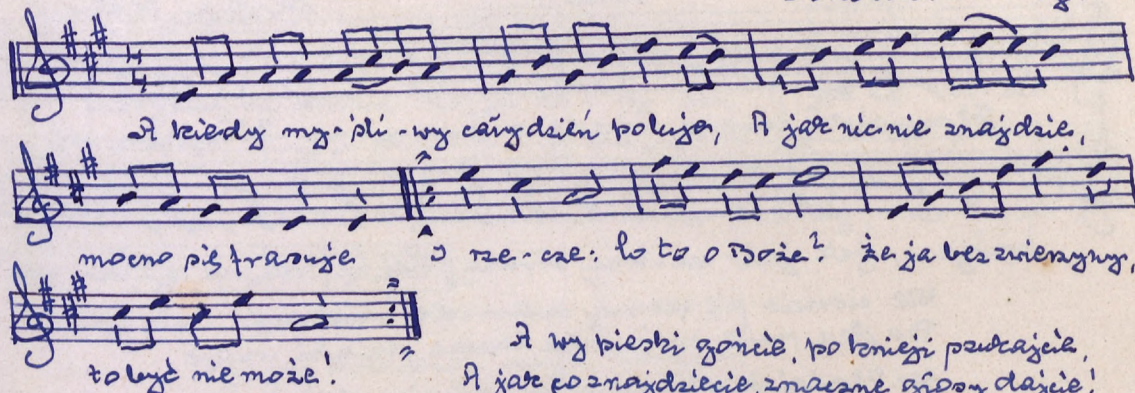
Łzyli po karatask, com ja ich nie miais,  
Lhyba po rolowie, kom pie zardzais.  
Spoddobais mi pie Marysiu po marie,  
Ies kniaia nosie wianuszet na gione,  
A ten moy wianuszet ze prelora i ziotu,  
A to moim wianuszetu - to moja robotu.

---



# 137. A kiedy myśliny.

Podlasie. skłonek.

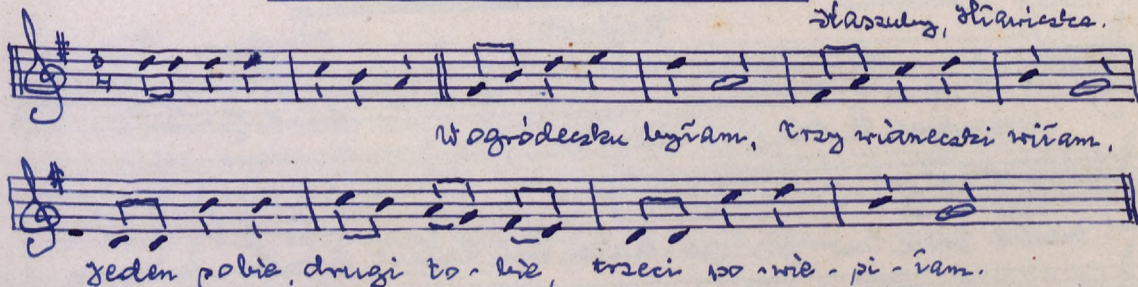


A kiedy my-śli-wy cały dzień polują, A jać nie nie znajdzie,  
można się frasuje i ze-ze: to to o Boże? że ja bez zmiennych,  
to być nie może!

A wy pieśni gonicie, po knieży puczajcie,  
A jać co znajdziecie, zmaśne giosy dajcie!  
Boy gonie, racho puczają  
i po całej knieży nadzaczają.

# 138. W ogródeczku byłam.

Klaszary, śliwiste.



W ogródeczku byłam, trzy wianeczki wiałam,  
jeden polie, drugi to-bie, trzeci po wie-pi-iam.

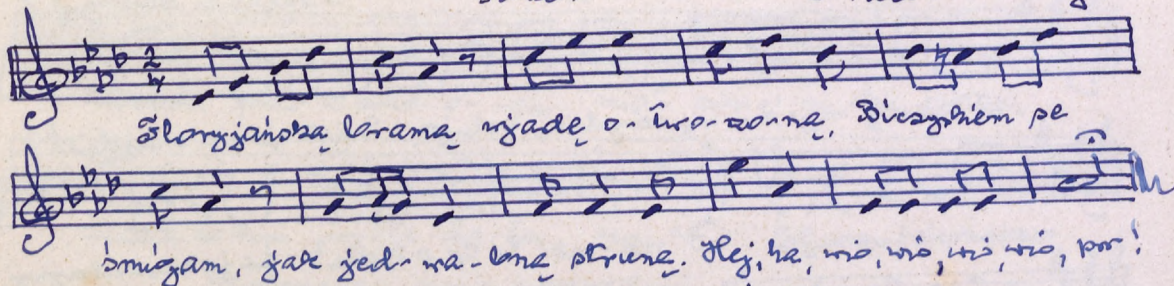
Gdzie go pomiesiam? W komorze za drzwiami,  
Wiele razy nań prosiłam, zaleje się łzami.  
Słonie nade, więc i tak mójka kije:  
Ustępujcie wszystkim zdrowie, co was nie zabije!



# 139. Florianńska brama.

Samie.

Skrań. Skrań.

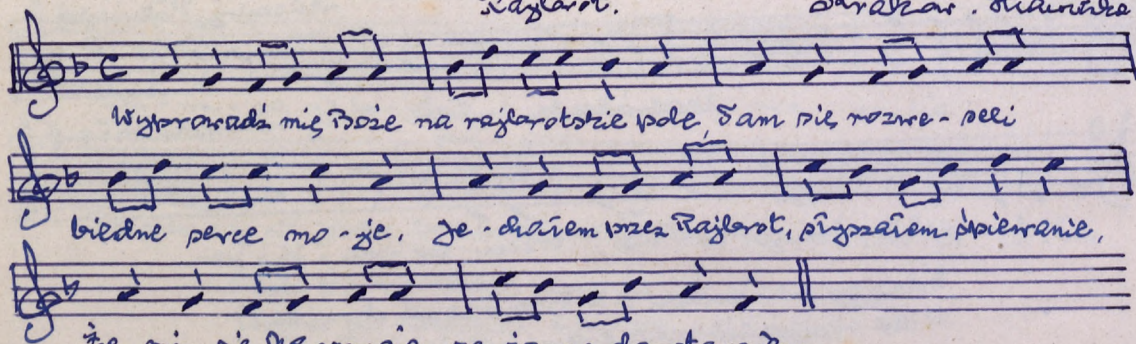


Nie pieście piś panny małżonki pociągane,  
Bo dla mnie oświadcza, lepsze pociągane.  
We Florianńskiej bramie każdy piś pokłoni,  
Sod płonasz dziadek, waciągani płonani.  
Na Skrańcu przedar, w Najm Rynek kupić,  
Na Dzierżawie Placu po przyniesłem piś wódr.

# 140. Wyprowadź mnie Boże!

Rajlarot.

Skrań. Skrań.



Szeriński z Wielicki, pochodzi z Skrańca,  
Skrańca z Rajlarot, dźwierszy na ze Swara.  
Rządco teraz znaleźć babiego rozrodku,  
Skrańcy ożyciu ceni cnotę od majadzu.



141. Wypraj mi zdrowa.

Sukceszcie, Siawiska.

Wy-praj mi zdrowa moja Ma-ry-piu, A już cię od-cho-  
dzi-my, Po-dziś-buj, że mam za nasze płu-ty. Do my ci  
wy-piu - ży - ci.

Oj, już dołwanoc, moja Maryciu,  
Oj dołwanoc, dołwanoc!  
A niechże pomóc Pana Jezusa  
Oj na pomoc, na pomoc!

142. Sprzedaj matko konia.

Sukceszcie, Siaw.

Sprzedaj matko konia, koni-ba wo-ne-go, A mnie ożeń,  
a mnie ożeń, chłopa młodego, A mnie ożeń, a mnie ożeń,  
mł-o-pa-ba mł-o-de-go.

Koniu sprzedać,  
Sieniżki zabrać,  
A mnie chłopa młodego  
Włażne wyśiać.

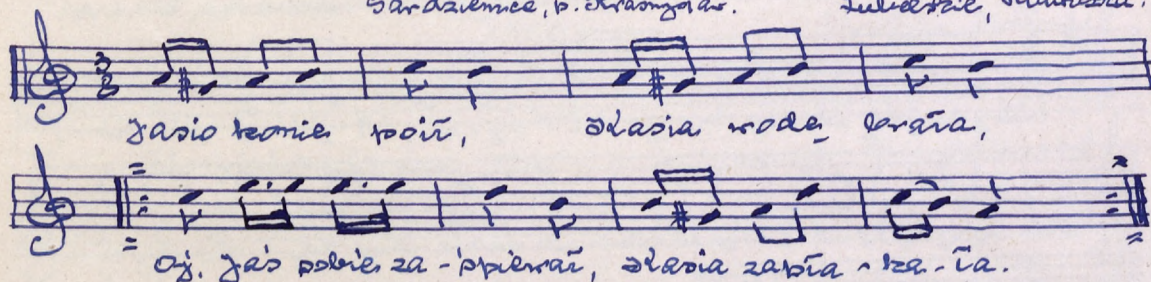
Ważij pzon wraży, a nie zapomnij,  
A gdy będzie po wrażeń, do domu przyjeżdżaj.



# 143. Jasio konic poń.

Sardziennice, p. Krasnojar.

Lubelskie, Krasnojar.



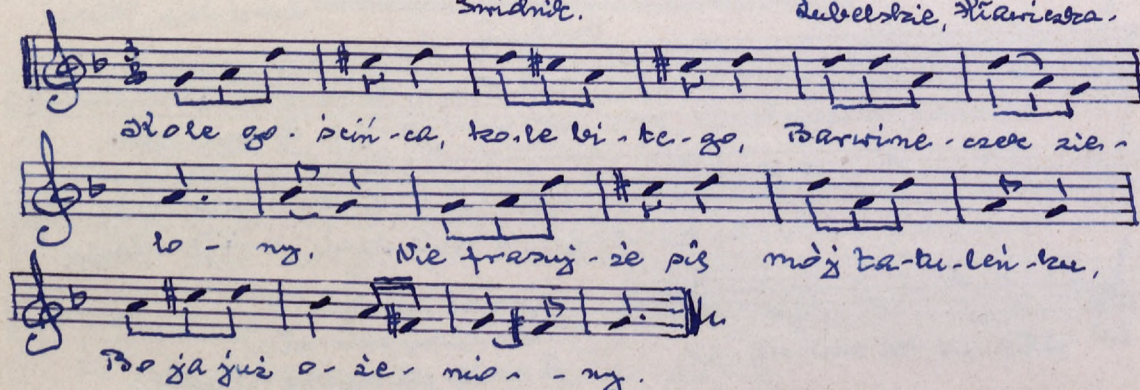
Soniedzie słasienko,  
że cie gionu boli,  
oj, to cie mama pusci  
do nowej kromy.

Hamunia myłara,  
że słasienska spara,  
A słasienska - z jasienkiem  
w priet poredrowała.

# 144. Słole gościnca.

Smidnik.

Lubelskie, Krasnojar.

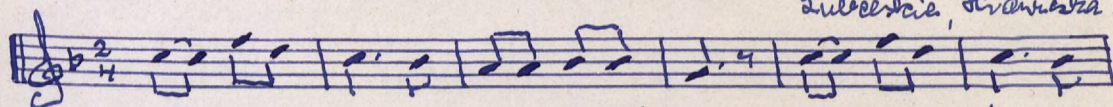


Słole gościnca, to le biłego,  
żera kocznienska roża.  
Nie frasujże piś moja matule,  
Bo ja już za maji poraża.

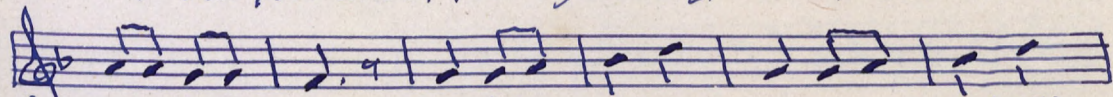


# 145. A tam pod lasem.

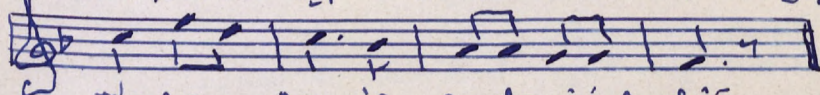
Subeskie, Pianissimo.



A tam pod lasem, pod ta, kalina, za - pieśa oś - pie



tam pod li - a, A ktoż to ta - ki, co ja o - bu - dui?

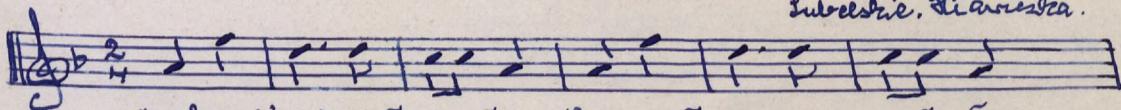


chochany ja - pio, on do niej chodzi.

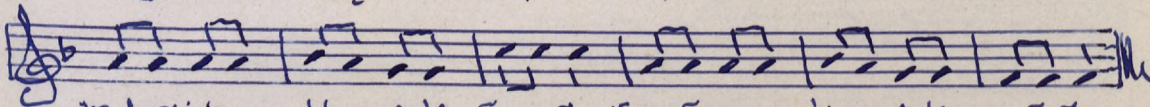
Nie bój się kaliny, bo jej nie zetniesz,  
Nie bój się kłosa, bo jej nie wyciągniesz!  
Kłosa zetnę, jagody zebra,  
Chocham kłosa, to ja se wezmę.

# 146. Ja kalinkę iamaia.

Subeskie, Pianissimo.



Ja ka - lin - ka, iamaia, Na k - ta - na wo - ta - ta.



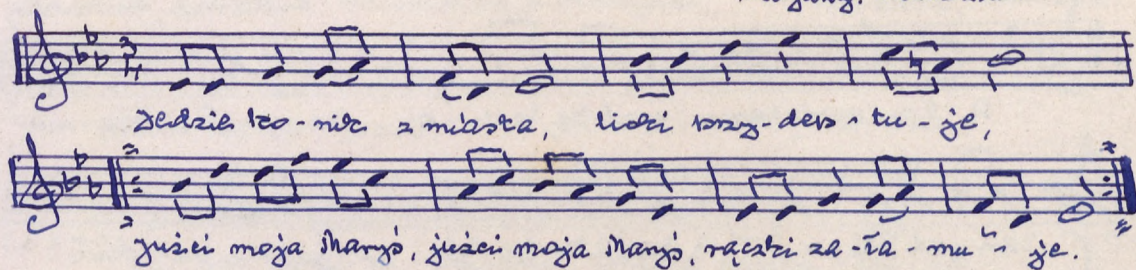
Ja kalinkę mój perdenko, iamaia, Na kłosa, mój perdenko, iamaia.

A przże ty z pola mnie,  
Ja kłosa napoje.  
A przże ty mój perdenko, przże mnie,  
Ja kłosa, mój perdenko, napoje.



147. Jedzie konie.

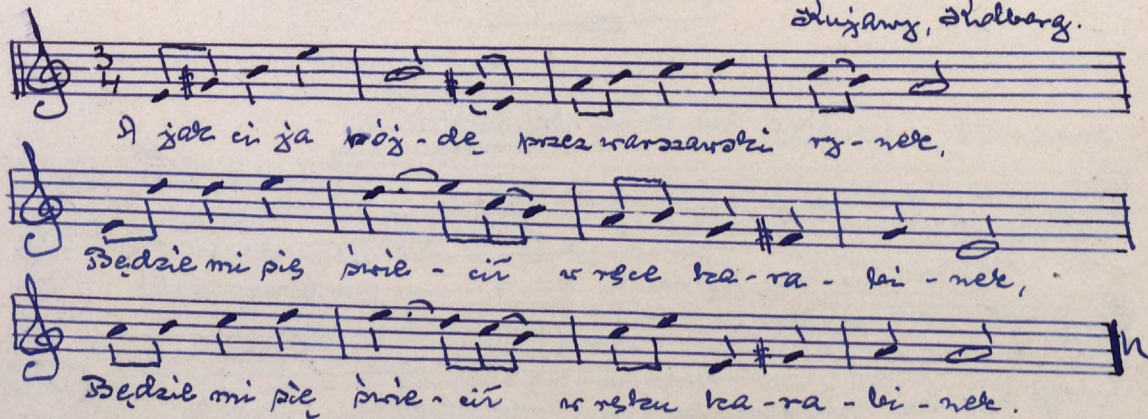
Świąny, Świąta.



Rączki z-łamaj, ości z-łamaj,  
A bodajem tego - bochania nie znają.

148. A jak ci ja pójde.

Świąny, Śwałberg.

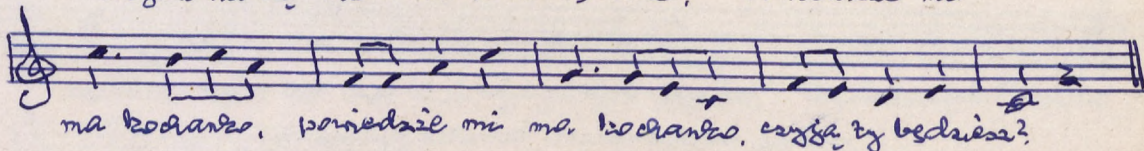
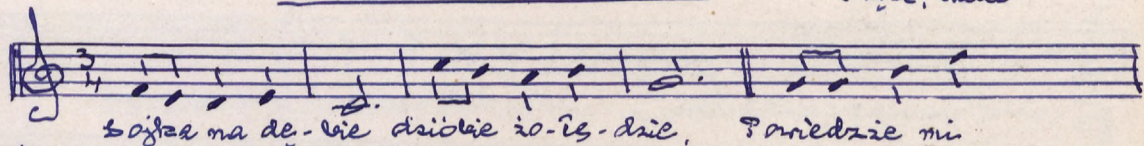


W reku karabinek, szalwarka przy boku,  
Muszę ja pie-ć, zaimierskiego broku.



# 143. Sójka na dziebie.

'Slask, Radio.

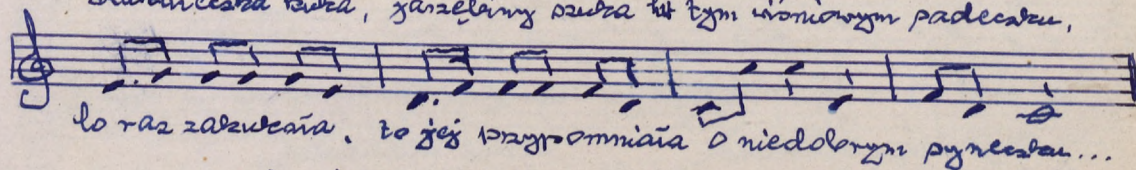
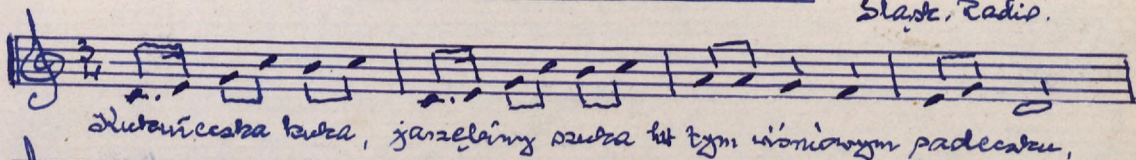


Wzyskaś bym bycia.  
Jestli nie troja...  
Przecież ci przyrzekała,  
W komóreczce rączki dawała,  
Wskazywał rączki być...

Dziśocyno moja,  
Kochanku moja!  
Jaki na podzim piś odmieni,  
Jaselska zaserwieni.  
Bedziesz ty moja!...

# 150. Kukułeczka kuka.

'Slask, Radio.

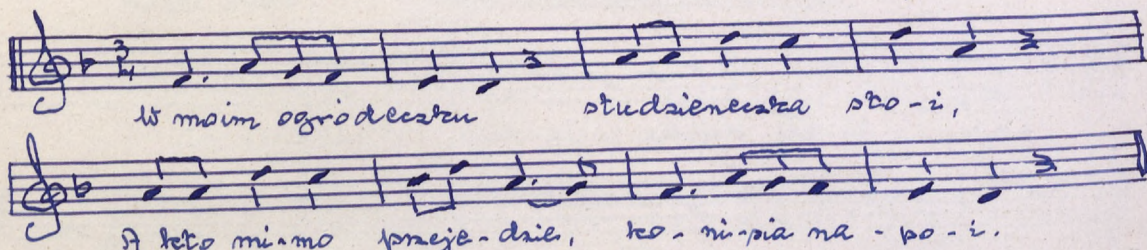


Żebyś ty była dobry, pyrczku nadobry.  
Pomógłbyś jej walczyć gnai,  
Aleś ty jest pełna, tygasz do poiednia,  
Jeżesie ci piś oile chce wstać.



151. W moim ogródeczku.

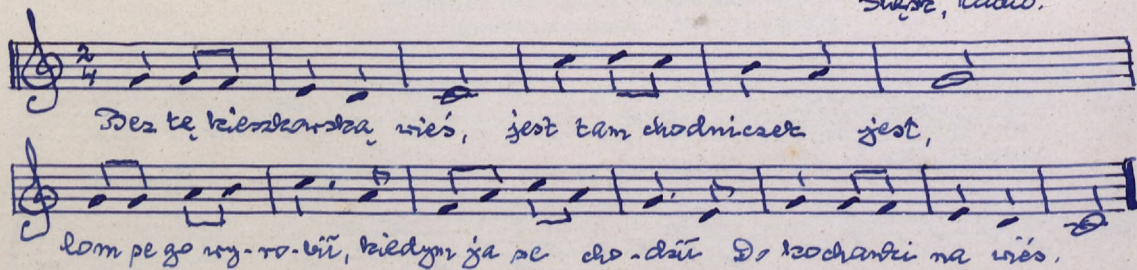
Slask. Radio.



Jedzie kochaneczek, konika napawa,  
A ta jego miłuska żłami piś zakawa.  
Moja kochaneczko, czy się mi by wstydziś,  
Żi po rodo nie idziś, kiedy mnie tu widzisz.  
Ty mój kochaneczku, ja ci się nie wstydzę,  
Moje perce wesołose, kiedy ja się widzę.

152. Bez te kieszonkowa wieś.

Slask. Radio.



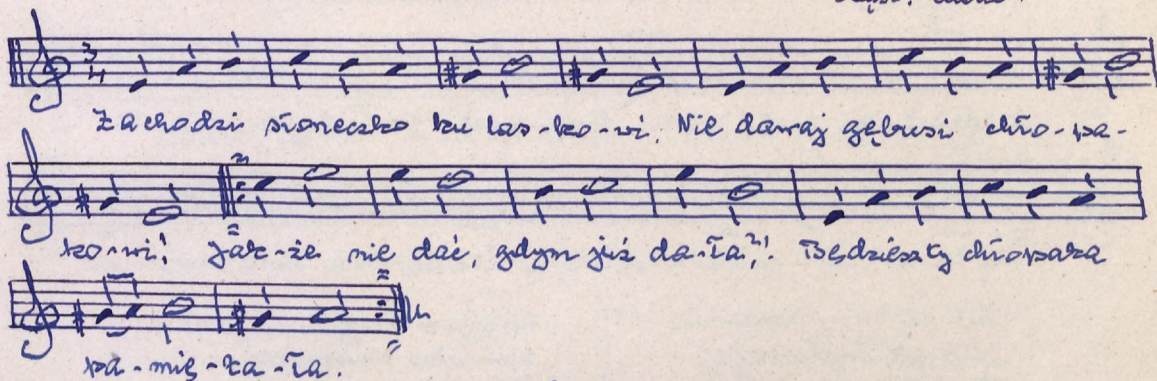
Dzi ci tam chodniczek,  
Ale go już niema,  
Wyrobia tam na nim,  
Wyrobia tam na nim,  
Wyrobia obczyna.

Weźmie sielaczka,  
Zetnie obaczyneczka,  
Jeszcze raz odniedze,  
Jeszcze raz odniedze,  
Moja kochaneczko.



153. Zachodzi słońce.

Slask. Radio.

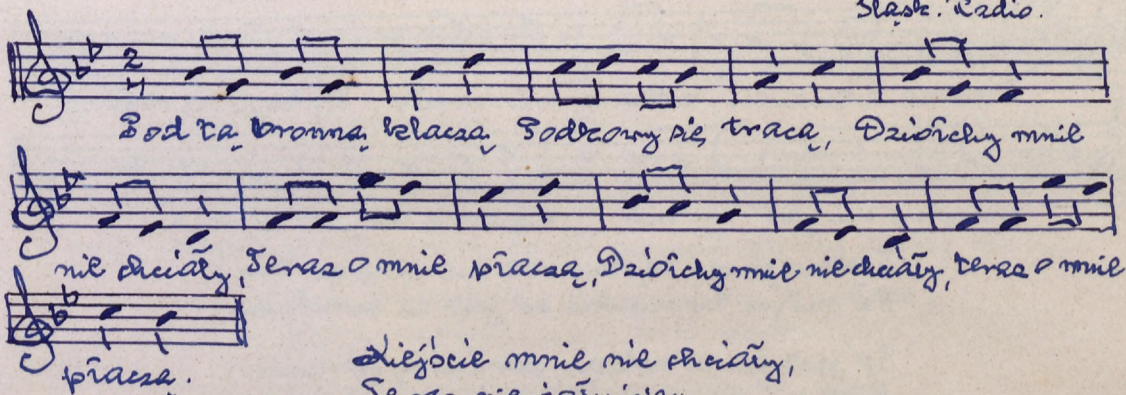


Zachodzi słońce ku las-ko-wi. Nie dawaj żeluzi chło-ka-  
 konni! Jąc-że nie dai, gdyż już da-ła? Będzieś ty chłopaka  
 pa-mię-ta-ła.

Od łuska do łuska listek prdony,  
 Powiedź mi pyneśku: tydzień długi?  
 Poznasz, poznasz jego dołroć!  
 Ko zrobie, ko zrobie tobie na zróć.

154. Pod ta bronna klasa.

Slask. Radio.



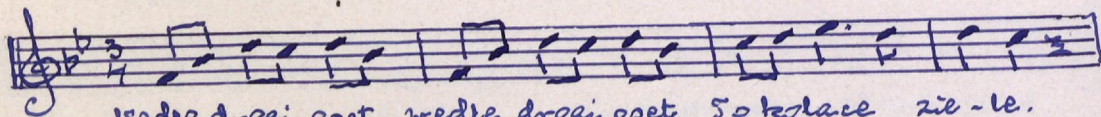
Pod ta bronna klasa, Podcowny się traca, Dziwiche mnie  
 nie chciały, Seras o mnie piasa, Dziwiche mnie nie chciały, Seras o mnie  
 piasa.

Diejcie mnie nie chciały,  
 Seras nie zainje;  
 Seras na muzyce  
 Z miotła se tancuje.

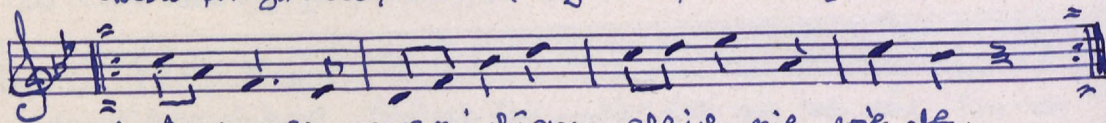


# 155. Wedle drogi oset...

Slazek, Radio.



wedle drogi oset, wedle drogi oset, So kolace zie-le.



ba, tu je nas parami chlopacy, ale ich nie wie-le.

Nie pa, tacy parami,

Jak pis ogledajaja,

Bo jak przyjdzie na muzyce,

drzyne nogi maja,

drzyne nogi maja,

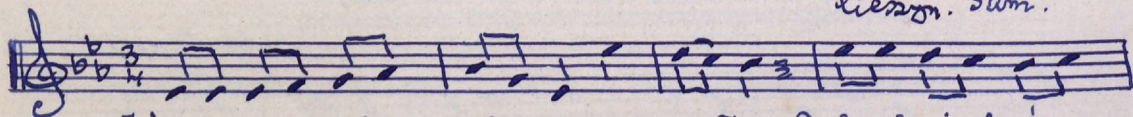
szewko plakaja,

A jessse pie po przyzarnych.

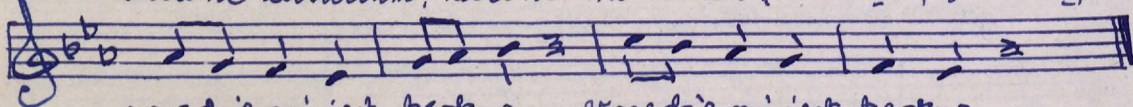
Dziotlach ogladaja,

# 156. Zielone zasialam.

Lieszyni. Sam.



Zielone zasialam, zielone mi zeszio, Dokad pis obróce,



wszedzie mi jest beśeno, wszedzie mi jest beśeno,

Beśeno in mi beśeno, ale nie wiem po kim?

Bo moim kochanku, co jest za potolciem.

Co jest za potolciem, pomiędzy górami;

Nikt pis nie domyśla, co jest między nami.

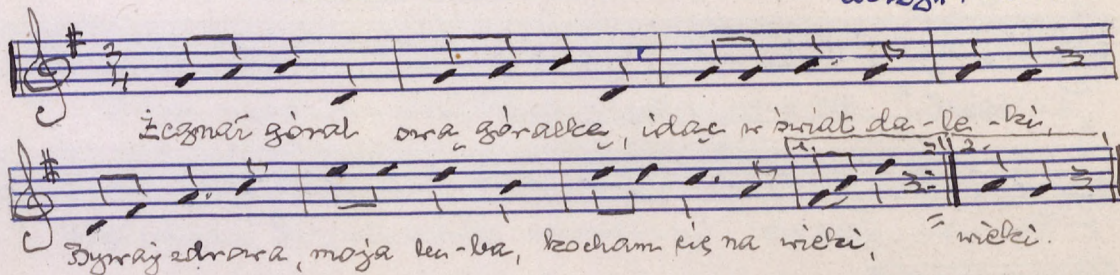
So jest między nami, że pis radzi manuj,

Ż na parę życie pacerze pis kochamy.



## 157. Żegnaj górę...

lieszyni. Sam.

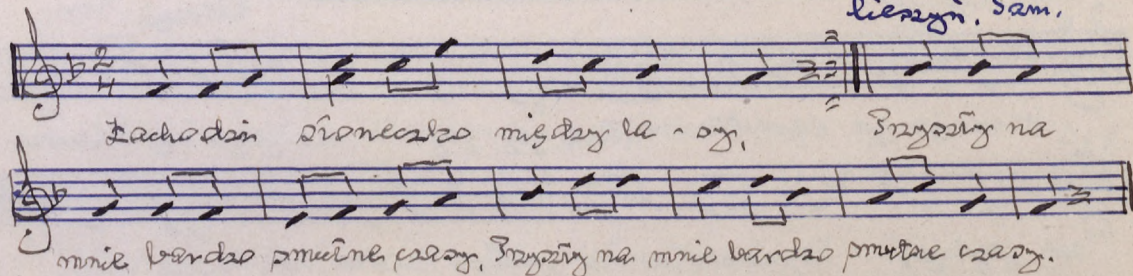


A za nocet, gdy parobek,  
 Do naszego pój, do  
 To się luba zaprowadzi,  
 Na pleś do kocioła.

Minał nocet, minął drugi,  
 A nie widzi ganka,  
 Właż góralka zapomniała  
 Na świąt kochankę.

## 158. Zachodź słońce.

lieszyni. Sam.



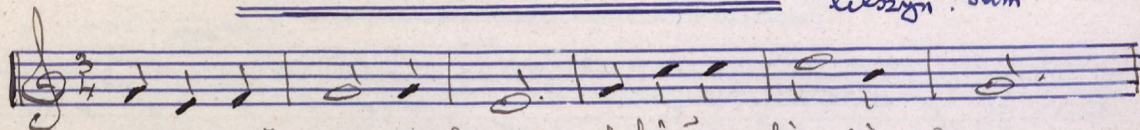
Już mnie tak smierzań ten świat cały,  
 Że ten mój, pynecet tak niedługo.

Łzy to policzko niezmorane?  
 Przez mego pynecetka zamieśwane.

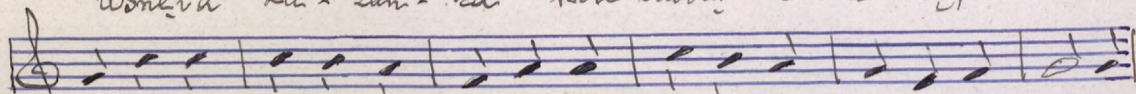


# 158. Uoneja Zuzanka.

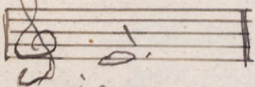
lieszyi. Sam.



Uoneja Zu - zan - ka pod liawa li - wi - a,



Surmani jechali, fur - ma - ni jacha - li i o - bu - dai - li



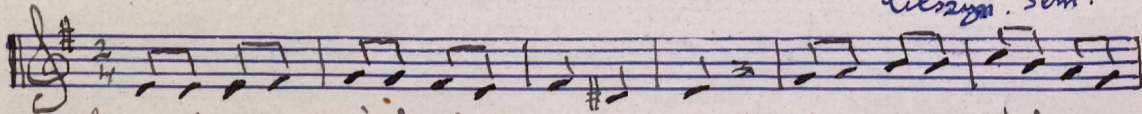
ja.

Surmani, furmani, pišne konie maie,  
za jedna lilia, jednego mi daie!

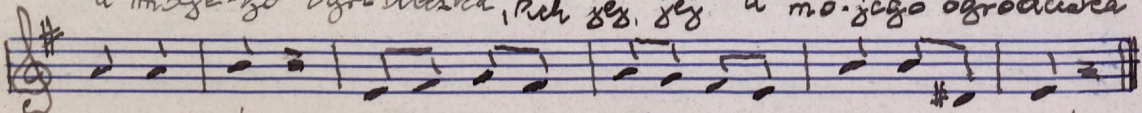
Surmani staneli, konie odprazneli,  
za jedna lilię, jednego jej dali.

# 160. U mojego ogródeczka.

lieszyi. Sam.



U mo - je - go o - gró - deczka, Ach jej, jej U mo - je - go o - gró - deczka



Ach jej, jej! Wyro - sta mi ja - łó - weczka, Ach, Do - że mój!

Łe - w - ro - mi - sto za - k - ni - ta...  
Łe - w - ro - ne ja - łó - weczka mi - a - ra...

Bog - ni - e - ra! Pi - e, nie wiem o co...  
Chod - si - e - tu m - nie, nie wiem po co...

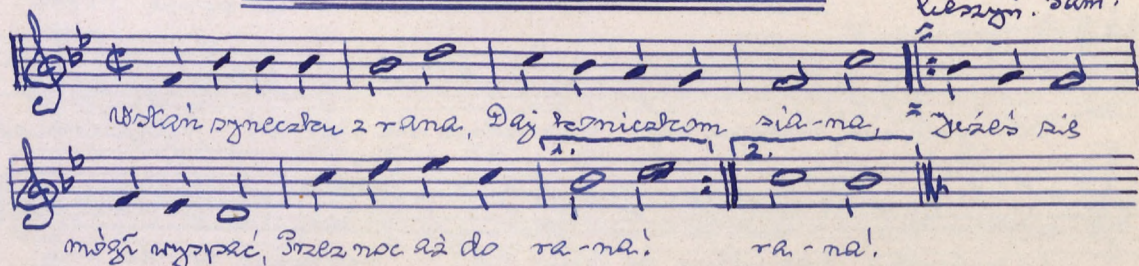
Sk - o - to ja - łó - weczka be - dzie zo - z - ra - ra...  
S - dy o - s - mój mi - ty po - g - ni - e - ra...

Chod - si - e - tu m - nie ca - ra nie - co...  
Ty - ja - r mi - si - e - ta - je - j - u - ro - ne...



# 161. Wstań pyneczku z rana.

lieszyni. sam.

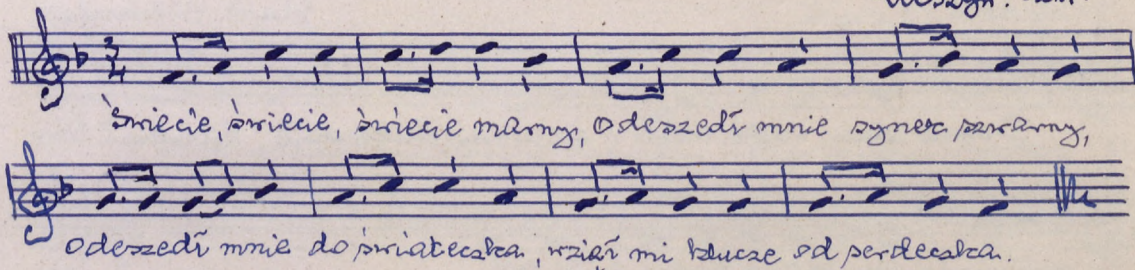


Wstawajcie dzieciaki, zbierajcie pierościki,  
Żeczajcie, ponajcie ostatnie piościki.

Zwieście do ptodaj, piadajcie za ptaj,  
Dadza nam gazdosze po dze, po trzy ptaj.

# 162. Świecie, świecie marny.

lieszyni. sam.



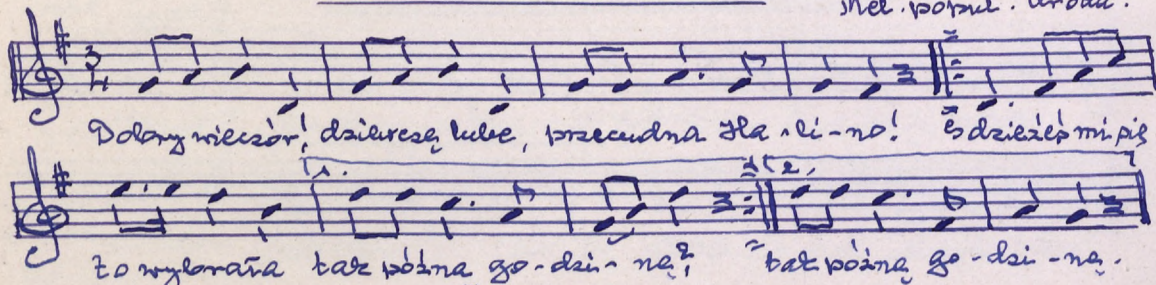
Wziął od mego i od przego,  
Jechał do kraju cudzego;  
Wziął mi się nie starać,  
Że się znowu do mnie wróci.

za pięć lat nie będzie,  
Imiego se szukać będzie,  
Znajde sobie takiego,  
co ma klucze perca mego.



# 163. Dłony wieczór, dzikose.

mel. porut. Uroda.

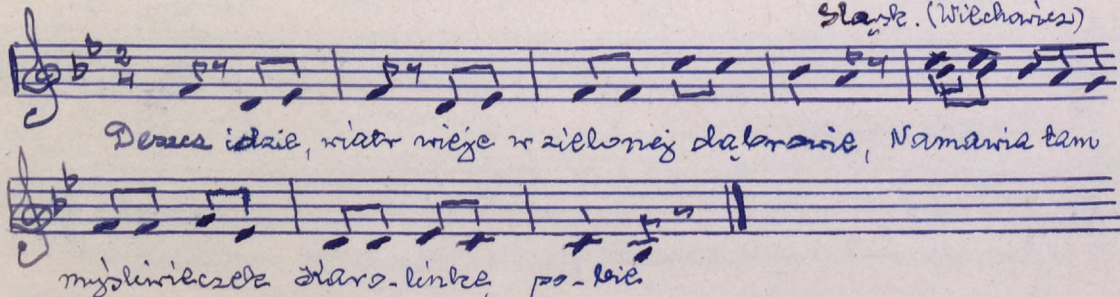


Dłony wieczór! dzikose, kule, przecudna sta - li - no! Śdzieleć mi się  
to wybrana tak późna go - dzi - na? tak późna go - dzi - na.

Dłony wieczór! - Dokoscioła;  
Dziś mój pleś w kosciele.  
Widisz wianec na mej głowie,  
Dziś moje wesele.

# 164. Deresz idzie.

Slask. (Wilczanie)



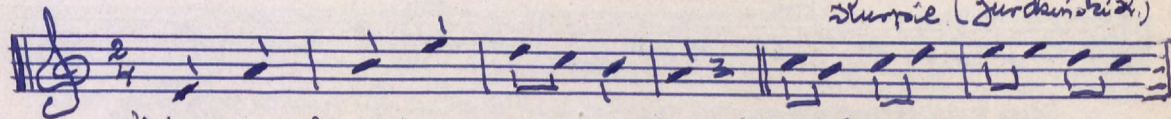
Deresz idzie, niatr mię w zielonej dąbrawie, Namawia tam  
mydliniecze dlarolinko po - cie

Posiła on jej pismo, że długi go chciała.  
Ona na to nie miała czasu, jeno zapisała.  
Posiła on jej pismo: co tam panna czyni?  
Wije wianec z macierzanki na zielonej przyni.  
Posiła on jej pismo w czarnym akşamie,  
dlarolinko, dlarolinko, mydliniecze jedzie.

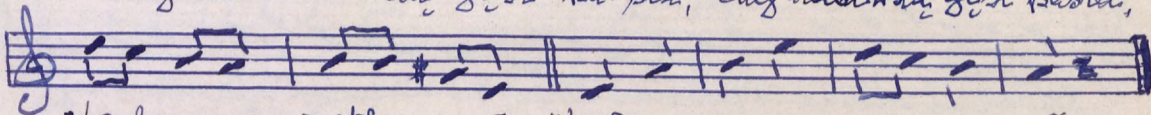


# 165. Ścieżka nad wodą.

Świersze (Jurdziński)



Ścieżka nad wodą, gęsi na- pisa, ścieżka nad wodą, gęsi na- pisa,



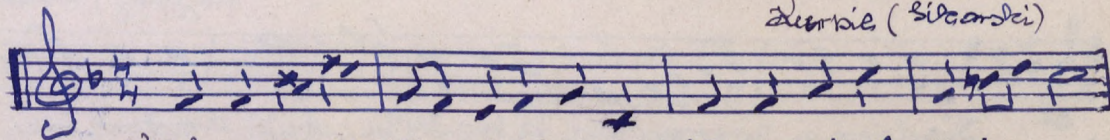
Świersze, pisał na- pisa, Świersze, pisał na- pisa.

Jak ja nawiąza oglądać się,  
Słuchaję jej miły konie pasie.

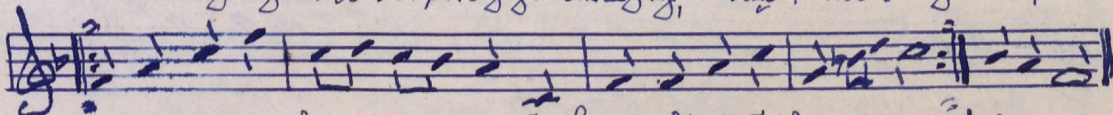
Pasie on je na polanie  
W zielonej pitwinie.

# 166. Śledym jechał...

Świersze (Słoboda)



Śledym jechał od progi daleczyny, miesiąc młodości wysoko,



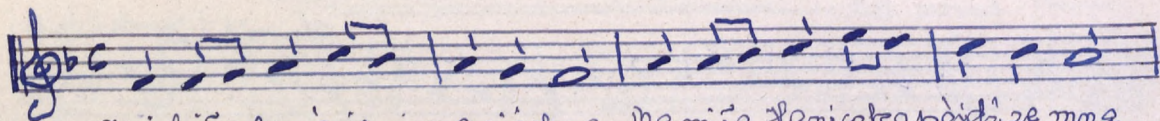
Ona za mną, słonem spoglądała, tym odjechał daleko... daleko...

Słucham odjechał na polanie, na drodze,  
Ona za mną, słonem:

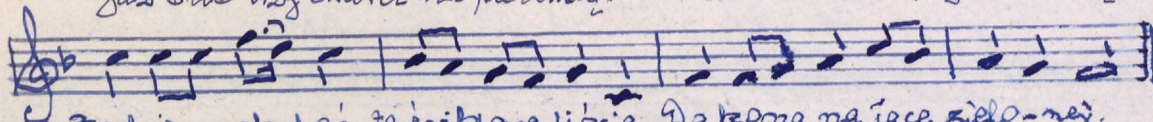
Słucham się po ciemności mojej,  
W przemyśle się rozgrywa.



# 167. Już było trzy ćwierci.



Już było trzy ćwierci na piódmę, na miła ślaniśko pójdz ze mną.

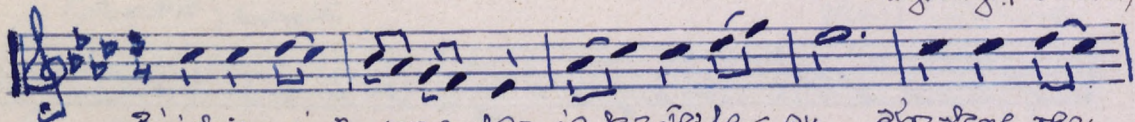


Będziemy skubać te jankowe liście, do kosa na łące zielonej.

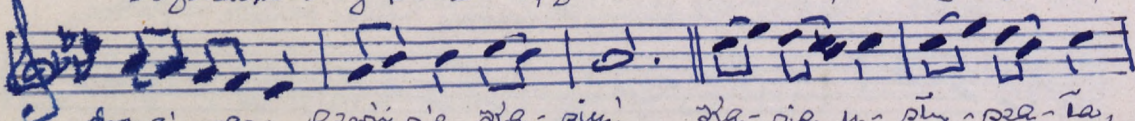
Ja to ślaniśko pójdzam,  
Zaraz ze tartuch opasała  
z kosą z jankiem i z pociągym koszem,  
na łące, na liście zielone.

# 168. Bójdziesz ci ty...

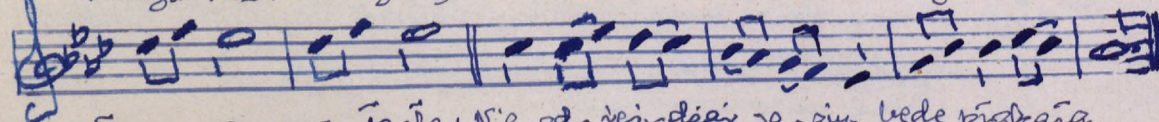
Żujany. (Ślaniśki)



Bójdziesz ci ty przez las, ja ko-ńs la-su, drugi raz,



drugi raz. Panij się dla-siu! Dla-sie u-sły-sza-ła,



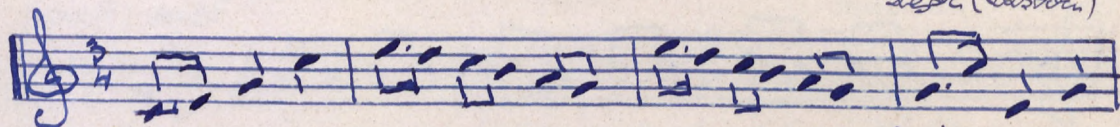
głosem za-no-ła-ła: Nie od-jeś-daj ja-siu, będę pisać.

Ślacz ty tam i nie piasz, nie będę ożgzań  
choćby ja najdalej będę ci pisać.  
Ślacz ty tam i nie piasz, nie będę czytać,  
Boć piś u bolie jesin przeszedł nie bochań.

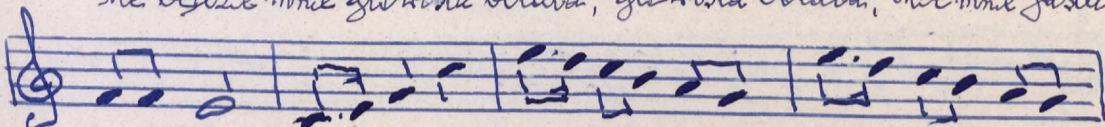


# 163. Nie będzie mnie...

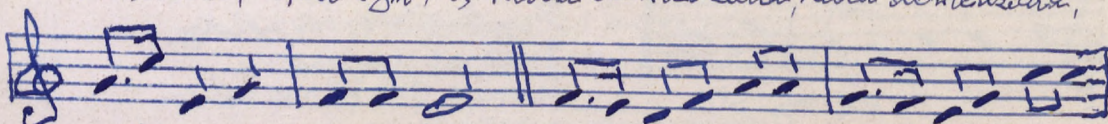
Wędek (Lassotti)



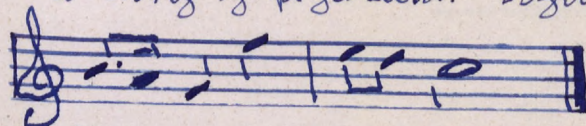
Nie będzie mnie gromisz bolu, gromisz bolu, choć mnie jasie



nie wezmiesz, A-le bym się rada dowiedziała, rada dowiedziała,



Do której by pojedziesz? Pojadę, ja do tej, co ma pierścionki



i na rygi korale.

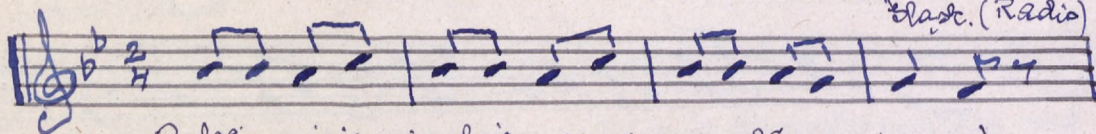
Nie będzie mnie perdukto bolu,  
choć mnie jasie nie wezmiesz,  
Ale by, się rada dowiedziała,  
Do której by pojedziesz?

Pojadę do tatki,  
co ma nowe gruby,  
i puchona pierzyna!

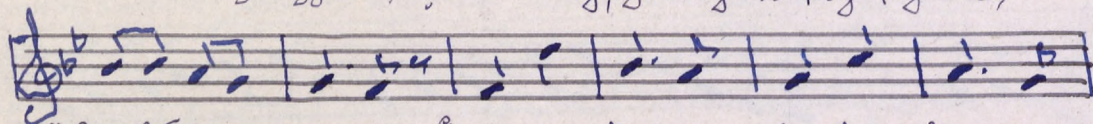


# 170. Obejrzyjcie wy dziewczuchy.

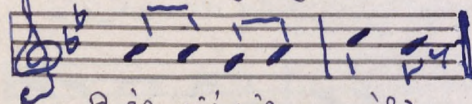
Slask. (Radio)



O-bej-rzyjcie się, dziewczuchy, ja-ry chłopcy pyżeni,



Ja-ry chłopcy pyżeni Broda w kłacie nig-dy nie ma

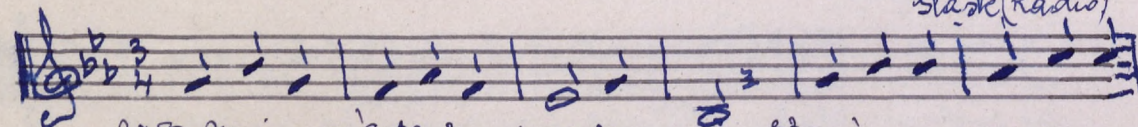


A że-nie się, my-śli.

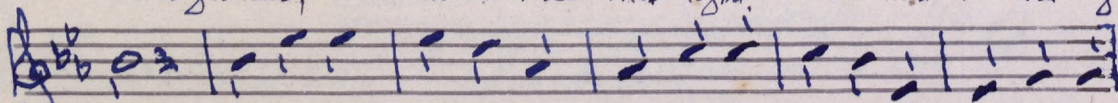
Trzydzieści lat ma załoty,  
Była się o miano,  
Choć iśkać mi wyjdzie  
z górę kolano.

# 171. W Bytomiu, miasteczku.

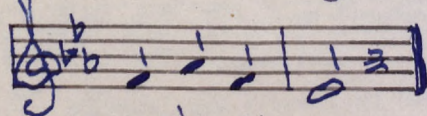
Slask (Radio)



W Bytomiu, miasteczku prze-kra-snym, sto-i mu-rowa-ny



dom. San-kiem ja cho-dza-łam, da-le-czaj-ny, na-mie-dza-łam, Se-ra-ja



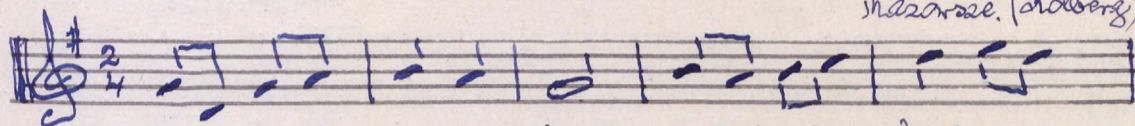
o-puś-cić mam.

Wczoraj mi pokazała uboga,  
A dzisiaj bogate pnie,  
Ale ja bym wolała  
Se jedną ubogą,  
Niżli te bogate pnie.

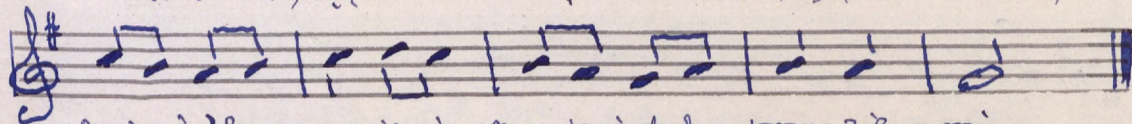


# 172. Zieleni się zieloni.

Mazowiec. (Koldberg)



zie-le-ni się, zie-le-ni, zie-le-ni się, zie-le-ni,

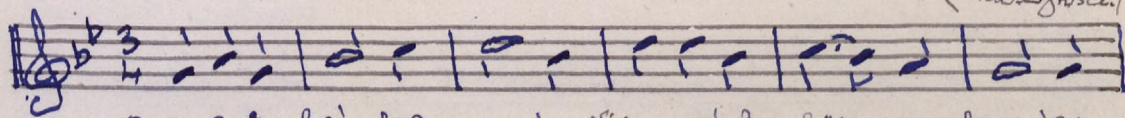


Moje życie przy ziemi, Moje życie przy zie-mi.

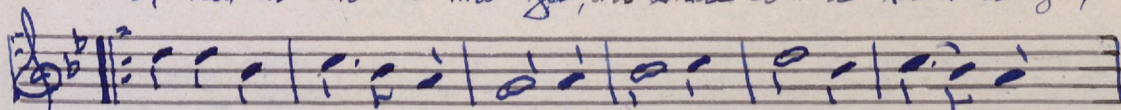
A ktoś mi je będzie żał,  
 Odeję mi Pan Bóg z onie-zwier?

# 173. O matulenko moja!

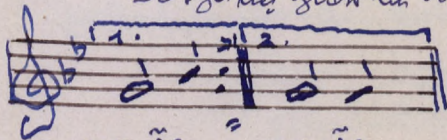
(Mazowiec.)



O, ma-tu-len-ko ma-ja, nie znać to-lie pa-tes-ja;



Do-ty-cie, głu-cha ko-le-ła, si-mieś mnie wy-ho-do-



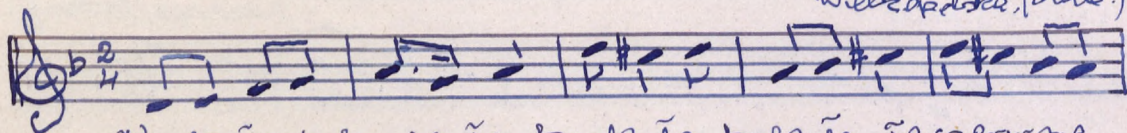
wa-ła. wa-ła.

Si-mieś mnie wynio-szy-ła,  
 Z bia-łych ręk wy-pu-sci-ła,  
 Szczę-ście ci by-ło wstać rano,  
 Spę-dzić nocę nie-dospa-łą,

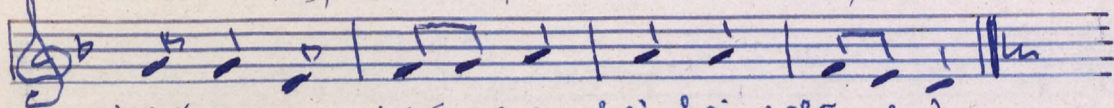


174. Škulaio pie, kulaio...

Wielopolska (złota.)



šk-u-la-ĩo pie, ku-la-ĩo, ku-la-ĩo, kula-ĩo, 50 czerwone

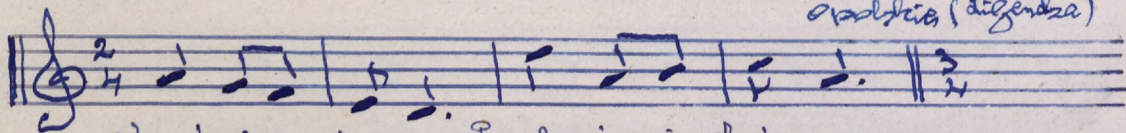


zabruszko, zabruszko, hej, hej, zabruszko!

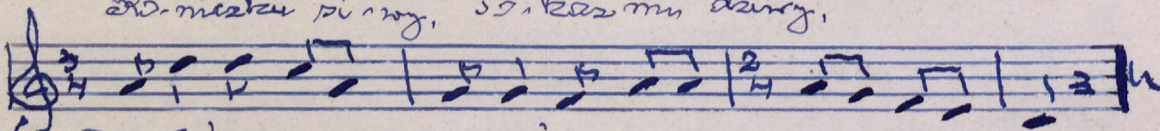
domuz pie ty dostaniesz, dostaniesz,  
mija złota zabruszko, zabruszko,  
hej, hej, zabruszko.

175. Ślonieku śiwy.

Opolska (Ligenda)



ślo-nieku śi-ny, 50, kas mi dziwy,



Przełajni przełajni, przełajni przełajni, nie zmierzaj gajny.

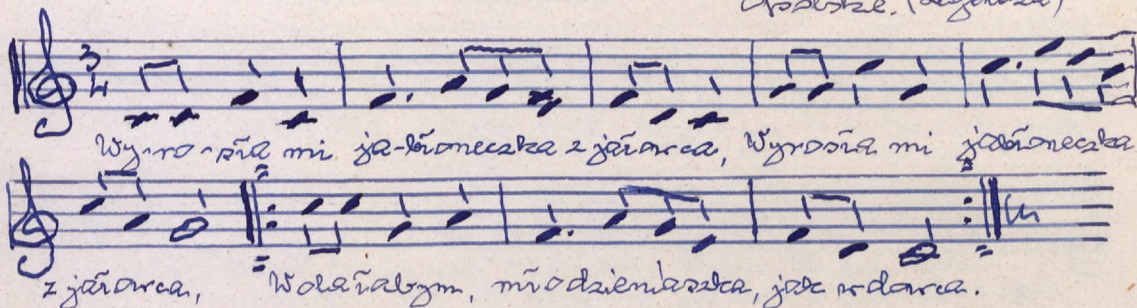
Śeraz mi kasier  
Przełajni kójrac,  
jak już nie może  
Wzłazami gajrac.

Śierrejomi darai  
Owca miareczke,  
Śeraz mi dajesz,  
Soluska rieczke.



## 176. Wyrósia mi.

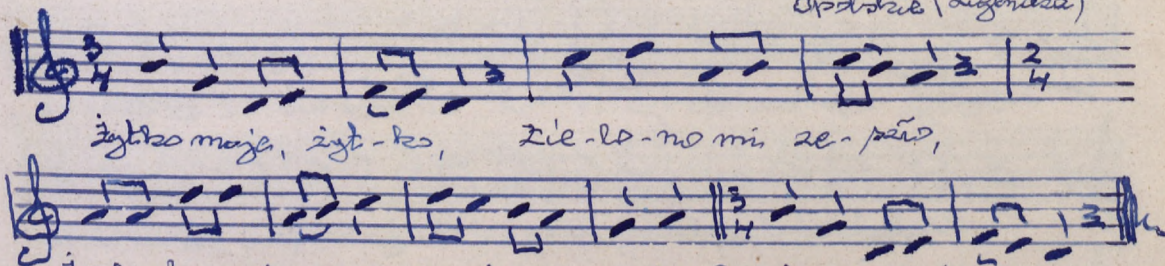
Opolskie. (Legenda)



Miodzienka, jako pieszczek, tyłco pam,  
A w dawa drobne pieszczki, chleba pieszczki.  
Nie będziesz mnie pieszczki dawać obywateli,  
Boleję mi by moje lica podrapa.

## 177. Żyłko, moje żyłko...

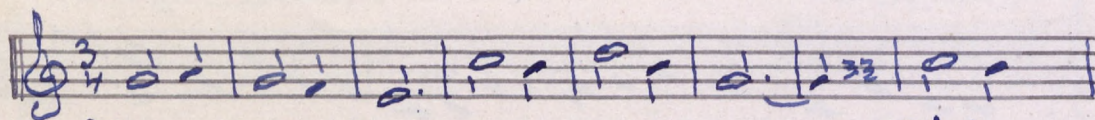
Opolskie (Legenda)



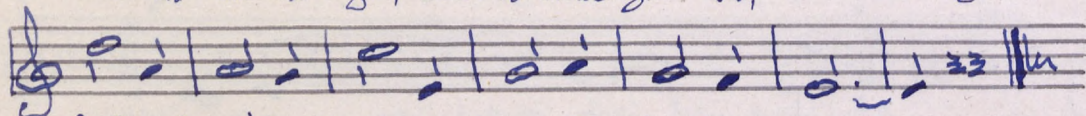
Żaden tego nie wie, ani nie pyta, Bez kogo mi tęskno.  
Pójdę ja się pójdę drobnych rybek spytać,  
Jeśli nie widzieli, mego miarła pisać.  
Widzieli, widzieli, ale już nie chcą,  
Szły drobne listeczki z niego pisać.



# 178. Mamunia moja...



Ma-mu-niu mo-ja, Bo-i mnie ży-wa; Od-je-

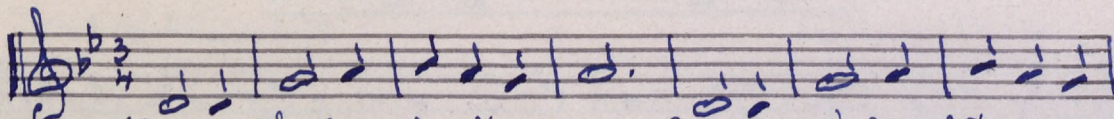


chci mnie mój najmilszy, Nie zeli mi ży-wa.

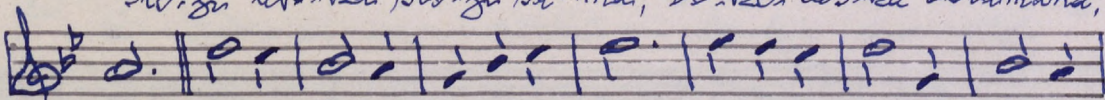
Nie daś mi pić kawy,  
Ani pić smutku,  
Olewać mi za trzy lata  
Dop dom parować.

Trzy lata przeszły,  
Trzy listy pisał,  
Przeżyłby ze moją miłą,  
Lem ci napisał.

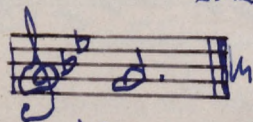
# 179. Stoji lipka, stoi..



Sto-ji li-pka sto-ji se-ma, Do-ko li-pka obłamana,



Do-ko li-pka, do-ko-ła sto-ji li-pen-ka pod ko-



la.

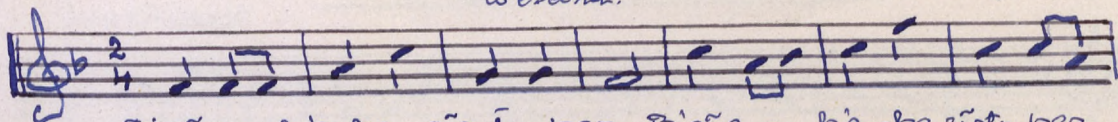
W ogródeczku trawek waia  
I tate polie rozmyślała.  
Boże, Boże mój jedyny,  
Odać mi pić podziw mój miły.



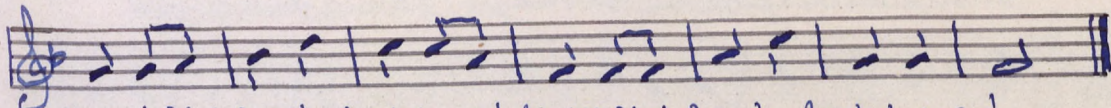
# 180. Biała sukienka.

weselna.

Śladanie, (Klar.)



Biała sukienka, zioły pas, Biała sukienka zioły pas,



Wychodź nam, bo już czas! Wychodź nam, bo już czas!

Zawładaj szyć do stołu,

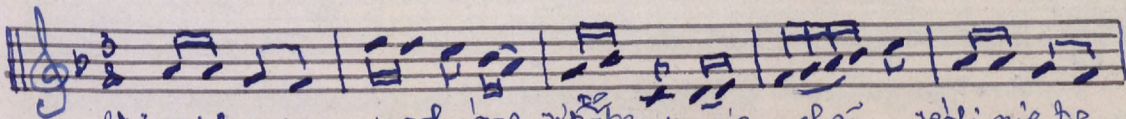
Prógosław szyć do pluku.

Robnie w ogrodzie rózyczka,

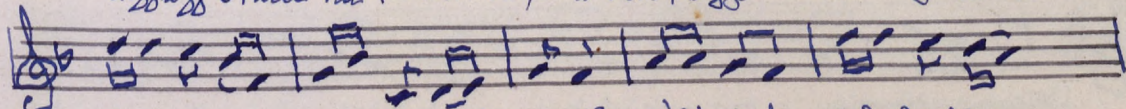
Pológosławni pioszczyczka.

# 181. Wyjrzysz chłopcze...

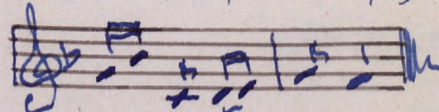
Śladanie (Klar.)



Wyjrzysz bracie na podnóże, ziołom pójcie - chaj jeśli nie to



pacholecie, co mi pój o. le-cia? Jeśli nie to pacholecie,



co mi pój o. kilec.

Jedzie, jedzie pacholecie,

Pistenie jest przybrany,

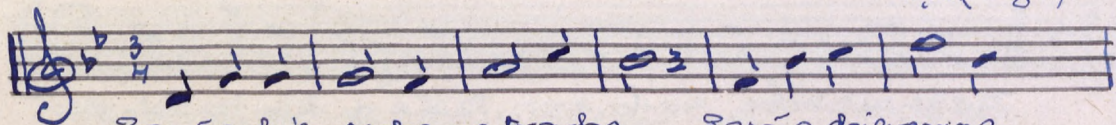
Wonik pod nim podskakuje,

o polosa nóżkami.

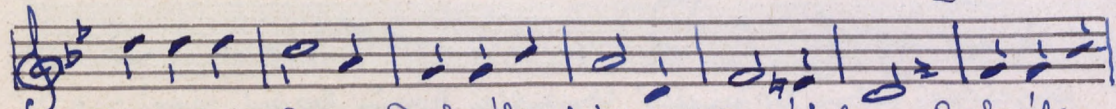


122. 30zĩa dziewczyna.

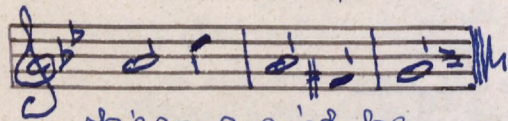
Słoda (Roger)



30zĩa dziewczyna na trawka, 30zĩa dziewczyna.



ale na trawka, Do królewskiego ogrodu, Do królew-

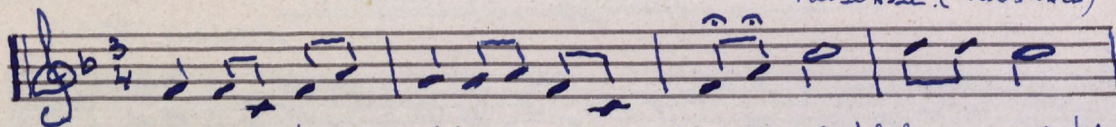


skiego p-grodu.

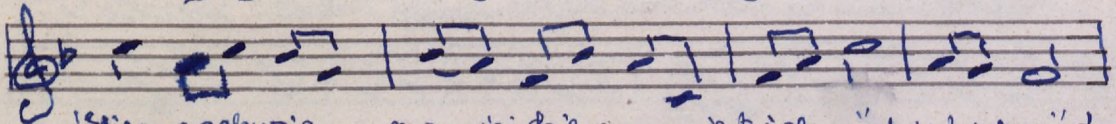
Śród pie jej słonem przyglądać,  
 Na prawo rękę zawiesić.  
 Oj rękę, o rękę pój konie,  
 I do pojedziemy po gonie.

123. A w tym jeziorze.

Mazowie (Grabowski)



A w tym jeziorze jest bystra woda, tam gdzie bród, tam gdzie bród,

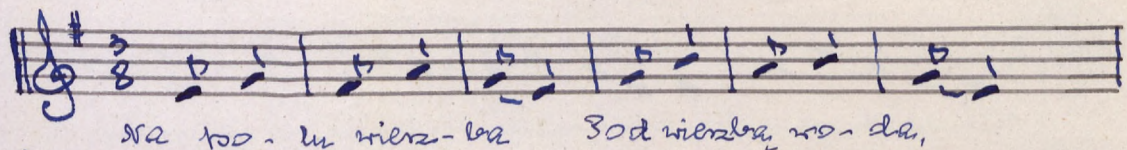


'Słoma gębusia mo - jej dziewczyny, jest jak miód, jest jak miód.

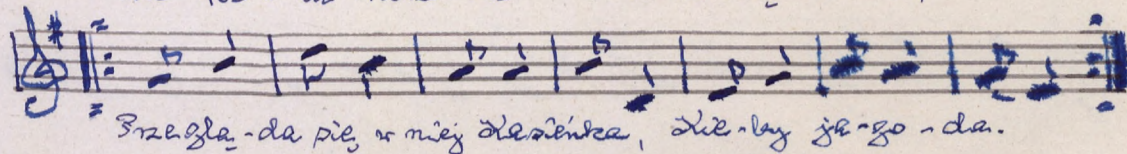
jak jej nie widzę, to chodzę smutny  
 cały dzień, cały dzień.  
 jak ją widuję, to się raduję,  
 przez tydzień, przez tydzień.



# 184. Na polu wierzba.



Na po - lu wierz - ba      Sod wierzba, wo - da,



Prze - gla - da się w niej kiesz - tka,      dzie - by je - go - da.

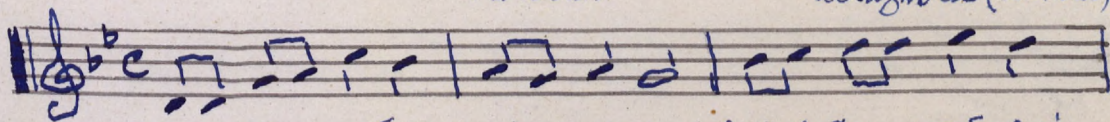
do tam dojrzała, co zdracała,  
że pro licatko rumianickie  
waggle pochmużyła.

Serce nieświeżo i dym tęsknoty,  
Bo ta wierzba piersi nad nią,  
zła nad pierotą.

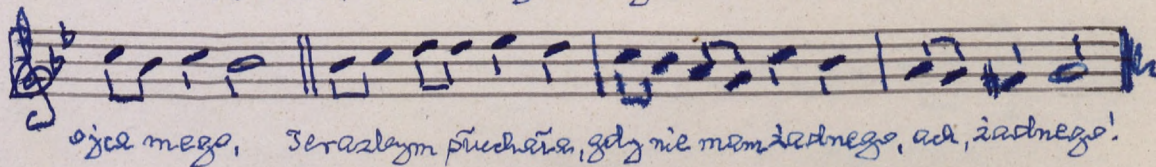
# 186. Nie chciałam posłuchać.

Sieroca.

lietayholie (Zaronie)



Nie chciałam posłuchać ojca mego,      Nie chciałam posłuchać



ojca mego,      Teraz bym puchała, gdy nie mam żadnego, ach, żadnego!

Ach ojciec mój drogi, gdzieś się podziął?

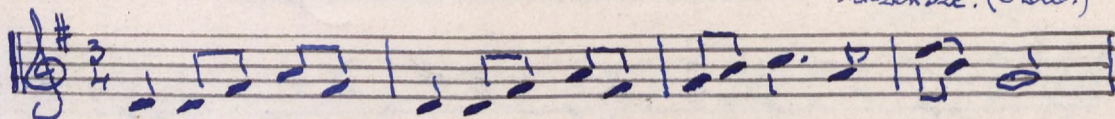
Już się nie ma, młodzi trawniczkę przogadził,

Ach, przogadził!

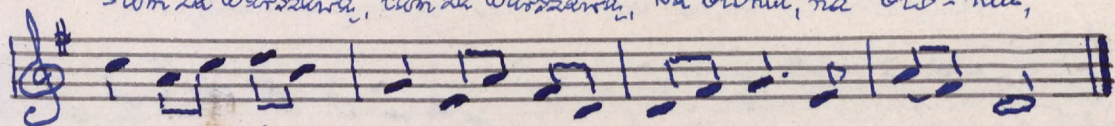


# 187. Sam za Warszawą.

Mazowiec. (oldo.)



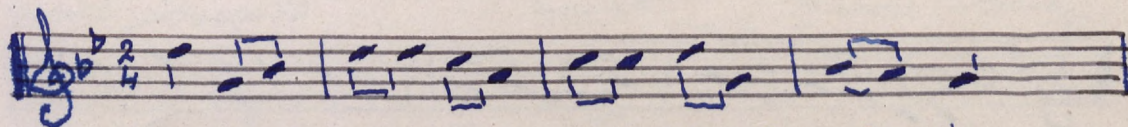
Sam za Warszawą, sam za Warszawą, Na bioniu, na bioniu,



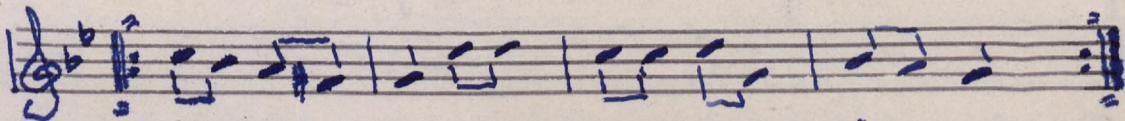
Wyrzija jasio, wyrzija jasio, Na koniu, na koniu.

Wyrzija polie, wyrzija polie pszelotka, pszelotka,  
Bo jedzie znoru, bo jedzie znoru  
Na wojenke, wielka.

# 188. Oj pojedź jasie.



Oj, pojedź jasie pojedź, Nie daj koniom stojac,



Oj nastaja, się zimie, Jakiś trawka zginie.

Oj, piesz, gaski piesz,  
Trawka polie piesz,  
Oj, co ja temu winna,  
Ze mnie chłopcy lubia.



# 183. Dziewczyno...

*dujany.*

Dziewczyno, dziewczyno, jak percu me-mu, że ty mnie  
nie kochasz, dla Boga, czemu? Albo bo ja ka-li-ka,  
czy ja nie mam wa-pi-ka, czy ja nie ład-ny, dziewczyno,  
czy ja nie ład-ny.

# 190. Na wierszyczku stała.

*3 odnalez.*

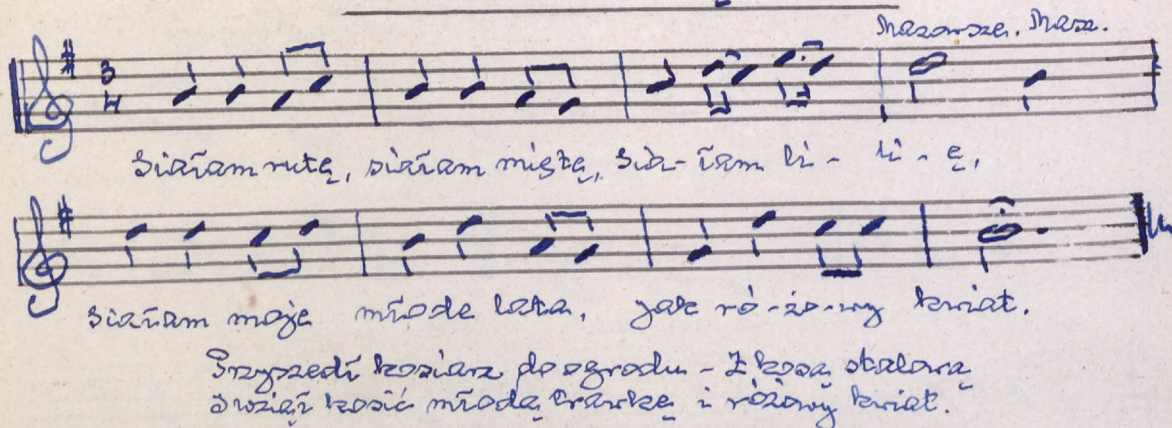
Hej! Na wierszyczku stała, siłona pieszczotka, Hej!  
Jakom przyszedł bliżej, jeden zabok miasteczka. miasteczka. Hej!

Na wierszyczku stała, zaiscnie pieszczotka,  
Wielcy nie gołębki, byłyby deciała.



# 191. Siałam rute...

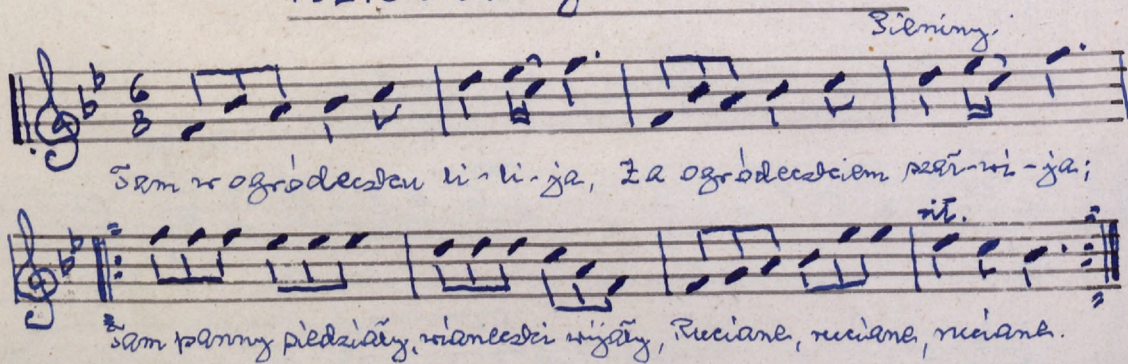
*mesenze, mesze.*



Siałam rute, siałam mieste, siałam li - li - e,  
 siałam moje młode lata, jak ró - żowy kwi - at.  
 Przypieci kosiarz do ogrodu - z kosa obelona  
 ówzień kosić młode branki i ró - żowy kwi - at.

# 192. Sam w ogródeczku.

*Siemny.*

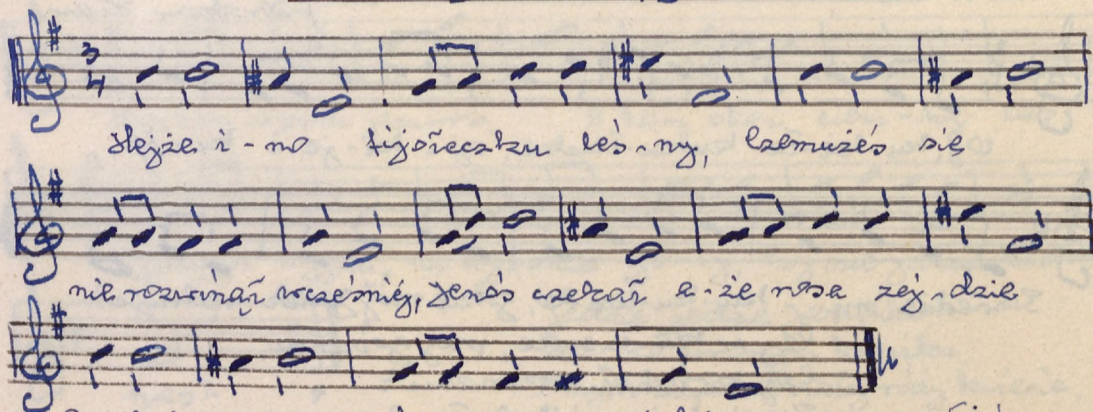


Sam w ogródeczku li - li - ja, Za ogródeczkiem re - wi - ja;  
 Sam panny pędziły, wianeczki wzięły, Ruciane, ruciane, ruciane.

Zapęgnie wianeczek za wodą,  
 So mnie do pluku porwie;  
 A jeśli wianeczek pogrążenie w topieli,  
 Przecież mnie w smutku widzieli.

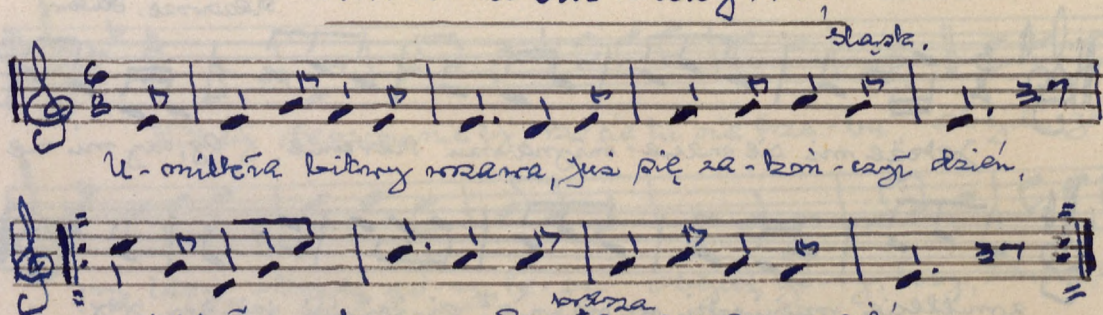


### 133. Słejze i no tijońeczku.



Aż dzieńczyna, za innego wyjdzie. [ciężko,  
Słejze i no gaska mój brachny - Wodzil cię od pianny do  
Sargali nie za pukamane, ułdaje; A dzieńczyna za innego przyjdzie.

### 134. Umilkeńa bitwy...

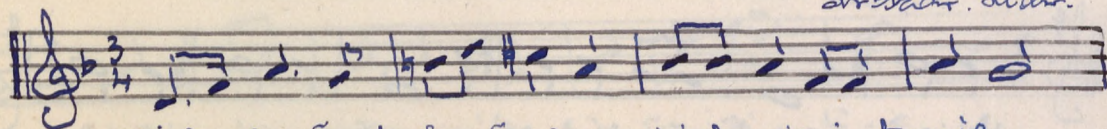


Wśród trupa żołnierzy leży,  
Żołnierza, - zegnającego.  
Zaj jego brata leży,  
Szwarczaka, jego brata.

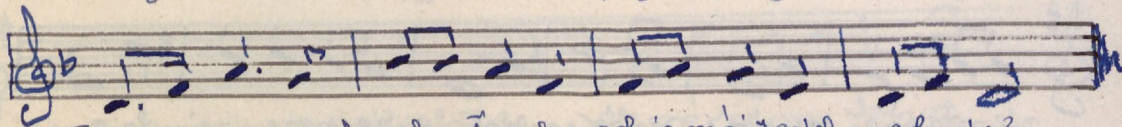


# 195. Oj, kukařa...

strakon. stran.



Oj, ku-ka-řa kuku-řeska, oj i ku-je i ku-je,



Zoviedze mi kuku-řesko, gdzie mój jasek wędruje?

czy w karczemce, czy gościnnie,

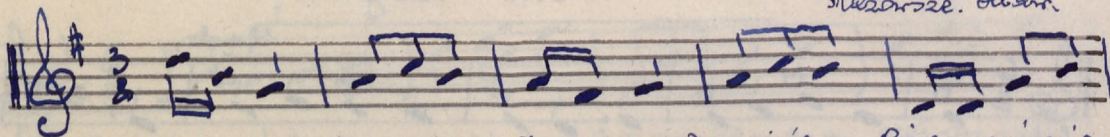
czy pojedzie z panami?

Zoviedze mi kuku-řesko,

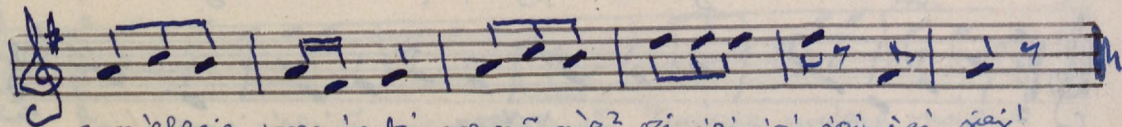
Gdzie mój jasek kochany?

# 196. Jakaże mi się marie.

mezoraz. stran.



Jakaże mi się marie młynarzowi marcinie, Oj, czy mi nie



zmielę ci pszeniczkę we młynie? Oj-joj, joj, joj-joj, jiej!

jeśli zechcesz, zanka mogą mleć trochę,

Ale musisz mi pomóc, moje ty miłośnię. Oj-joj...

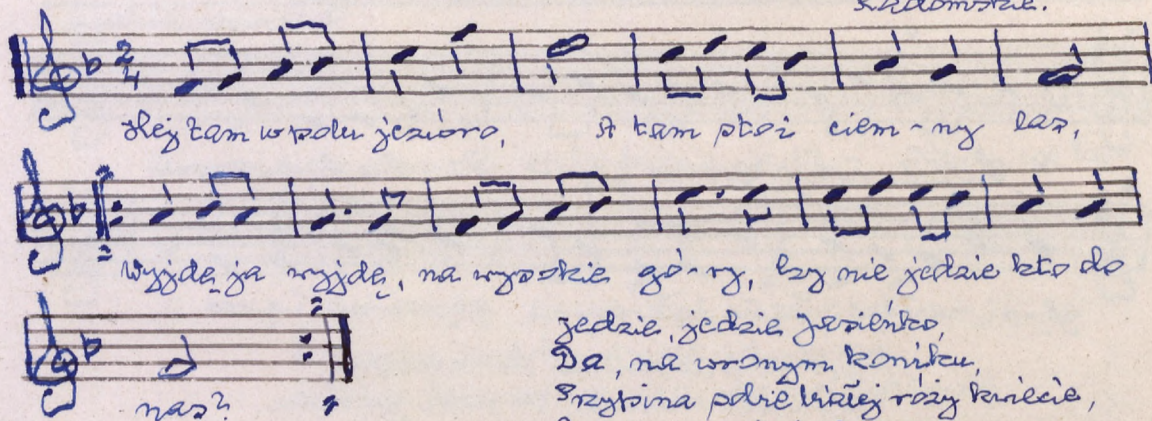
Bieże wór pszeniczkę i piesie do młyna,

A z młynarza się domieje wesola pasterczyna. Oj-joj...



# 192. Słej, tam w polu.

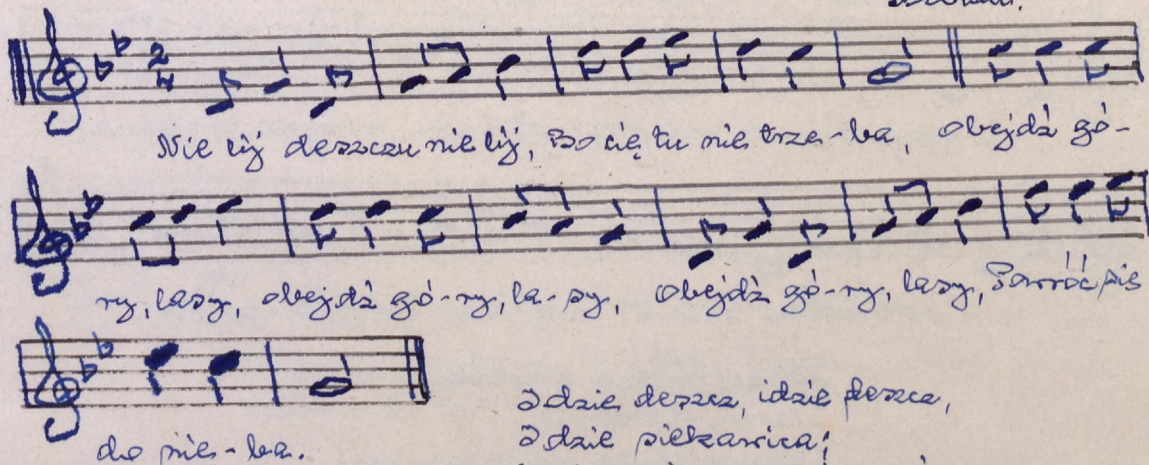
Radomskie.



Słej tam w polu jezioro, A tam poci ciem - ny las,  
Wychodzi, wychodzi, na wysokie go - ry, by nie jedzie kto do  
nas? jedzie, jedzie jesienią,  
Da, na wronym koniku,  
Szyjka pod kłębem różki kłębem,  
Zołtego, do łoska.

# 193. Nie lej, deszczu...

Boche.



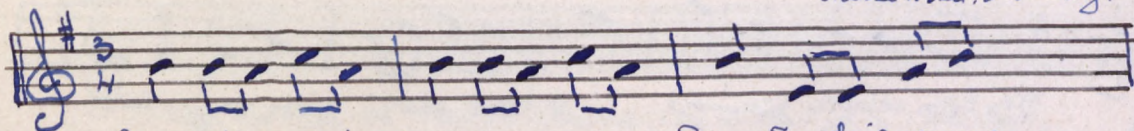
Nie lej deszczu nie lej, Bo cię tu nie trze - ba, obejda go -  
ry, lasy, obejda go - ry, la - sy, obejda go - ry, lasy, Samotnie  
do nie - ba.

Idzie deszcz, idzie deszcz,  
Idzie piskawica,  
Ucie, ucie, kłęb, ucie,  
Janiełowe lica.

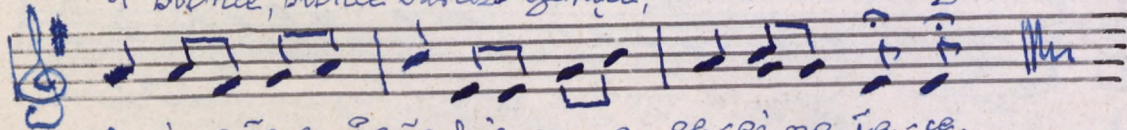


# 193. O słońce, słońce...

Skazane. Wolowy.



O słońce, słońce bardzo gorące, Pa-ńa dziewczyna

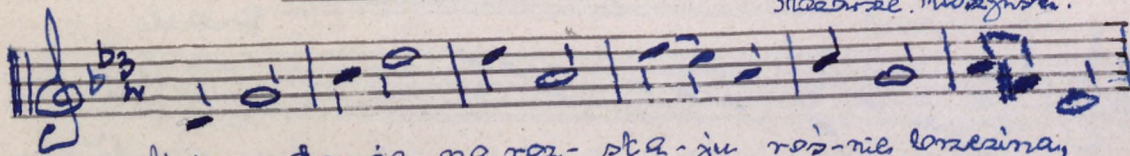


ge-pi na ta-cie, Pa-ńa dziewczyna ge-pi na ta-ce.

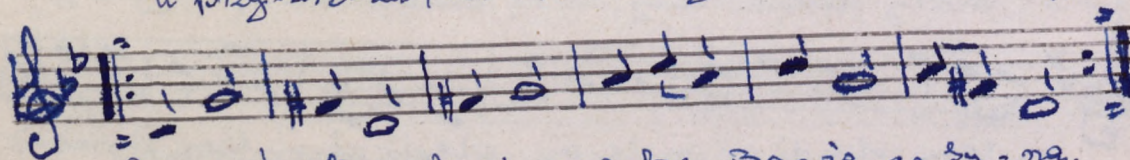
Oj, pa-ńa, pa-ńa aż do wieczora,  
Stylciał wilczek, poniał gajana.

# 200. U przydroża.

Skazane. Marzyński.



U przy-dro-ża, na roz-sta-ju roś-nie kruszyna,

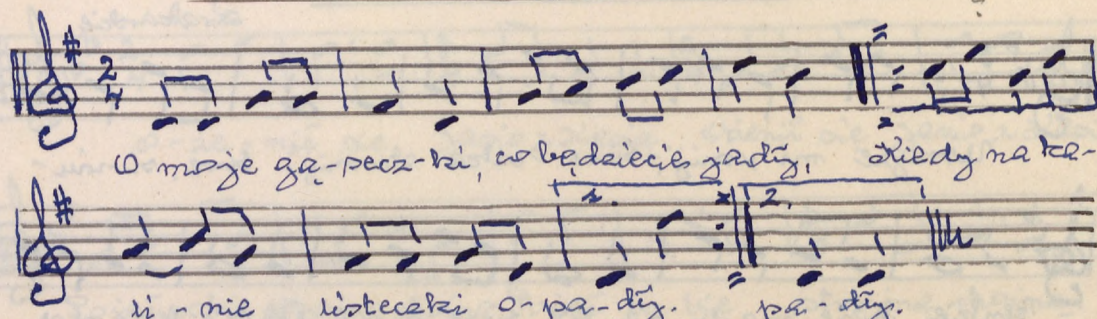


A u przydroża sto-i me-ka Bo-że-go sy-na.

Boża meka z łaskawością,  
Patrzy dokoła,  
Ogarniając ramionami  
Nisy i pioła.



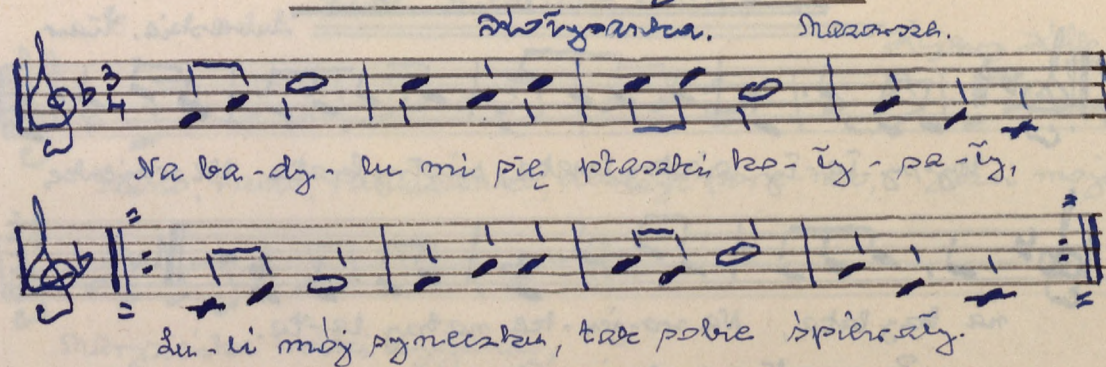
## 201. O moje gapeczki.



O moje ga-pecz-ki, co będaście jadły. Świeży na kr-  
 si - nie listeczki o - pa - dły. pa - dły.

listeczki spadły, a jagody wisa,  
 A ktoż tam rozmawia z tą moją Marysią.

## 202. Na bradyku...



Na ba-dy - ku mi pię ptaszki ko - ły - pa - ły,  
 du - ci mój pyneczku, tak sobie spierają.

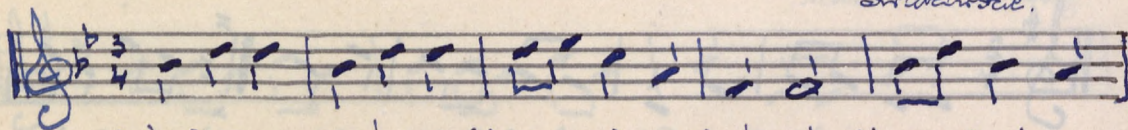
Śpierzcie się kółem kołobko lipowa,  
 Wlećcie się pyneczku Pan Jezus zachara!

Śpierzcie się kółem, od śiany, do śiany,  
 Wmijcie mi mój pyneczku kocharny.

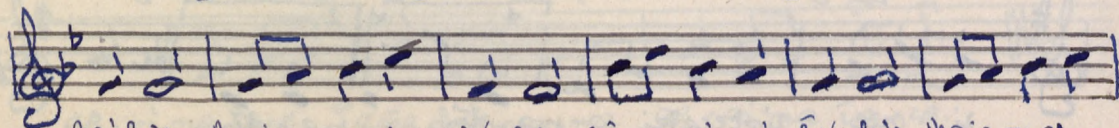


# 203. Wnizje mi...

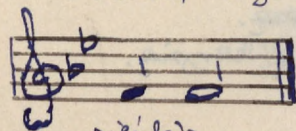
Strakarskie.



Wnizje mi wniz, siwe oczka stuwonij! Siwe, si-wiu-



benkie, Moje ma-lu-pien-kie. Siwe, si-wiu-len-kie, Moje ma-lu-

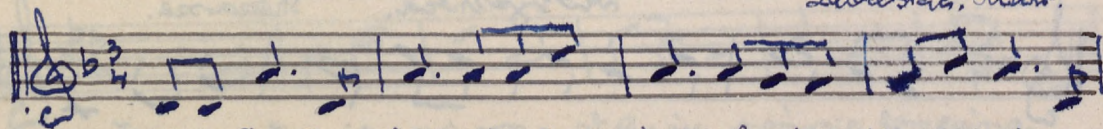


siwkie.

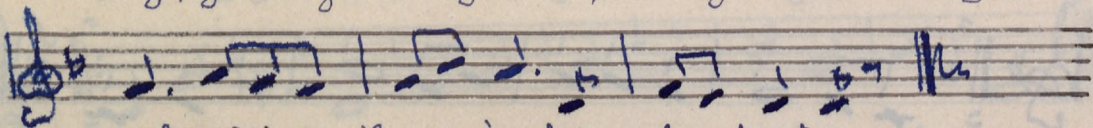
Wnizje mi wniz,  
Choć na górnej ziemi,  
Bo ci cyganiec  
Podusaczka, wsielni.

# 204. Wysyłały siostry...

Suberskie, Kłano.



Wy-py-ła-ły siostry brata, siostry brata, Na wojenke



na bray lata, Na wojen-ke, na bray la-to.

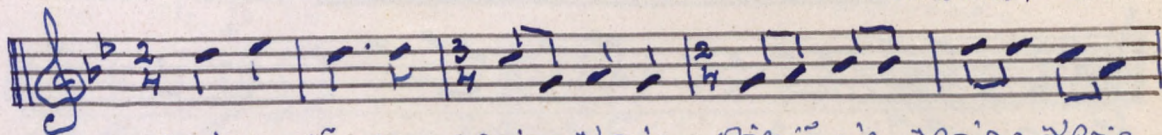
Przezedi nocet i paitora,  
Wali wojenke prostko z pola.

Wysła piostra i pyta pis  
o proego brata na wojnie.

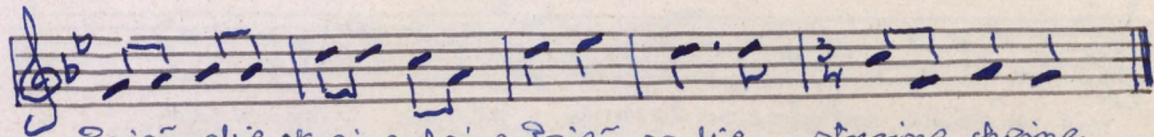


## 205. Ożeń się, jasie...

Lubelskie, Litw.



o-żeń się jasie z kasia, Ożeń się jasie z kasia,

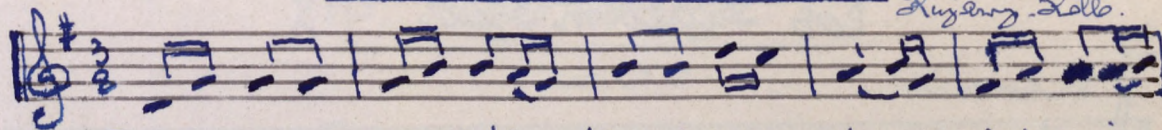


Dojają polie strojna, chajna, Dojają polie strojna, chajna.

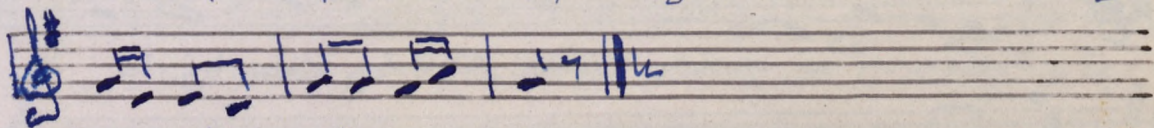
Strojno, chajno nie chce robić,  
Sylko pę chce ładnie chodzić.

## 206. Rano, rano...

Kujawy, Polb.



Rano, rano, raniusieńko, deszczyc pora-nia, jużci moja



marysiętka rożki wygania.

Wygoniła je na podłogi,  
Idzie do domu,  
Zastąpi jej jasie prożkę,  
W pierny koniu.



# 207. Oj puście nas tu.. *Allegro, Marc.*

Oj, puście nas tu puście, do tej chałupiny, Do jędr nas  
nie puście, pójdziemy do innej. Odece, o-be-re-see,  
ma-se-re, ma-zu-re-cze, kuj-nia, kuj-nia-cze,  
-bude się namo ino wraz! "raz wraz!"

# 208. Miałam ojca..

409. *Andante.*

*Sieroca.*

Miałam oj-ca, miałam matkę, Drodzy percu by-li,  
Bodzi, podzi, kusta chacie, S mnie zo-sta-wi-li.

Pójde czasem do moży,  
Bdzie matka pociąga,  
Ściase, woiam, co mam piy,  
Nikt pię nie odzyga.

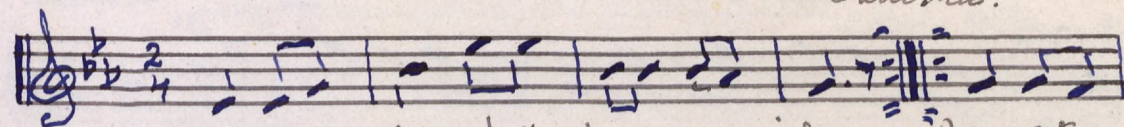
Syłko wicher pomutnie pami  
Stranka pie chwieje,  
Nikt nie pojmie, nie zrozumie,  
do pi percu pię dzieje.



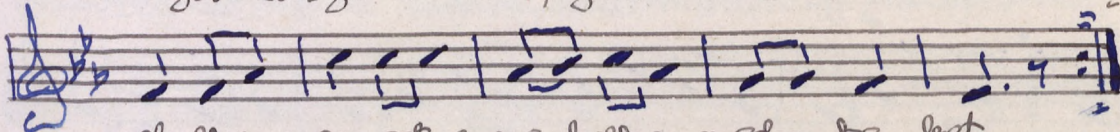
412

## 209. Jeszcze ja...

Żaliste.



Jeszcze ja nie wróci, jużem ro-zek, mam ostrą

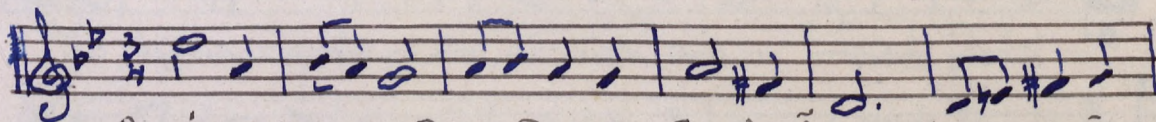


szalona, mam ostrą szalona, mój ty-lot.

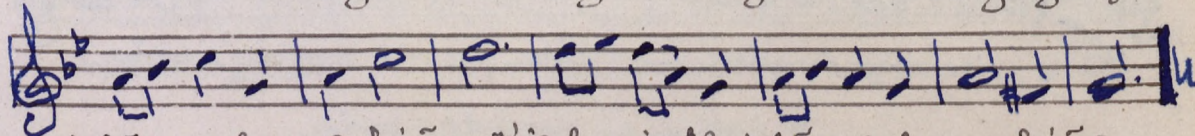
Jak tylko zobaczę ostrą  
to wróci pieknie ledaż mi.

## 210. A wiernie ja...

Żaliste.



A wiernie ja Panu Bogu nie-ży-ła, kiedy ja te



jabłoneczka, padziła, kiedy ja te jabłoneczka, padziła.

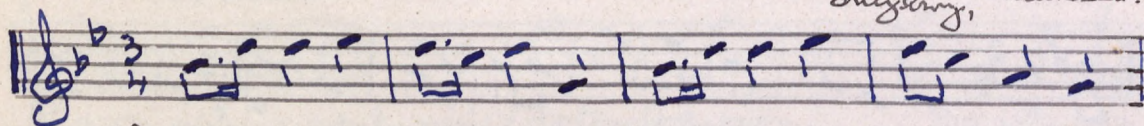
Padziłam ja w ogródek, przy drodze,  
dłotoredy mój jabłoneczek pojedzie.

Jużci mojej jabłoneczka, rok mi ja,  
już pis moja jabłoneczka rozrywa.

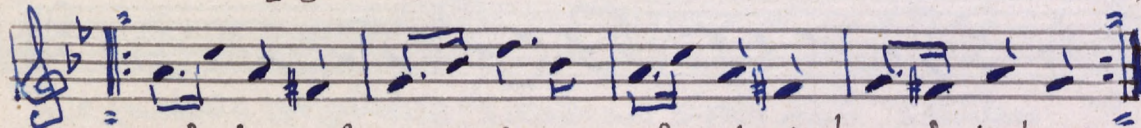


# 211. O biedny ja...

Śpiewany, *Allegretto.*



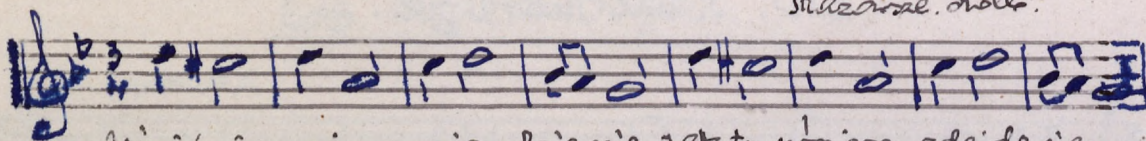
O biedny ja nieboraczko, uciekła mi kasia z kaczek,



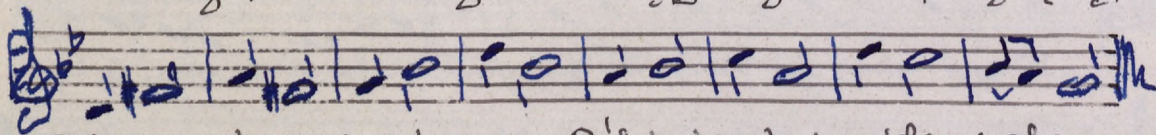
Ja do kaczaka, ona z kaczki, chodź z takim kusiennaczka.

# 212. Uwinijże mi...

*Allegretto. Molto.*



Uwinij że mi moja daciecie, jak ty uwiniesz, odejdziesz,



Pospój, pospój, do wieczora, póki ja nie przyjdę z pola.

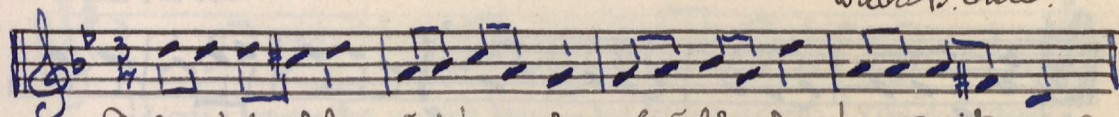
O jak ci ja przyjdę z pola,  
Przyniosę takie kaczora,  
U kaczora, preleone pióra,  
U kaczuraki, aote nożki.



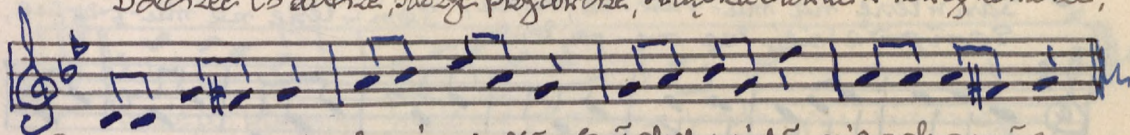
# 213. Dobrzeć to dobrze.

433

Wielkop. Kolo.



Dobrzeć to dobrze, słońce przydroże, miłobka chować w nowej komorze,

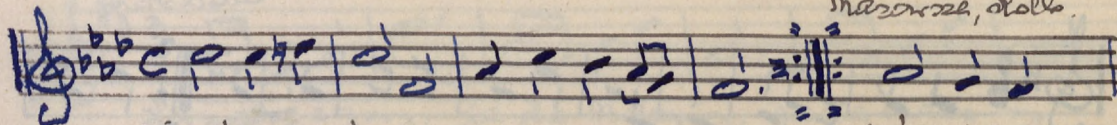


Do komory pnia, drzwi uchylia, słońce piękne, nie zobaczysz.

435

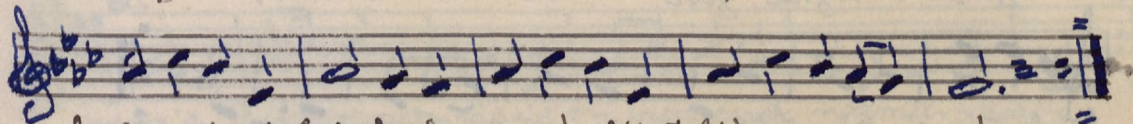
# 214. Oj wino, wino...

Mazowie, Kolo.



Oj wino, wino, wino czerwone,

któż cię



będzie pijar, sdy będzie wrogów bijar, wino czerwone!

Oj koniu, koniu, koniku piny.  
któż cię będzie pasar,  
sdy będzie w bojach hasar,  
koniku piny.

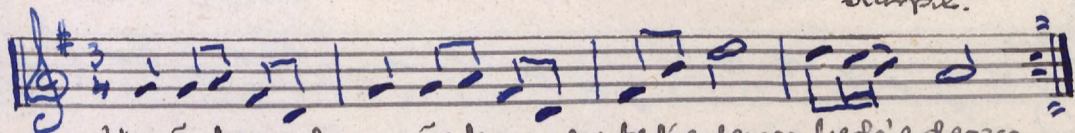


Jak ješć masiŕa, Baga prasiŕa,  
 A željo ty mój, jasienku, ja trojã lya.  
 Ty bediesz moja, a ja bede tvoj,  
 Jylko proze cie jasienko, z innymi nie ptoj!  
 Bede ja ptaŕa i rozmawiaŕa,  
 Pom od pielie mój jasienku, stara nie miaŕa!

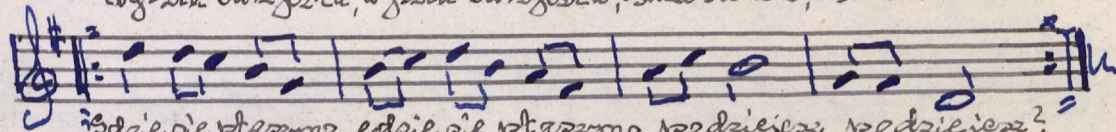


# 217. Wyzia burzyska.

Skurpie.



Wyzia burzyska, wyzia burzyska, będzie deszcz, będzie deszcz.



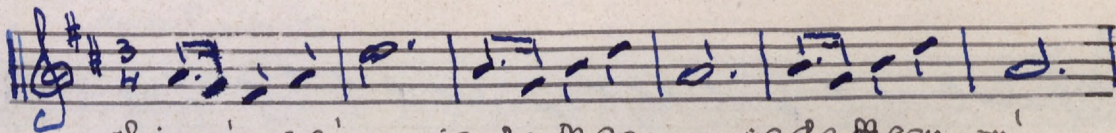
Idzie pie płazyno, idzie pie, płazyno podziejesz, podziejesz?

Oj, polece ja do boru, Tam na mnie, deszczu nie przynie,  
Sed gąsienice jawnu. Na moje piórka ziołste.

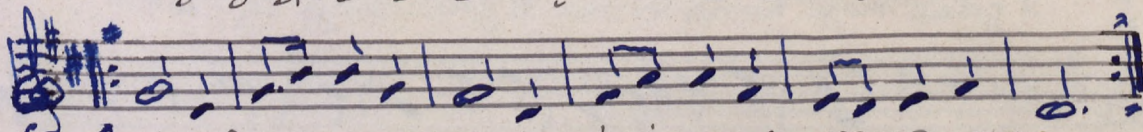
Tam na mnie, deszczu nie kanie,  
Na moje piórka ruciane.

# 218. Słej z góry...

Mażonze.



Słej z góry, z góry, ja-da Mażony, ja-da Mażo-ry!



Jedzie Mażureczek, wiezie mi wianeczki, rozmargnowy.

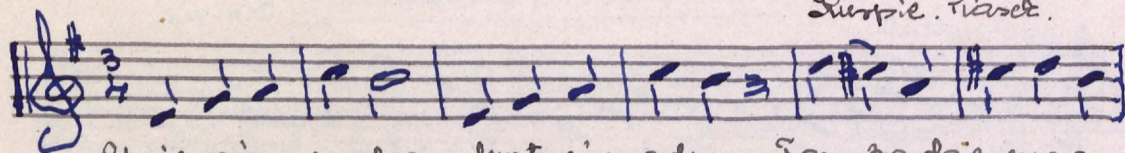
Przez wieś jechali, ludzie gadali:  
Co to za dziewczyna, co to za jedyna,  
Jedzie z panami.

Oj jedzie, jedzie, stanęła w nasdzie.  
Szczęści par koni za nią, jate za jate panie,  
So masza będzie!

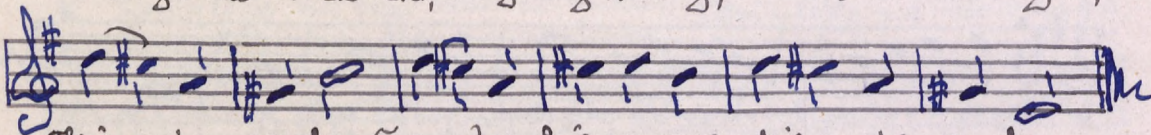


## 213. U jezioreczka.

Surpie. Piaset.



U je-zio-recz-ka, u lystrej wody, Sam to dziewczyna,



Śliwa ja-go-dy, Sam to dziewczyna śliwa ja-go-dy.

Ś wzięrała piękn dzbamusek,

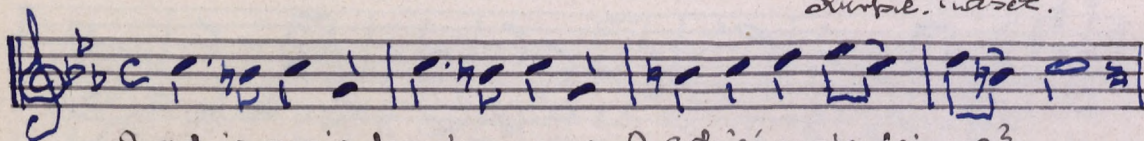
Ś wyszła w mody fartuszek.

Kadjechał ci ja, jasinek miody.

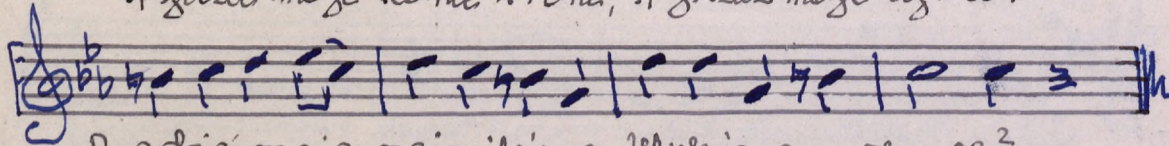
Śubaj dziewczyno lepsze jagody.

## 220. A gdzie moje konie.

Surpie. Piaset.



A gdzie moje konie wrone, A gdzie moje lej-ce?



A gdzie moja najmilejsza, ulubione per-ce?

A gdzie moja ptusieneczka, com pie w niej zapymar?

A gdzie moja najmilejsza, com do niej chodzić?

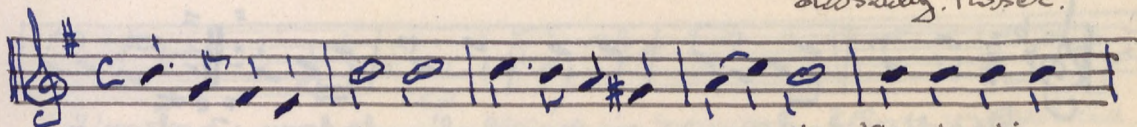
Już ci moja ptusieneczka prochem zawalona;

Już ci moja najmilejsza z innym ożeniona...

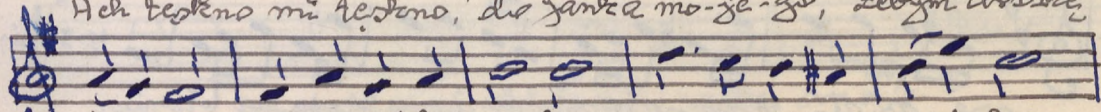


221. Drodna rutke...

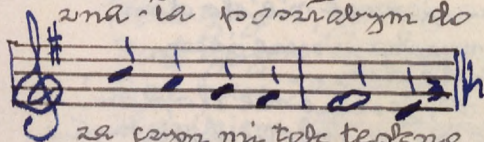
Jarosław Pizsek.



Drodna rutke, pieram zielono mi ze-żę, Nie wie ojciec,  
Ach tęskno mi tęskno, do janka mo-żę-go, Żebym drożkę

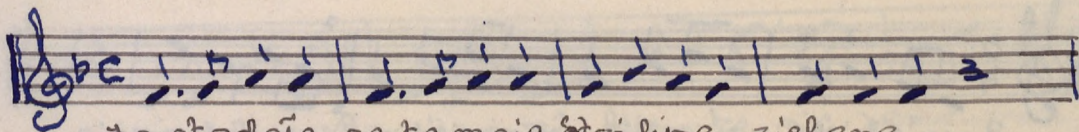


nie wie za czym mi tak tęskno, Nie wie ojciec, ma-b-za  
una-la poszabym do nie-go, Żebym drożkę znała,

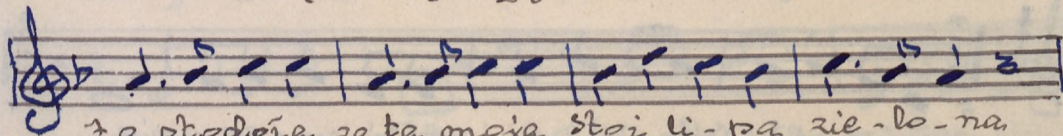


za czym mi tak tęskno.  
poszabym do nie-go.

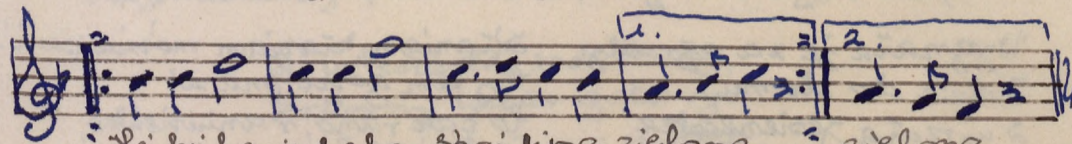
Ale drożki nie mam,  
dużki pytać wstydę,  
Nieszczęśliwy ten dzień,  
Jaki janka nie widzę.

222. Ła ptodoła...

Ła ptodoła, za ta moja, stoi lipa zielona.



Ła ptodoła, za ta moja, stoi li-pa zie-lo-na



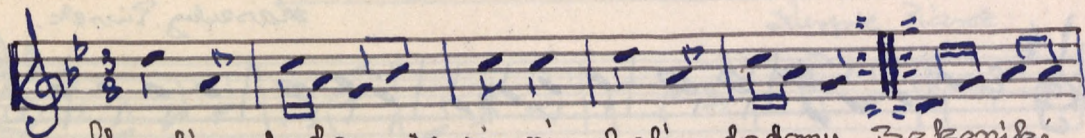
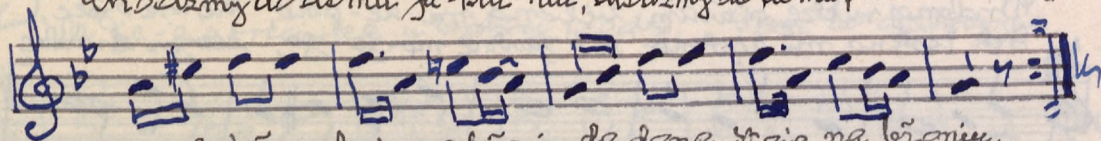
Żej, huj, ha, ju, ha, ha, stoi lipa zielona. 2. zielona.

Pod ta lipą pod ta moja, stoi Mona ptiakona.



223. Chodźmy do domu.

Subcertie, Buchowia.

Chodźmy do domu, ja - siu - niu, chodźmy do domu, <sup>3</sup>to koniki

ose - działy, stoja na braniu, da domu, stoja na braniu.

Jeszcze nie do domu dzierżyno, jeszcze nie do domu!

Jeszcze piersza (pół) doreca, i muszka jeszcze jęca,

Jeszcze nie do domu.

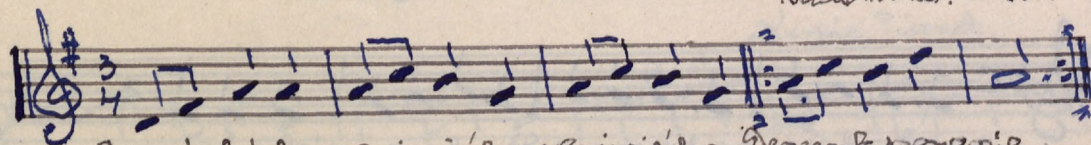
Jeszcze nie do domu dzierżyno, jeszcze nie do domu!

Jak ci, mama leddie biała, to się za mnie leddie biała,

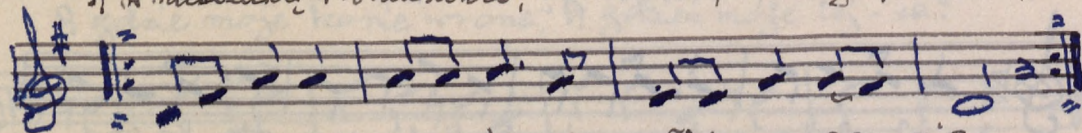
so ja ci, nie dam!

224. A w mieście...

Radomskie, Piasek.



A w mieście, raniusieńko, raniusieńko, jeszcze porania.



Życi moja Marysińka, wółki wy - ga - nia.

Wygnała je za ogrody,

Idzie do domu,

I ujrzała jesieneczkę

Na pierwszym koniu.

Dziś tam, dzisiaj moście pan!

Lzy tam gości mierz!

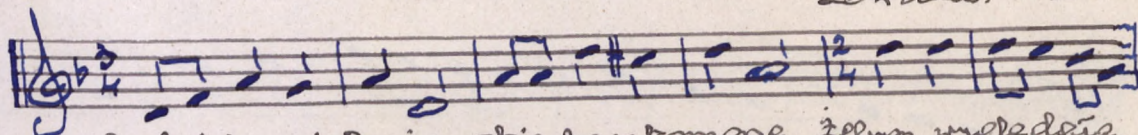
Do tak rano, raniusieńko,

Wółki wyganiesz.

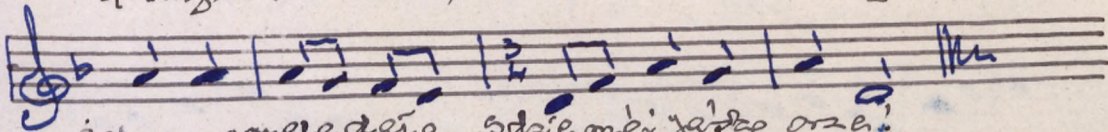


## 226. I dajże mi Doże...

Zawieście. Piosenka.



I dajże mi Doże, okienko w kamore, żelwym wyglądasz,



żelwym wyglądasz, gdzie mój jaśko orze!

Sod gajem, galkiem,

jedno staje zora,

Sod gajem zielonym,

Drugie rozpocyna,

Oze tam jasienko

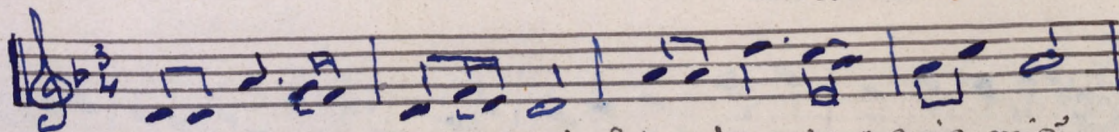
Obejrzyj się w stronę,

domkiem czerwonym.

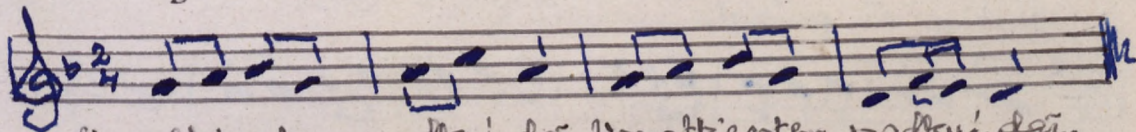
czy idzie dziewczyna.

## 226. Cztery konie jasio...

Substancja. Piosenka.



Cztery konie ja-sio miai, Cztery ko-nie jasio miai,



Wszystkie cztery podkuc da, Wszystkie cztery podkuc da.

I u każdej podkowcy,

Srebrny katar gotowy.

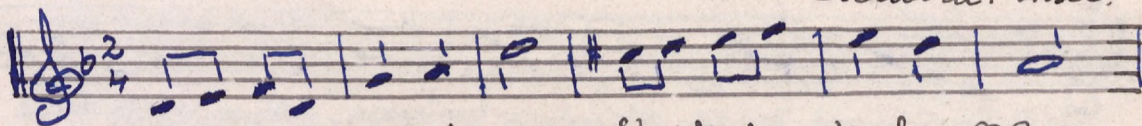
I wyjechał na półce:

Bożaj zdrańca Amulto!

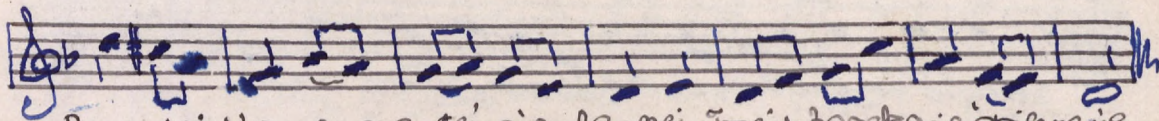


# 222. Sod borem, jar prem...

Staliska. Piasek.



Sod borem, pod jar-nem, stoi lipka zie-lo-na,



A ma tej lip-ce, na tej zie-lo-mej, trzy ptaszkanie spibraję.

Kie byli to ptaszkanie,

jeno karawerowie

o rozmawiali o jednej dalszej, A trzeci mowi: moja najmilejsza,

któremu sie dostanie.

Jeden mowi: ta moja!

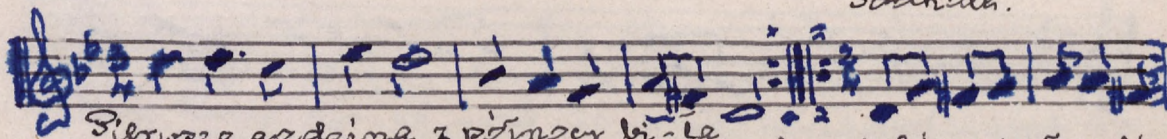
Drugi mowi: jak Bog da!

A trzeci mowi: moja najmilejsza,

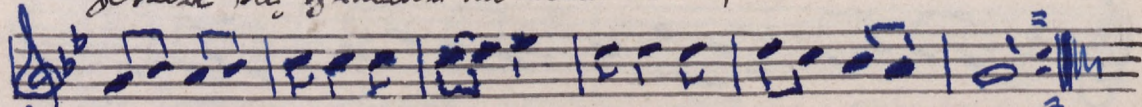
co mi nie jest wesoła.

# 223. Pierwsza godzina...

Sodhala.



Pierwsza godzina z północy bi-ła,  
jeraz sie gwiazda na niebie tli-ła, kie mnie, kie mnie zapali,



Kie mnie, kie mnie zapali, kie mnie, janieta panom sprzedali.

W padli w kamore, jak zgraja wicieta,

lieli pierzazka, az korew pocieteza,

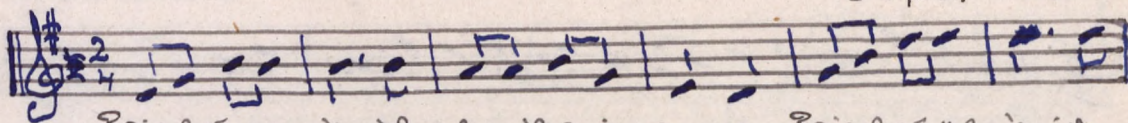
Wtedy, wtedy wiazali, wtedy, wtedy wiazali,

Wtedy janieta panom wydali.

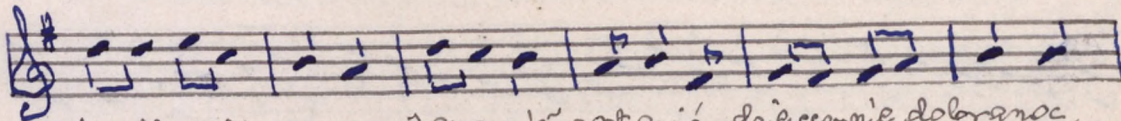


# 223. Bojechał jaśnieć.

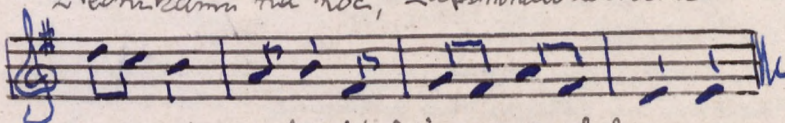
Świecie. Świecie.



Bojechał ja - śnieć z konikami na noc, Bojechał ja śnieć



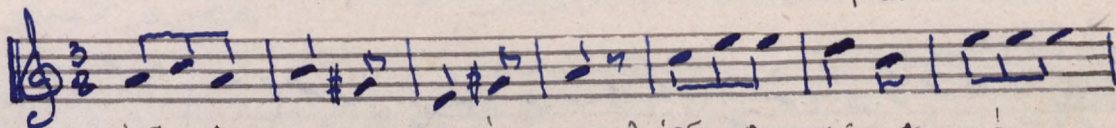
z konikami na noc, Zapomniał zostawić dziewczynę do bratka,



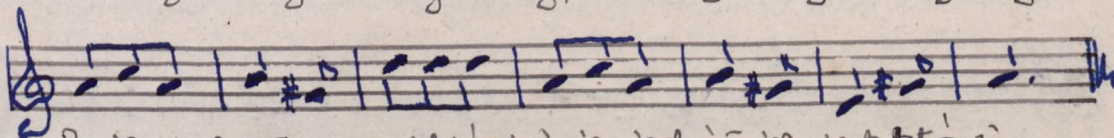
Zapomniał zostawić dziewczynę do bratka.

# 230. Śnił jeden ojciec...

Świecie. Świecie.



Śnił jeden ojciec trzy córki, Śnił jeden ojciec trzy córki.



A nie wiedział, jak jest której, A nie wiedział jak jest której.

Gdy te najstarsza wydarła,

Śzypta balerów za nią dał.

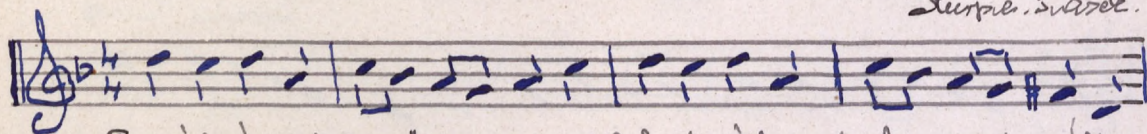
A gdy najmłodszą wydarła,

Śylko koszuła za nią dał.

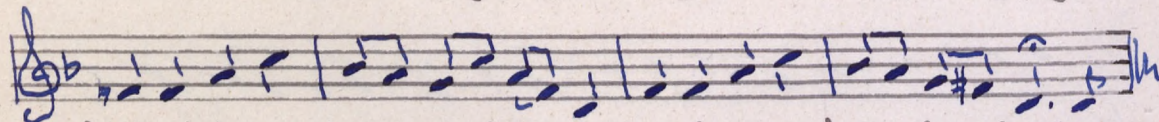


# 231. Socóżeście karalery...

Kurpie. Siarok.



Socóżeście karalery przypeli<sup>2</sup>. Moja izba nie do waszej myśli.



Moja izba z ciowego drewna, mnie takiego karalera bzela.

Oj, bzelać mi karalera pana,

Sobiego bci, jako i ja sama.

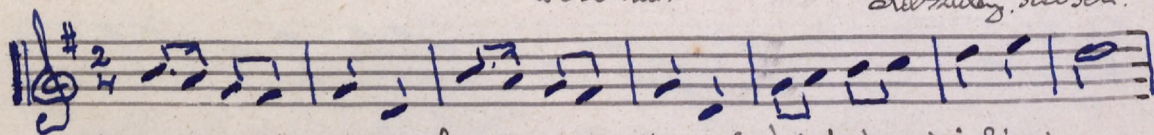
Oj bzelać mi żebym nie robiła,

W przeć par koni kareta jeździła.

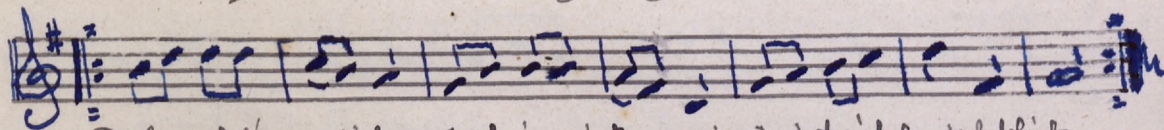
# 232. Zarucko już z rana.

Weselna.

Staruszy. Siarok.



Zarucko już z rana, do naszego miyna Sobiechys zjeżdżają,



Bo tam daś weselisko miodzi panstwo mają. Już do ślubu jest blisko.

Sobie przysiękali, wesio zagrali,

Żyło miodziej pani żal.

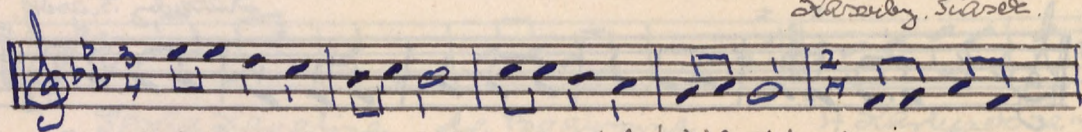
Lzy ci górnka boli, czy rólczesz prej roli,

Lzy ci ojca, matki żal.

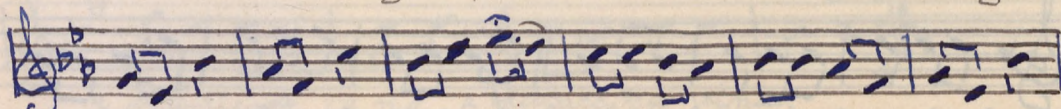


# 233. Wenska mnie tu...

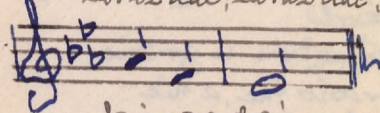
Wersubz, Piesek.



Wenska mnie tu przysięga, wecie mi dać Michała! Maicie mi go



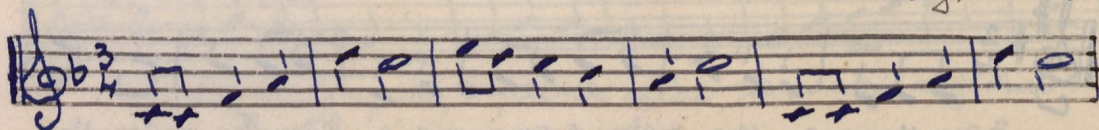
zawsz dać, zawsz dać, zawsz dać! Bo ja nie wiem, bo ja nie wiem, z kim gadać,



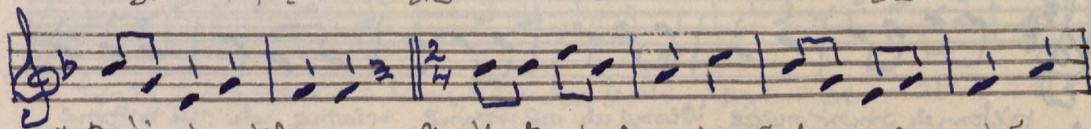
z kim gadać.

# 234. Przypatrz się dziewczę...

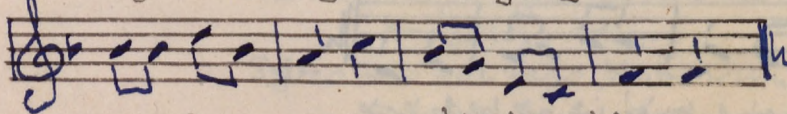
Wersubz, Piesek.



Przypatrz się dziewczę, ja mam trzyła koni, Zarzłce ja tobie



zatrój mian zielony. Choćby troje ko-ni złote usdy miały

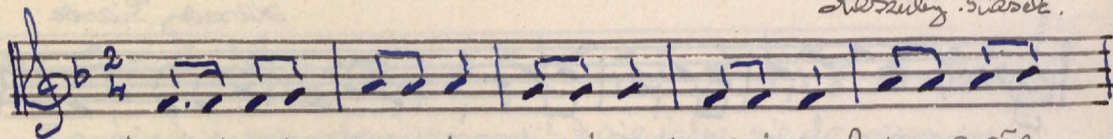


nie zaprzęca one za mój mian zielony.

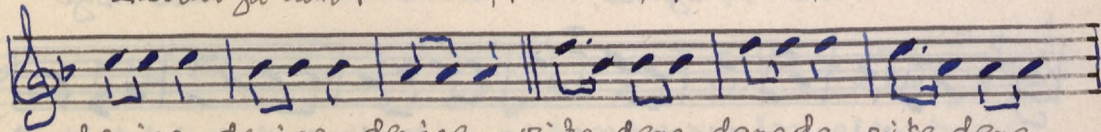


## 235. Zasiaj ja tam.

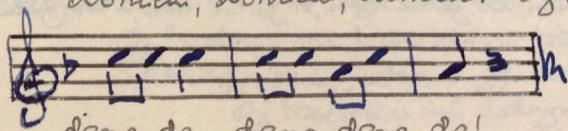
Mamulky. Bieset.



Zasiaj ja tam pszenica, pszenica, pszenica, A u-ro-p'a



denica, denica, denica. Oj ta dana, danada, oj ta dana



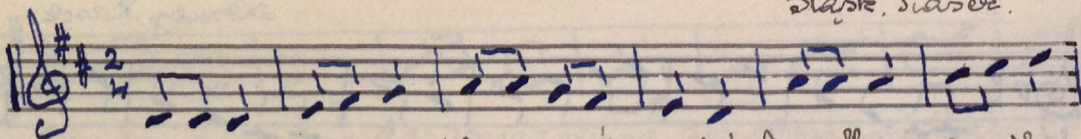
dana da, dana, dana, da'.

Zasiaj ja tam u granic,  
Nie prosio nic, a nic.  
Oj ta dana.

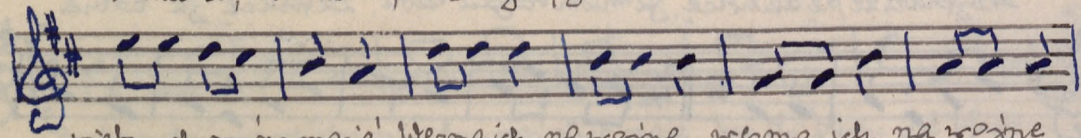
2

## 236. Mamulko, mamulko.

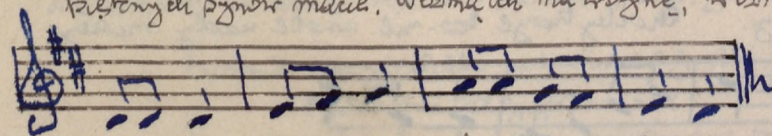
'Slask. Bieset.



Mamulko, mamulko, p'etonych pyjow macie! Mamulko, mamulko,



p'etonych pyjow macie! Wezma ich na wojne, wezma ich na wojne,



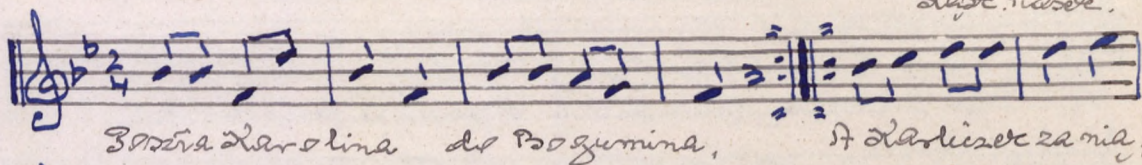
wezma ich na wojne, miec ich nie b'edziecie.

Wezma ich na wojne ku miastu Szczecinie,  
B'edziecie w'otali: w'rocie pis m'oj pyjcie!

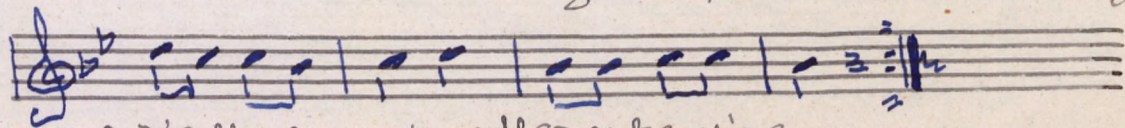


## 237. Baxia Karolina...

Sladk. Piasek.



Baxia Karolina do Bogumina, a Karolizet za nia,



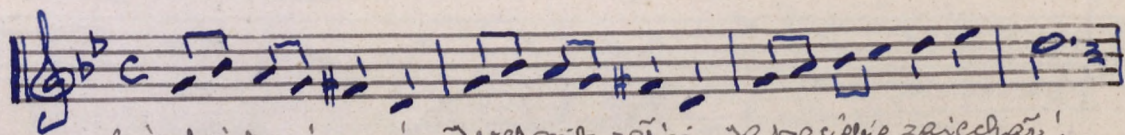
a Karolizet za nia z klaszarska wina.

Wracie pie Karolina bo jada gozcie.

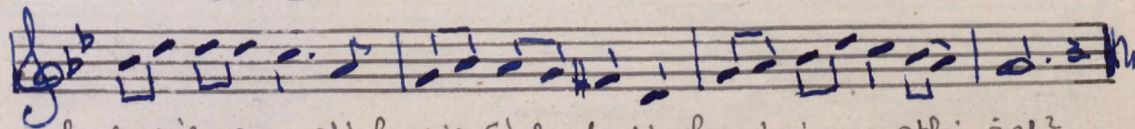
Juz ja pie nie wróce, bom juz na moście.

## 238. Siadaj Marys...

Slutkie, Piasek.



Siadaj Marys na róz, a welonik zróz ja po ciebie zajecham!



Lezyty nie masz woli, lezy cie gionka boli, lezy ci ojca, matki zel?

Nie zal mi, ni ojca, nie zal mi ni matka,

Ami całej rodziny,

Sylko mi zal bezgo plubowania mego

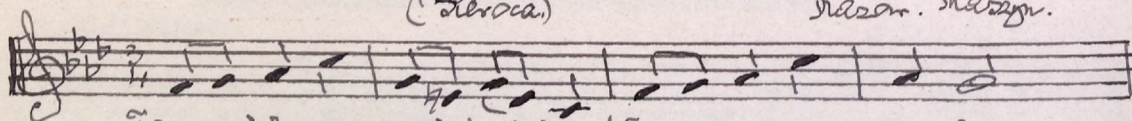
Sej ostatniej godziny.



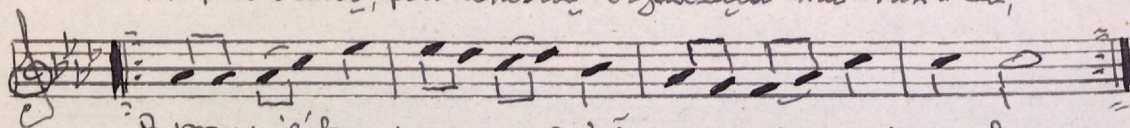
# 239. Sam pod brzoza..

(<sup>2</sup> Kłosa.)

Naroz. Narozni.



Sam pod brzoza, pod cienistą, wyszająca mu-rar-ka,



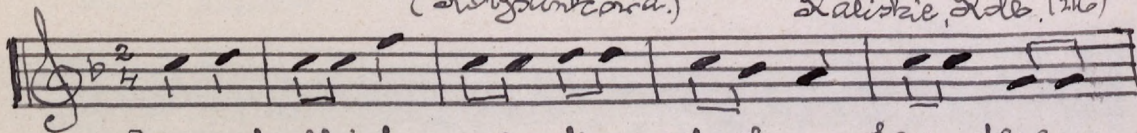
A przy piórkach, przy spruchniałym wywołana trar-ka.

Że u matki, u jedynej,  
Dziatki się wyszwały,  
A przy gróbkach, przy miasteczynym,  
Sorkes zapiałają.

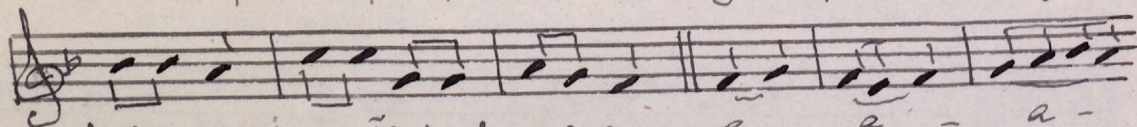
# 240. A wa, kotki dwa.

(<sup>2</sup> Kłosa.)

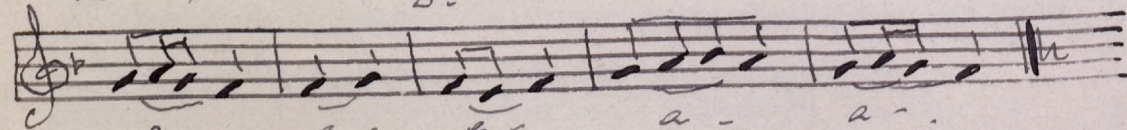
Kaliskie, Kłosa. (240)



A wa, kotki dwa, szere, bure obydwa, leca, leca,



do la-pa i wo-ła-ja: kossara. a - a - a -



a - a - a - a - a -

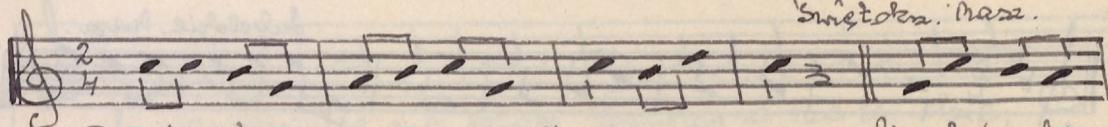
Żuj, żuj kowale, pojedziemy do boru,  
A od boru do mamy, dostaniemy smietany.



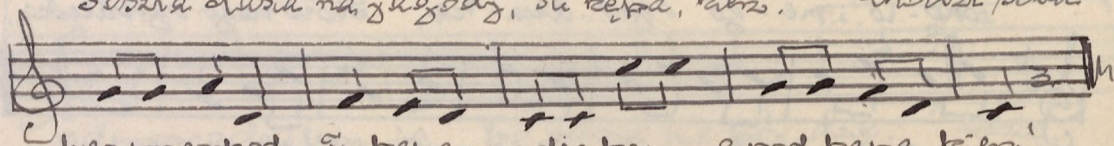
# 241. Borża ślania na jagody.

222

Świątobór. Masz.



Borża ślania na jagody, Su kępa, kierz! Chodzi sobie



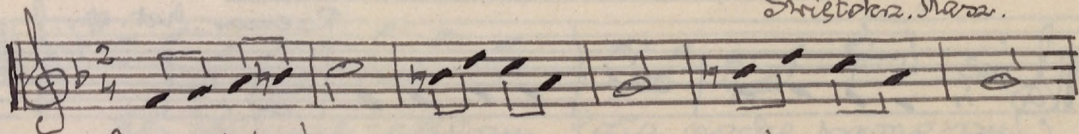
bez przeszkody, Su kępa wędzie kępy, a pod kępa, kierz!

Wprawdzie matka co's miania, Wtem z pod laszka co's wystawia,  
Su kępa, kierz, Su kępa, kierz,

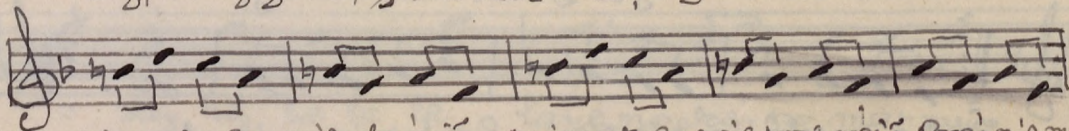
Kępy sama nie chodzą,  
Su kępa ... Szaleć! Strach ma wielkie oczy.  
Su kępa ...

# 242. Ślej, na tej górze...

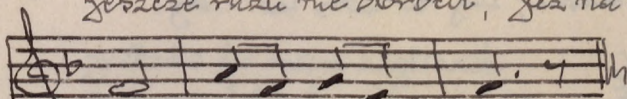
Świątobór. Masz.



Ślej, na tej górze, jasieczek orze, jasieczek o - ze.



jeszcze raz nie dorobić, Jesz na trawie się przetrwać, Orac nie mo -



że, Orac nie mo - że.

Leży, poczywa, Kłanice dogrzewa,

Sieda dotacza mu przysalanie,

Alle wali ppać na niole:

Leniom bala lyna.



# 243. Kto mego ogródca.

Lubelskie, Maz.

sko-ło me-go o-gró-deca-ka, kto mego o-gró-deca-ka,  
zakwi-ta-ła jabło-nica, zakwi-ta-ła jabło-nica-ka.

# 244. Kasia od wody...

Rzesz. Mat. etn.

Kasia od wo-dy, Je-ś do wo-dy,  
świat-ły, po-tyły, moja Kasia, Daj kaniom wo-dy.



245. Pyraneczka nie płak.

Świerpie

ly-ra-necz-ka nie płak, Dziwizyna nie le-dzie,  
 Odtromadziłem ja, bo sama nie pój-dzie. -dzie.

246. Hej, zeglujcie żeglarzu.

Korowidz.

Hej, zeglujcie żeglarzu, lała, noce, po mo-rze,  
 Hej, hej, la, la, la, lała noce, po mo-rze.

Żal że ja mam żeglować,  
 Hej nadchodzi ciemna noc.  
 Hej, hej...

Żal że ja tam przyjeżdżam,  
 Żal że ja nie mam domu.  
 Hej, hej...

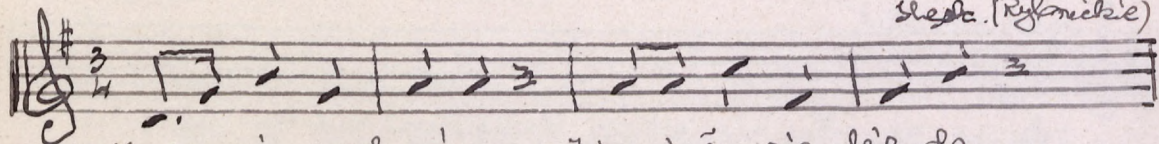
Żal że ja mam żeglować,  
 Żal że ja nie mam domu.  
 Hej, hej...

Wyjechał do mnie miodra piese,  
 Bazała mnie z konia zleść.  
 Hej, hej...

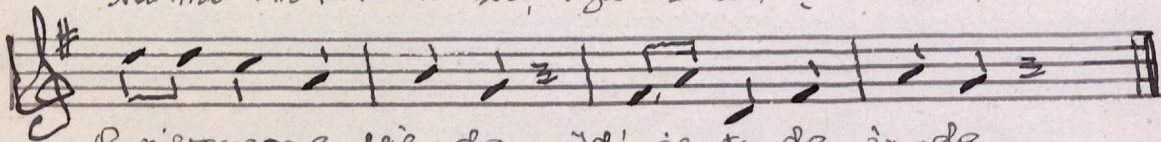


## 247. Na moim podwórku...

Hest. (Rytmickie)



Na mo-im pod-wór-ku, ży-wi-ła się kie-da,



O, nie-można kie-da, Idź-że ty do ży-da.

Staromodny żłobie  
 Wyrozm tej biedzie  
 Dajże jej gorzkiej  
 A niech dalej idzie.

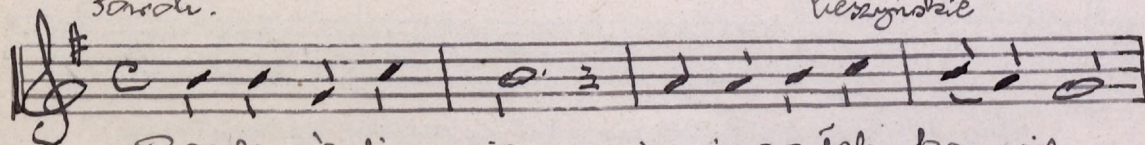
Bieda się otwiera,  
 Rozum utraciła,  
 I prosiła do starym,  
 Tam się utopiła.

## 248. Rozlecieli się, ....

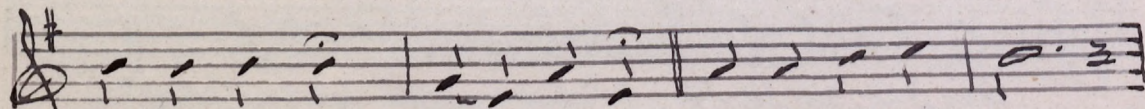
248

Bardzi.

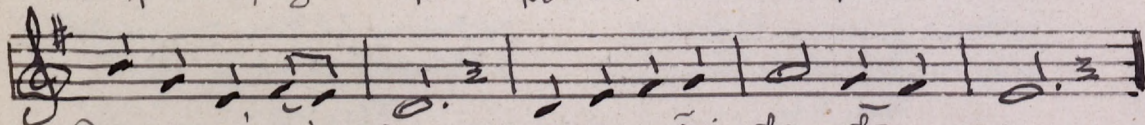
Lieszyński



Roz-le-ci-li się, si-wi go-łeb-ko-wie



Bo po-lu, ej! po po-lu! Na-leb-prze-rzeka-ki



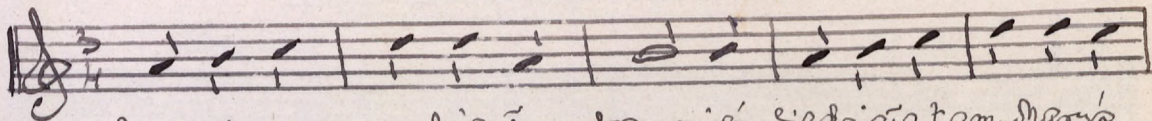
Do za-pra-mie-zki i za-wo-laj do do-mu.

Żużem nałprata i zarożaiq:  
 Ej duś, duś, duś, duś, duś, duś.  
 Już mas nie lede niżej rożaiq,  
 Ej już, już, już, już, ....

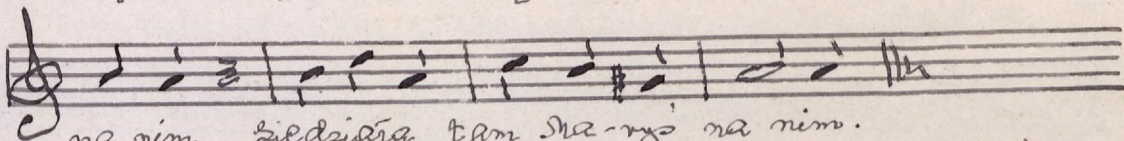


## 249. A nad morzem...

Wersena.



A nad mo-rzem biał-ym ka-mień, siedziąc tam Maryś



na nim, siedziąc tam Ma-ryś na nim.

Oj, piękna i piękna

O mój warkoczek złoty,

Twoje warkoczki rozplatała.

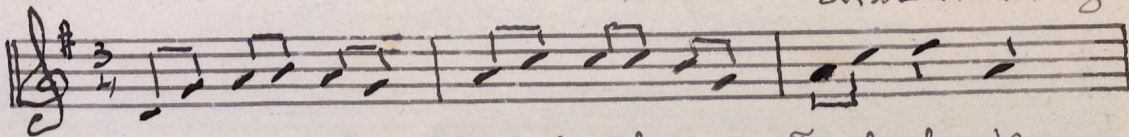
Byłeś na polach zielonych,

O mój warkoczek mój złoty,

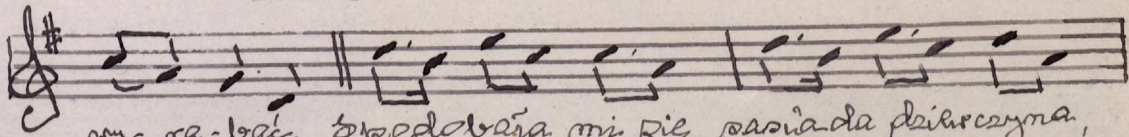
Z wód, potężna trze spły.

## 250. Wedle tego młynar.

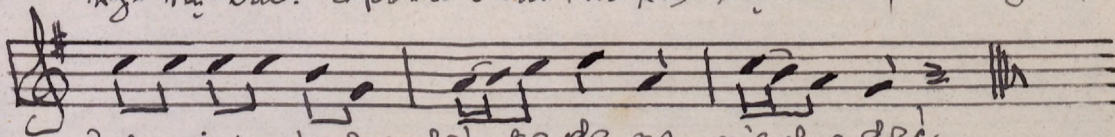
Krzakan. Holberg.



Wedle tego młynar wyso-ka olzyna, Szereba by ją



my-ra-bać. Spodobała mi się nasza da pierczyna,



A-le mi ją nie chce dać, ta da-na, nie chce dać.

Dadza mi ją dadza, pami przytracada,

Szereba by ją pzanować.

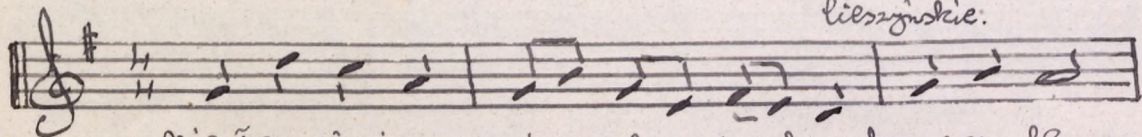
Do karczmy nie chodzić, dziewczęta nie wodzić,

Domaluszku tańcować.

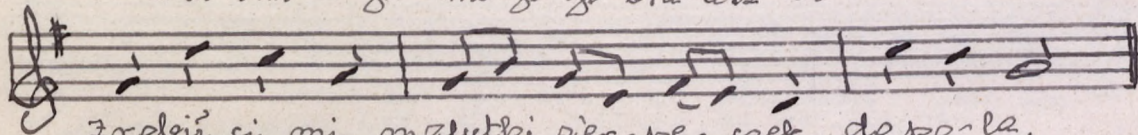


## 251. Miałam ci ja...

lięczyńskie.



Mia-łam ci ja ma-je-go bra-cisz-ka ko-wa-la,



Zrobił ci mi ma-lutki pier-pe-czek, do po-la.

Coj, zezynał ma-lutki pier-pe-czek,

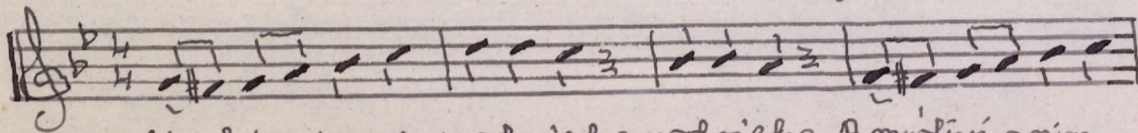
Zezynał!

W edaleczko ma-je je-sio-reczko  
z du-na-j...

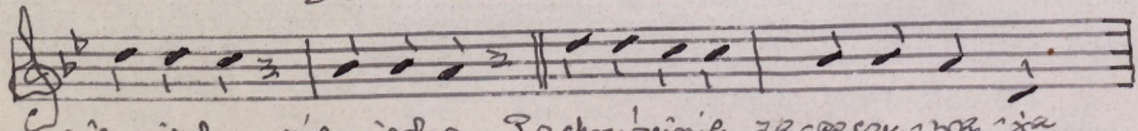
## 252. Siedzi zajączek.

300

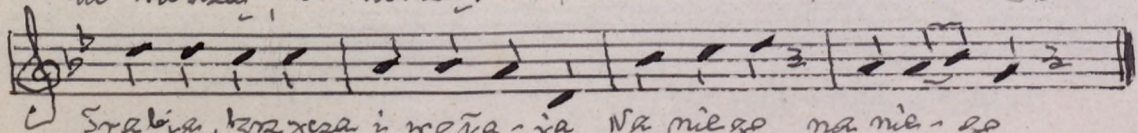
ślask.



Sie-dzi zają-czek pod mie-dzą, pod mie-dzą, A my-slił o nim



nie mie-dza, nie mie-dza. Do chru-szcinie za-peczu-wa-ja



Sra-bia, ko-zy-sa i no-ża-ja, Na nie-go, na nie-go.

Ło-żem ja ko-mu za-rin-ię

Złot ba-łajęgo a-rego u-czyn-ię,

Jaki kło-gi traw-ka i-je,

Za-mia-ł wi-na, ro-sę pi-je - pier-da.



## 253. Łztery mile...

301

'slade.

Łztery mi-le za Warzawa, oze-ni się wróbel z kawa,  
Wszystkie ptaki popraszali, Sylko po-wie znać nie dani.

Sdy się para doniedziwe,  
W Łztery konie przyjechała,  
Siadła polie na koninie,  
Zapilowała po łacinie.

Stachro o kety się potryjo,  
Bo się parę przestraszyjo,  
I ta piadła na przysieda,  
Grać kazała po niemiecku.

## 254. Zachodzić piñecetko.

304

strakar. skello.

Za-chodź-ze piñe-cet-ko, skoro masz za-chodź-ć,  
Bo mój-ki mnie bo-ła, Za-garkami cho-dzić.

Rascki bola robić, mój-ki bola chodź-ć,  
Zachodzić piñecetko, skoro masz zachodzić!

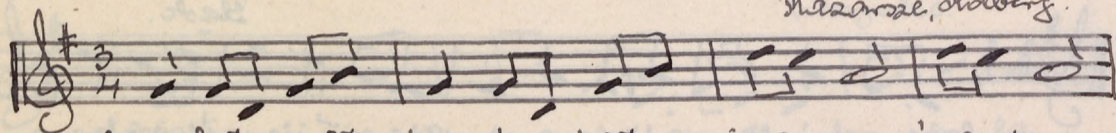
Rascki takie piñe-cetko, ciuchko gezaja,  
Smutno pastuszkonie po polu kucaja.



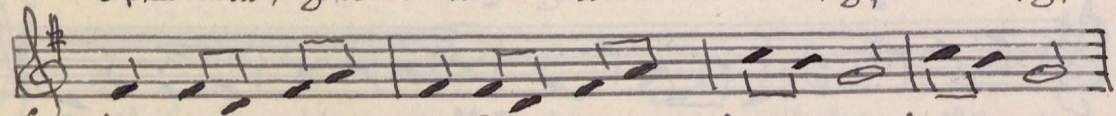
## 255. Sprzedania pydrio.

320

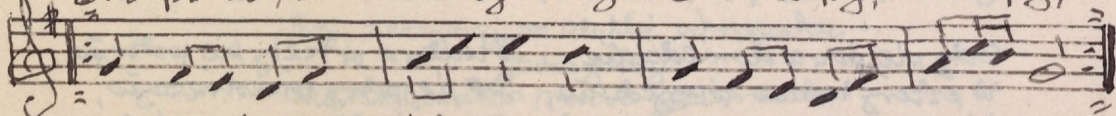
Mazowie, Holberg.



Sprzedania pydrio i moko-widrio i ce-py, i ce-py,



szu-pi-ła polnie żio-ty koryzack do zepy, do zepy,

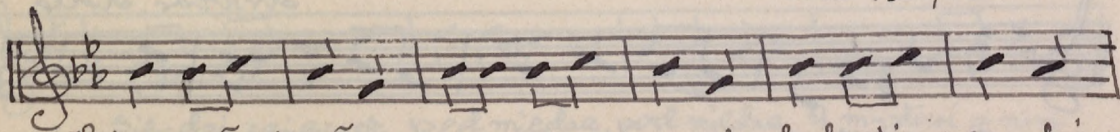


O stojcie Boże! Naciek nie może, ja rada.  
Wyskoczcie odie o jednej nodze, - ramada!

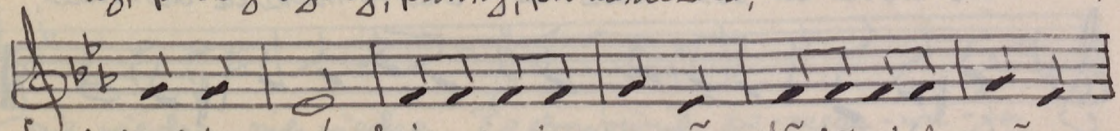
## 256. Hej poszły były.

329

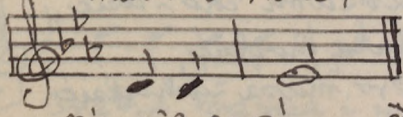
Mazowie, Holb.



Hej, poszły by-ły, panny, panienczki, do kati-neczki,



lnianki rwać, lnianek nie narwać, stębny i stergały,



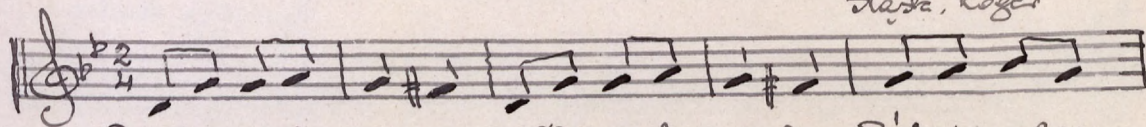
nie nie znać.

o napotkają Hłosego, Wamzka,  
o zobaczają, on jedzie.  
On jedzie na myszy,  
leżnie pod nim dyży,  
on jedzie..

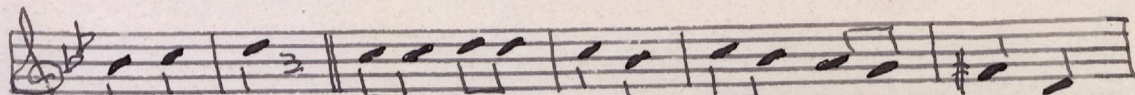


135  
257. Baria pasterczka.

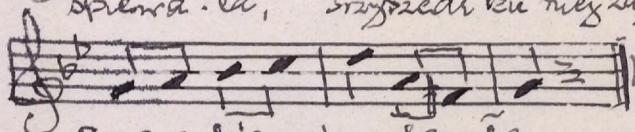
Właska, Roger



Baria pasterczka, wółki u starcecka, Piękne polie



pienia. ła, Przygryził ku niej zając, chciał jej wółki zając,

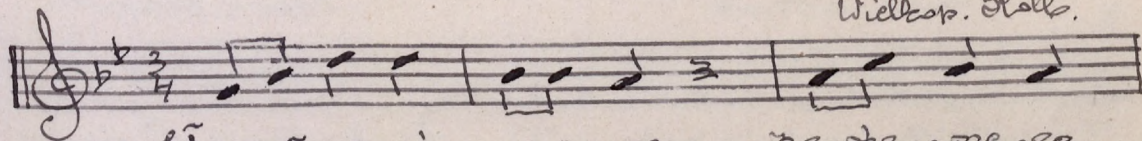


o ma polie nie da. ła.

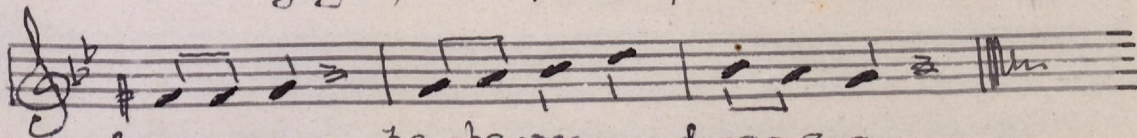
Bożne, ja wółki,  
Na zielone łąki,  
Beda mi je chłopey pase,  
A ja bede opasa,  
Polei bede chłopa,  
A że mi je kazał, gnac.

258. Śmieszny jasio...

Wielkop. Włb.



Śmieszny ja-sio u pa-na, Za star-zę go



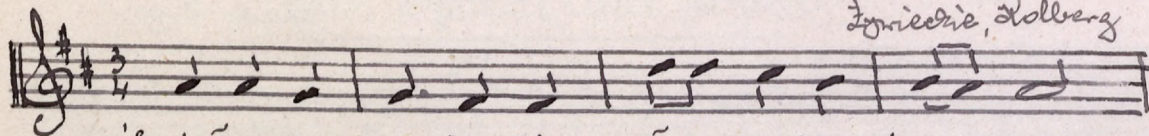
dwo-za-na, Za starszego dwo-za-na.

o wyśmieszny starzec  
W młodnym roku dziecięcym.  
Obiecali mi ja dać,  
Siedem latków poczekać.  
Siedem latków nie czekać,  
Na wojenkę pojechać.



136  
259. Śniło się matuli...

Żymiech, Kolberg



'Śni-ło się ma-tu-li na ta-ce le-ża-cy,



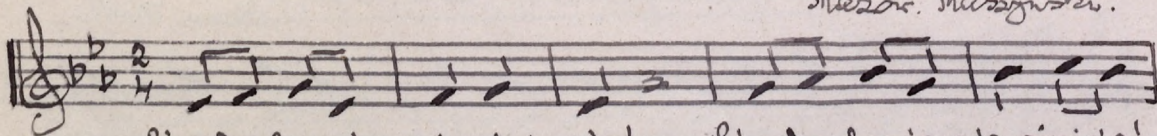
że ja-pio u-to na-i, Na i-d-ce pży-na-cy.

Ż poszła pie matka  
Rybaków zapytać,  
czy gdzie nie widzieli  
jasieneczka pżyrać.

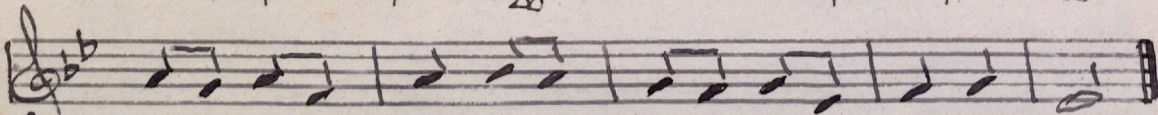
Rybaży, rybaży,  
z jeziora wielkiego,  
nie widzieliście wy  
jasienka mojego.

334  
260. Licho konie...

Mazur. Mazgiski.



Li-cho, ko-nie, nie rzyj-cie! Li-cho, konie, nie rzyjcie!



Na-pa-pe-ja was w ży-cie, Na-pa-pe-ja was w ży-cie.

Sam koiade pod miedzą,  
Aż pie konie najeżdza.

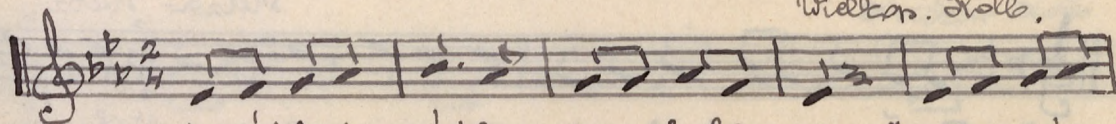
Zapędze je do domu,  
Ż nie poriem nikomu.



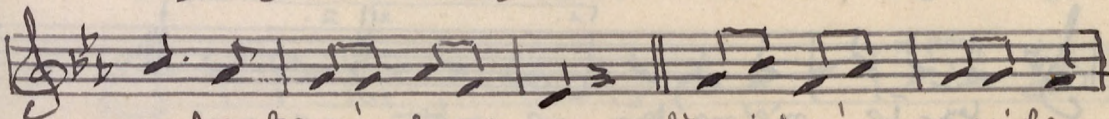
137

261. Oj pójde ja, pójde

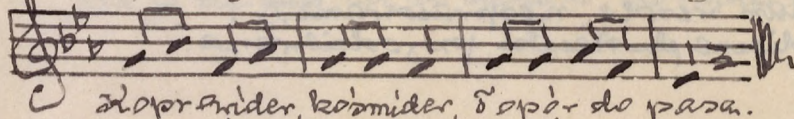
Wielkop. Kolb.



Oj, pójde ja pójde, rano do la - pa, i weźmie ja



z po - ba to - pór do pa - pa, Wyrwi - topór, wyrwi - der,



złop - rąder, ko - mider, i opór do pa - pa.

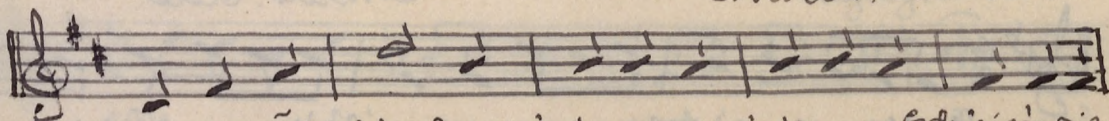
i wcinam polie chrusciu różnego

i upłotę polie wianuszek z tego, wyrwi - topór...

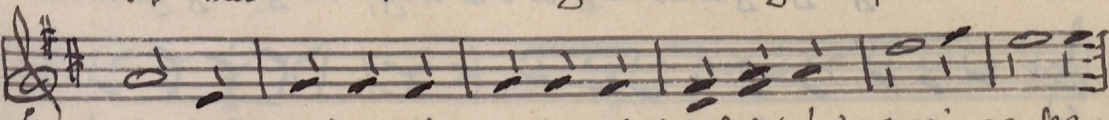
262. Szara linka.

337

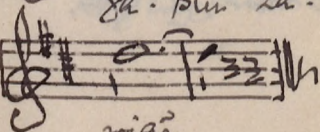
Strakon. Kolb.



Sz - ra - ła lip - ka i ja - wór i ja - wór, szcieś sie



ja - piu za - ba - wiar, za - ba - wiar, szcieś sie, jasie za - ba -



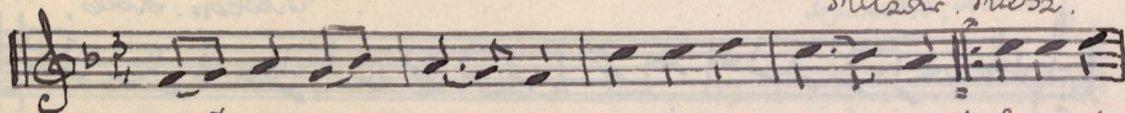
war.

Idanłem sie za górami,  
Na ciężkiej drodze z wrogami.

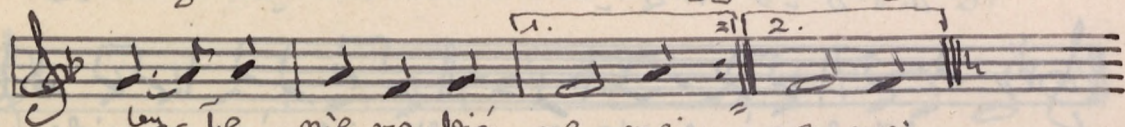


## 263. Byłam wolodna.

Mazur. Mazur.



By-łam wo-lod-na u mo-jej ma-my, Wolno mi

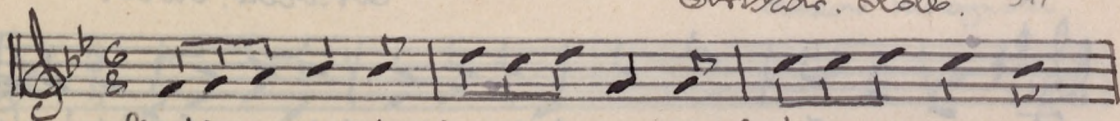


wy-ko nie ro-bić sa-mej, sa-mej.

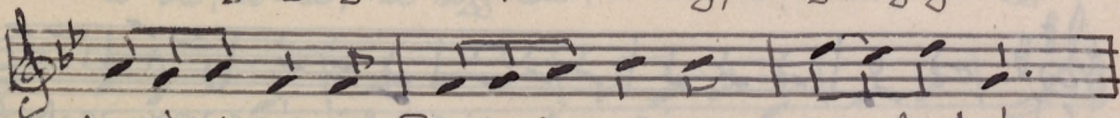
Byłam kesoła, niesprawną,  
Wielkie chusteczki przyodziewana.

## 264. Chocbym ja jeździć.

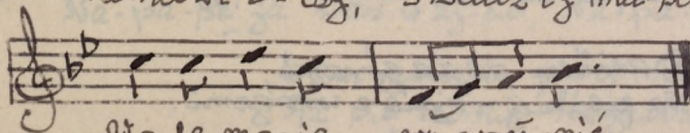
Strakon. Kolo. 341



Chocbym ja jeździć we dnie i w nocy, Chocbym wy-je-ździć



koniami o-cy, Przecież ty mu-pisz mo-ja leż,



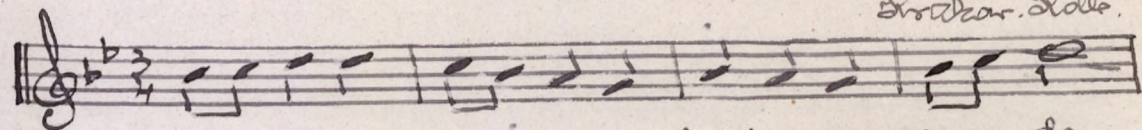
Wo-le mo-ja wy-peł-nić.

A ja pie ptare drobna ptaszyna,  
Bede latała gęsta koczownicza,  
Przecież ja nie chce troja leż,  
Swoja wole wypełnić.

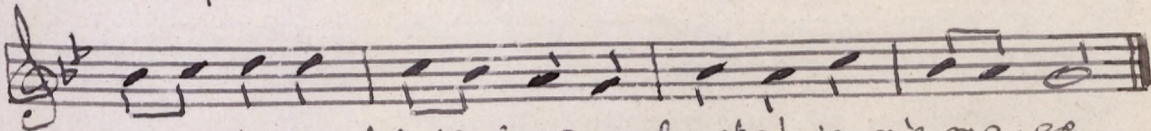


## 265. Upadła mi pięciereczka.

Strakon. Adlo.



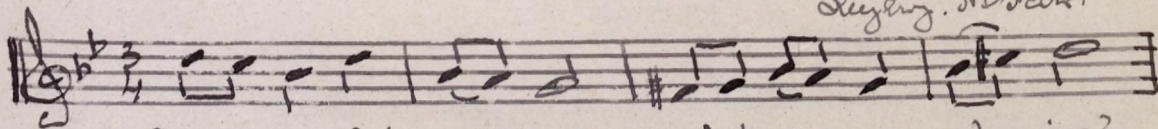
u-pa-dła mi pięciereczka do sta-wu, we ro-de,



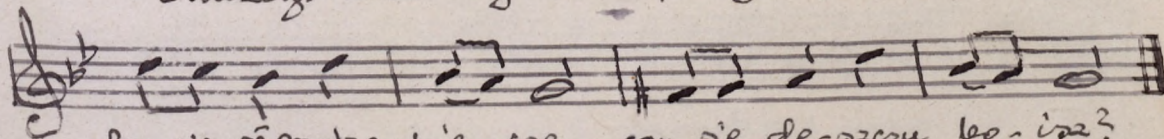
jak ja sie-gam, tak ja siegam, do stać ja, nie mo-że.

## 266. Dlaczego dziewczyno.

Lujew. Korkow.



Dlaczego dziewczyno pod ja-ro-rem sto-iś?



czy cie pło-ni-ko wie-ce, czy się de-pzeu bo-iś?

Ani ja się pło-ni-ka  
 Ni deszczu nie boję;  
 Na żarłoczka przełam,  
 Pod jarorem stoję.



267. Wideoñem cie.

Yesh. (Radio)

[illegible][illegible]

"Napravim ga tvojim ocem, želeo moja leđa, leđa."

Widziarem pié drugi raz,  
 jak pié porzali,  
 mowiem ja tu oim sycem,  
 Zeley mi cié dali.

Widziałem pięć tysięcy,  
jakieś już przysła,  
Mówiłem ja trójce ojeom,  
Żelazo za mnie posła.

Widziałem cie, czerstwy raz,  
Ze by z innymi idiesz,  
Smarłem ja tuś im ojców,  
Ze cie nie chce widzieć!

268. Na moim podwórku.

Handwritten musical notation on a single staff. The key signature is one sharp (F#) and the time signature is 3/4. The melody consists of eighth and sixteenth notes, with some rests and a final double bar line.

[illegible]

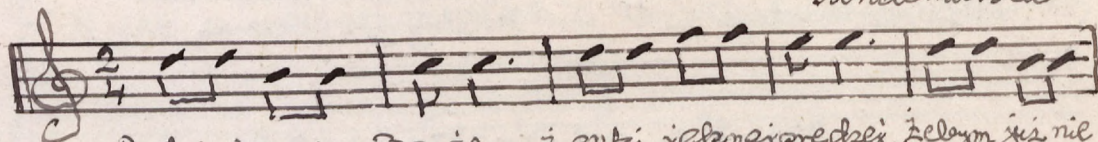
10 niebezpieczna kłótnia - do  
 sławendazm i zydzie,  
 W grozum bój biedzie,  
 I daj jej gorzki  
 I niech dalej idzie.

Sde-ile ty do zyg-da  
 Wieda pie opira,  
 Rozum utracira,  
 I polzira do staru,  
 Sam pie utopira.

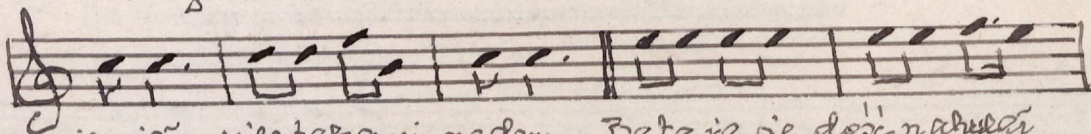


# 269. A dajże mi Boże...

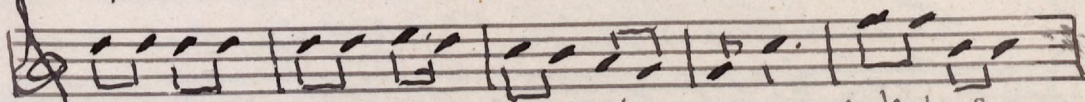
Sandomierskie



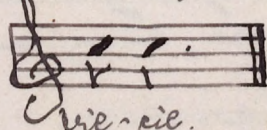
A daj, że mi Bo-że, żonci jak najprędzej, żelbym ja nie



cierpiąc nie takowej nędzy. Boto ja się dość nakulać



Dziurawceczek namyślul, Stalkawie trza przecie, Myśleć o ko-



nie-cie.

Miałem ci ja jedna,

Ale nie prosta,...

z zamięciała mi tak

jak zawieszona wiosna. Bóć to ja się...

Nie bede, ja przetrą

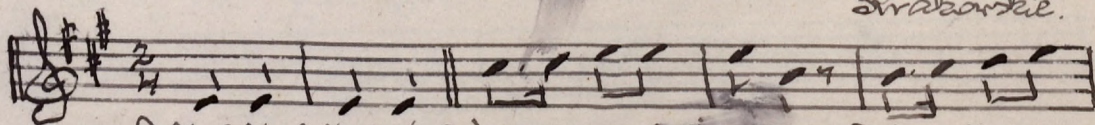
wezmę, pilnować z braja,

Mało psasć mało

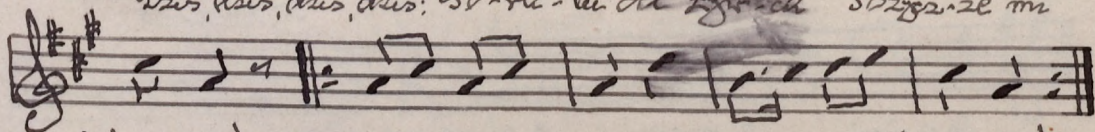
szkoda wybierania. Bóć to ja się...

# 270. Sora-lu od Żywca.

Śrabskie.



Dziś, dziś, dziś, dziś: Sò-ra-lu od Ży-w-ca Bożę, że mi



kierp-ca! ja ci nie ze-pa-je, a-no po-tar-ca-je!



ja ci nie pozysse,  
do sam w nich tańcuje,  
A czy mnie to chodzi  
może nie bożuje!

Możesz mi poprosować,  
A ja chce tańcować,  
Szadzać kłopotkami  
Nigdy zgralcami.

## 271. Słej, od strakowa jade.

strakowskie.

Słej od strakowa ja- de, w dalekie, obce stro-  
my, do mi nie chcieli dać, kosa, dyna, ma-ry-ja  
u-ku-lio- ney.

Oj, poprygnę se morzem,  
Lub utopię we Wiele,  
Żebyś ty wiedziała, kosa...  
Jako ja o tobie myśle.

Oj, przetrzym gościncem,  
Oj, jedzie mój za rozem,  
Jako mi nie dadzą, kosa...  
Oj poprygnę se morzem!

Jako ja o tobie myśle,  
O myśleć nie przesłane,  
Żebyś ty wiedziała, kosa...  
Na zawsze przesłane.

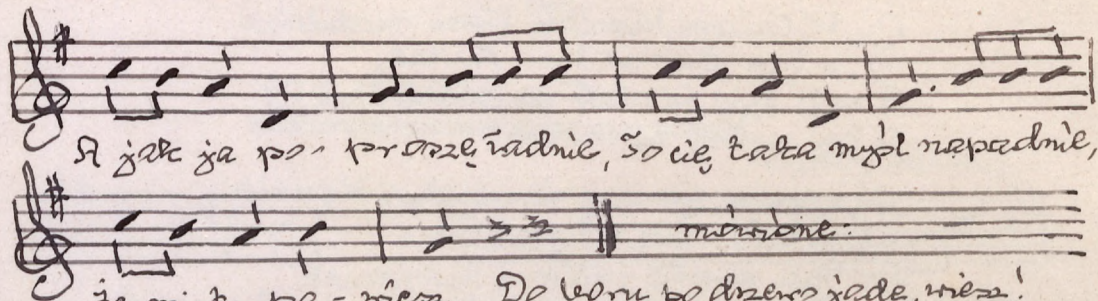
## 272. Marceju, Marceju.

Marcejskie.

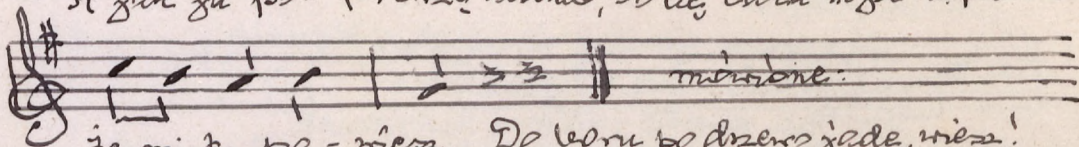
Marceju, Marceju, dokąd ty jedziesz? Nie potrafię  
jesz wiedzieć, mój!

Marceju, Marceju, dokąd ty jedziesz? Nie potrafię  
jesz wiedzieć, mój!





A jak ja po - proszę ładnie, so cie taka myśl napadnie,



że mi ty po - wiesz. Do worku podziewo jęde, wiesz!

Macieju, Macieju, bo mnie z polką weź!

Nie podziewaj tego rękaw, wiesz!

A jak ja poproszę ładnie,

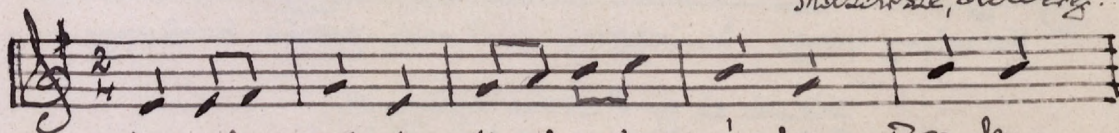
so cie taka myśl napadnie,

że mnie ty nie wiesz.

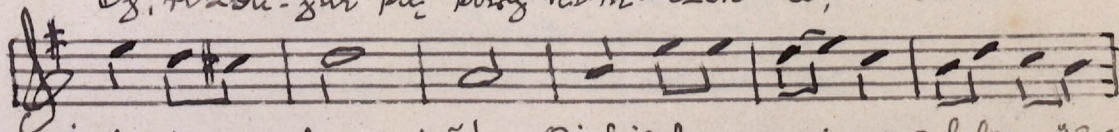
So pe ba piadzi, ino mi deszczu nie połam!

## 277. Oj rozbujań się.

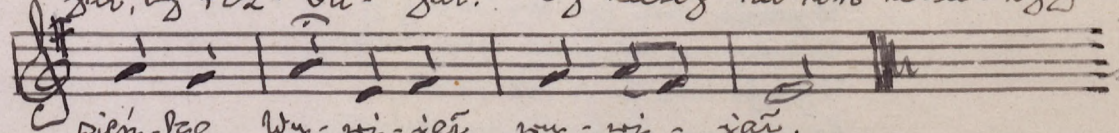
Mazowie, Kłobucki.



Oj, rozbu - jań się, piny kani - czeń - ko, roz - bu -



jań, oj roz - bu - jań! Oj kiedy na nim nadobny je -



sien - ko, Wy - wi - jań, wy - wi - jań.

Oj i przyjechał do pani mateczki

Oj a podkórne, w podkórne,

Oj i uchylił z pióreczką ciałeczki,

Już gorze, już gorze!

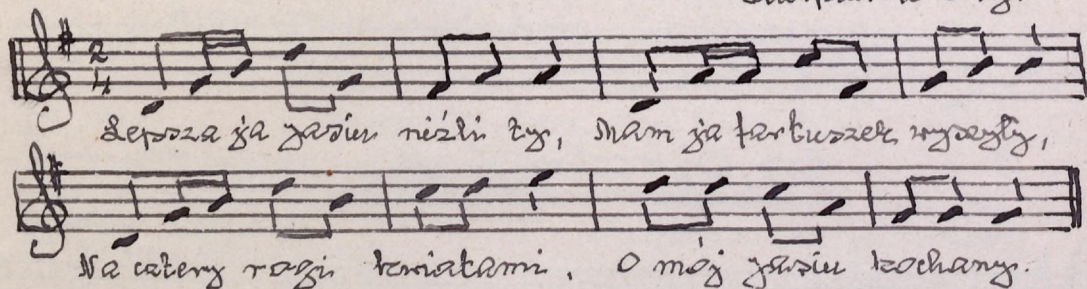


Oj, kłaniam, kłaniam pani matule,   
 Oj, w tym drzwi, tym drzwi,   
 I czyż żyje nadobna dziewczyna,   
 W tej mrocznej komorze?

Oj, niema, niema, niema twej dziewczyny,   
 Oj, w komorze, w komorze,   
 Bo już ruciła ruciła, rianeczek   
 Za murem, za murem!

## 274. Lepsza ja Jasiu.

Kurpie. Holberg.



Lepsza ja Jasiu niżli ty, mam ja turbuszek wyjęty,   
 Na każdy róg kaniakami, o mój Jasiu kochany.

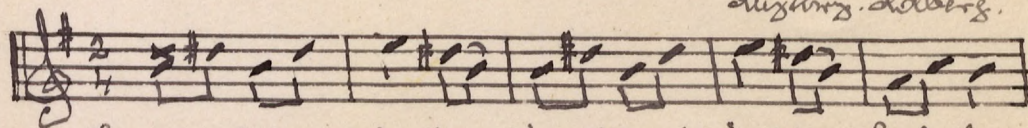
Żeby ci go Jasiu wygrać,   
 To ja mu pić nie wypaść?   
 Wyprosił mi go pierwszy,   
 Jeśli nie bez dzień to w nocy.

Wyprosił mi go pierwszy,   
 W ciemna nocni, toż ja pierdy,   
 Wyprosił mi go z wieczora,   
 Czarnym jedwabiem dołota.

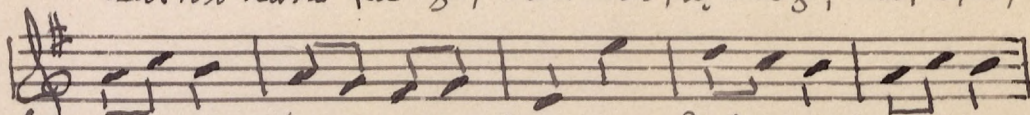


## 275. Czarna kura.

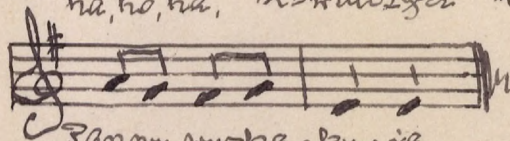
Julian. Salsberg.



Czarna kura pie - je, słodka pie śmieje, Ha, ho, ha,



ha, ho, ha, słodczyja ku - ja. Ha, ho, ha, ha, ho, ha,



Sanny wyska - ku - ja.

Dalej by janku,  
W tym rucianym wiandzie,  
Ha, ho, ha, co ci Lusia dała,  
Ha, ho, ha, drugi plicca.







...ulama...

...

...

...

...

...

...

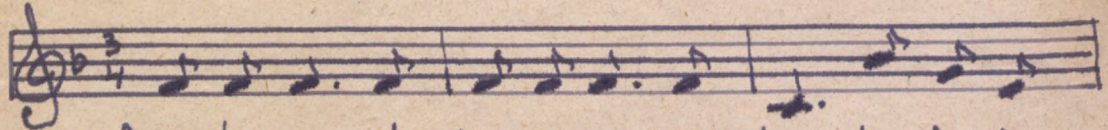
...

...



# Hej, góralsi!...

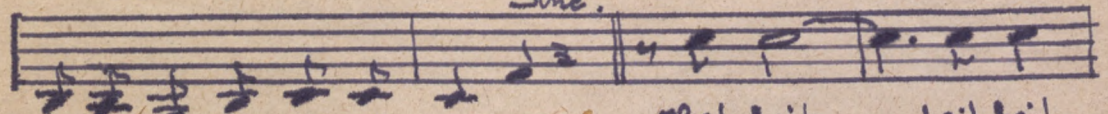
Solones.



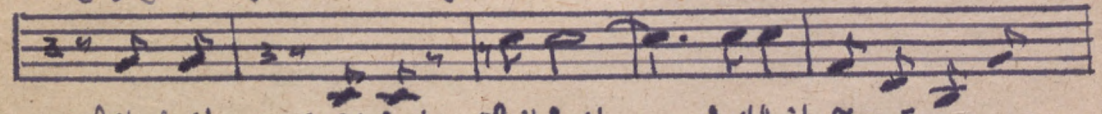
Hej, go - ra - lu! wi - cher pec - ni, wie - zna fa - la



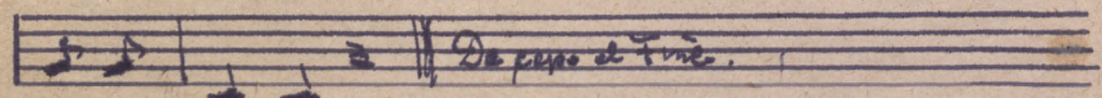
do gór wy - ra, Wiater z pór - no - cy z to - ba go - ni



Two - ja gu - le wiater po - ry - ra. Hej! hej! hej! hej!

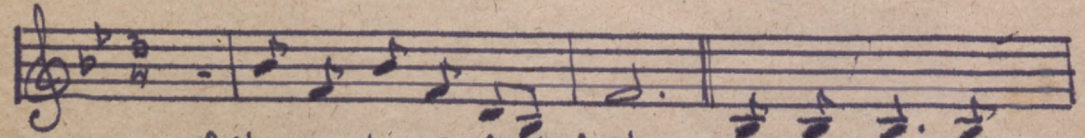


Hej! hej! hej! hej! Hej! hej! Hej! hej! Hej! hej! *Fin*



bo - lesie spa - li!

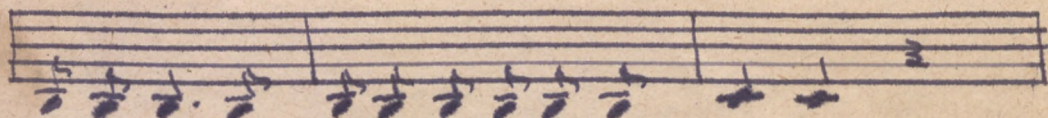
*Fin*



Hej! na go - rach, hej! hej! Wiater na go - ry



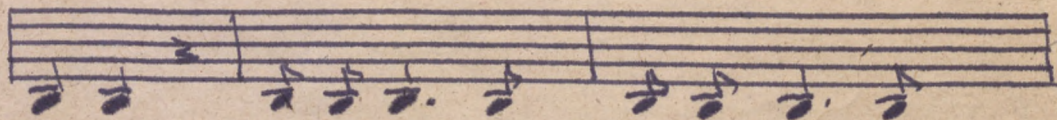




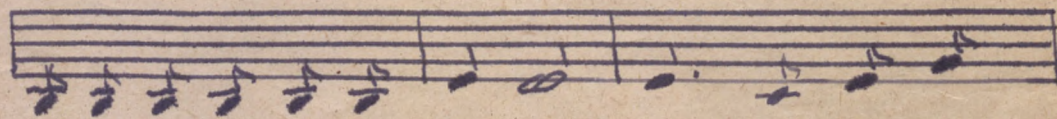
rietr pie-ro-ia, Do trey mai-lei, do ro-dai-ny.



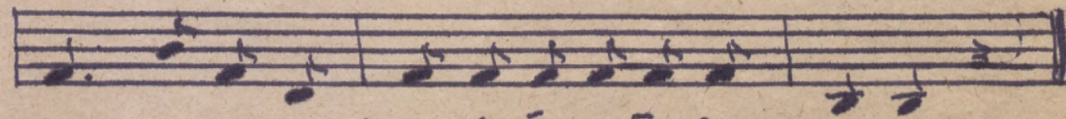
Do pry-ja-ciér mi-tych ko-ia, Wio-ny les-tonie, a trey pry-



czy-ny. W go-rach sto-i mi-ia phai-ka,



nie brak tam zna-jo-nych lea-ny, W do-mu le-ploni



oj-piec mai-lea, Woyai-to tam o to-bie gwa-ny.



S. 156 [Δ 146-152 nie zapis.]

22.01.2018 AM